dziś KIBIC SPORTOWY24
- **Górnik jest na podium,** a GKS Katowice i Raków też myślą o pucharach **str. 19**
- **GKS Tychy świętował 55. urodziny** i pierwszą domową wygraną od lipca **str. 20**
- **Siatkarze Aluronu Warty Zawiercie** po raz trzeci z rzędu w finale PlusLigi **str. 24**

DZIENNIK ZACHODNI

Poniedziałek 20.04.2026 | www.dziennikzachodni.pl | Nr 91 (24 543) Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

**Obywatelskie nieposłuszeństwo.** Aktywiści samowolnie otworzyli przejście pod estakadą **str. 3**

FOT. AGNIESZKA BIELECKA/ PAP

**Gorąco w PiS.** Odejście z partii Morawieckiego może być kosztowne dla obu stron **str. 9**

**W cieśninie Ormuz padły strzały** w kierunku statków. Rozmowy USA-Iran zamrożone **str. 10**

FOT. EAST NEWS

**NOWA USTAWA** MA UMOŻLIWIĆ WSPARCIE KREDYTOWE Z ARP DLA FIRM WAŻNYCH DLA POLSKIEJ GOSPODARKI

# Finansowe koło ratunkowe dla JSW

**Arkadiusz Biernat**
Górnictwo

**Jastrzębska Spółka Węglowa wkrótce może otrzymać duże wsparcie od Agencji Rozwoju Przemysłu. Sejm znowelizował ustawę, która umożliwi ARP „zastosowanie instrumentów finansowych w celu przeprowadzenia procesów reorganizacji przedsiębiorstw o istotnym znaczeniu dla gospodarki narodowej". Tego typu pomoc ma objąć m.in. borykającą się z ogromnymi problemami finansowymi JSW.**

Na horyzoncie można już dostrzec duże wsparcie od polskiego państwa dla Jastrzębskiej Spółki Węglowej. W piątek Sejm znowelizował ustawę o systemie instytucji rozwoju, która ma wprowadzić „do systemu prawa regulacji umożliwiających Agencji Rozwoju Przemysłu zastosowanie instrumentów finansowych w celu przeprowadzenia procesów reorganizacji przedsiębiorstw o istotnym znaczeniu dla gospodarki narodowej". Beneficjentem zmiany ma być m.in. JSW. Wszystko wskazuje na to, że to będzie forma dużego wsparcia zapowiadanego przez Ministerstwo Aktywów Państwowych.

ARP jest spółką akcyjną realizującą zadania związane ze wspieraniem rozwoju gospodarczego, restrukturyzacją przedsiębiorstw oraz stabilizacją sektorów gospodarki o istotnym znaczeniu dla państwa. Dotychczasowa działalność ARP obejmuje m.in. udzielanie finansowania zwrotnego przedsiębiorstwom, w szczególności w formie pożyczek i innych instrumentów finansowych, w tym w formie dokapitalizowania - udzielanych na warunkach rynkowych, w oparciu o wskaźniki testu prywatnego inwestora.

- Powyższy model jest adekwatny w przypadku przedsiębiorstw funkcjonujących w stabilnych warunkach rynkowych, posiadających akceptowalne wyniki finansowe. W praktyce gospodarczej występują jednak sytuacje, w których przedsiębiorstwa wymagają kapitałochłonnej racjonalizacji swojej działalności lub z innych powodów są dotknięte przejściowymi trudnościami płynnościowymi i mają w tym czasie ograniczony dostęp do finansowania zewnętrznego - czytamy w uzasadnieniu ustawy.

Nowe przepisy mają na celu stworzenie podstaw prawnych dla wydatkowania przez ARP środków publicznych na prowadzenie działalności służącej utrzymaniu równowagi gospodarczej w niektórych sektorach, poprzez udzielanie pożyczek. Środki publiczne będą mogły być wykorzystywane w szczególności wobec przedsiębiorstw działających w sektorze górnictwa węgla kamiennego, które z uwagi na zachodzące przemiany w strukturze źródeł energii wymagają czasowego dofinansowania umożliwiającego przeprowadzenie procesów istotnych dla efektywnego funkcjonowania tych przedsiębiorstw. Ponadto instrumenty te będą przeznaczone dla przedsiębiorstw działających w innych istotnych sektorach gospodarki, wymagających dofinansowania.

*Więcej str. 4*

SPORT

## Spotkanie Ruchu Chorzów z Wisłą Kraków z trybun Stadionu Śląskiego oglądało aż 53 314 kibiców str. 20

FOT. LUCYNA NENOW

**Podczas Meczu Mistrzów padł rekord frekwencji w polskiej piłce klubowej w XXI wieku. Poprzedni też został zresztą ustanowiony podczas pojedynku tych drużyn w „Kotle Czarownic", tyle że rok wcześniej. Atmosfera była fantastyczna, a potyczka przyjaciół zakończyła się remisem**

DROGI

## Olsztyn chce Szlaku Staropolskiego

Rosnący ruch w centrum miasta daje się coraz bardziej we znaki mieszkańcom. Samorząd chce to zmienić, stawiając na budowę obwodnicy i powrót do koncepcji drogi ekspresowej S46.

*Czytaj str. 6*

## Nasze sprawy

**L4 według nowych przepisów.** Co chory może robić na zwolnieniu lekarskim **str. 8**

Nr ISSN 2353-6195 Nr indeksu 350-079

eprasa.pl 1d86e37117

Jutro w naszej gazecie
**Strefa Biznesu**

● Miliony Polaków inwestują na własne ryzyko ● Premie i nadgodziny - oto jak kuszą Polaków za granicą ● Kto nie robi virali znika. Brutalna logika rynku pracy

AUTOPROMOCJA 0011226829

Zamów **prenumeratę**
Dziennik Zachodni 32 555 02 05
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikzachodni.pl

FOT. PINTEREST

Kanye West od lat wywołuje kontrowersje za sprawą swojego zachowania i publicznych wypowiedzi

# Nie będzie koncertu Kanyego Westa w Chorzowie

**Klaudia Bąk**
Katowice

**Raper miał wystąpić w Chorzowie 19 czerwca w ramach promocji albumu „Bully". Koncert miał być jego pierwszym występem w Polsce od 15 lat. Ruszyły nawet zapisy na przedsprzedaż biletów.**

Radość tych, którzy gotowi byli wydać niemałe pieniądze na bilet i wybrać się na koncert kontrowersyjnego artysty, nie trwała jednak długo. Przeciwnicy przyjazdu rapera do Polski zdecydowanie zdominowali zwolenników. W piątek Stadion Śląski oficjalnie potwierdził informację, że Kanye West w Chorzowie nie wystąpi. W oświadczeniu podpisanym przez dyrektora Stadionu Śląskiego czytamy, że wydarzenie nie odbędzie się z przyczyn formalno-prawnych.

Kanye West od lat budzi skrajne emocje, a jego kolejne wypowiedzi i działania regularnie wywołują burzliwe dyskusje. Kontrowersje wzbudziły m.in. jego wystąpienia i deklaracje odnoszące się do niewolnictwa, jawne popieranie Hitlera i rasistowskie komentarze. Na wizerunek artysty wpływają również jego nieprzewidywalne zachowania medialne oraz sposób komunikacji, który często wykracza poza przyjęte normy debaty publicznej.

W ostatnich tygodniach artysta napotykał opór także w innych krajach Europy - odwołano jego udział w festiwalu w Londynie, a występ w Marsylii został przełożony po sprzeciwie lokalnych władz.

# Motocykliści znów na Jasnej Górze. Setki maszyn z całej Polski w uroczystej paradzie

**Piotr Ciastek**
Otwarcie sezonu motocyklistów

**Częstochowa gościła w ten weekend XXIII Motocyklowy Zlot Gwiaździsty im. ks. Ułana Zdzisława Peszkowskiego. To jedno z najbardziej rozpoznawalnych wydarzeń w środowisku motocyklistów, mające charakter pielgrzymkowy i patriotyczny.**

Pierwszy dzień zlotu (sobota) upłynął pod znakiem pamięci i spotkań. Motocykliści zgromadzili się przed pomnikiem kpt. Stanisława Sojczyńskiego „Warszyca" w Częstochowie, gdzie oddali cześć Żołnierzom Niezłomnym.

Następnie uczestnicy przenieśli się na Jasną Górę. W Auli św. Jana Pawła II odbyło się spotkanie z abp. Markiem Jędraszewskim, metropolitą krakowskim seniorem. W programie znalazł się także koncert o charakterze patriotyczno-historycznym. Wieczorem motocykliści wzięli udział w Apelu Jasnogórskim.

Niedziela to główne wydarzenia zlotu. Rano uczestnicy zebrali się na Przeprośnej Górce, skąd wyruszyła parada motocyklowa na Jasną Górę. W tym roku pogoda dopisała i dopisali też motocykliści. W kulminacyjnym momencie zmotoryzowani pielgrzymi zajmowali podjasnogórskie błonia, Aleję Sienkiewicza i początek Alei NMP.

FOT. PIOTR CIASTEK

Polscy motocykliści od ponad 20 lat zaczynają sezon od spotkania i wspólnej modlitwy na Jasnej Górze

- Przyjeżdżam tu od kilku lat i za każdym razem to wygląda podobnie, ale jednocześnie inaczej się to przeżywa - mówił jeden z uczestników zlotu z Bytomia. - To nie jest zwykłe spotkanie motocyklistów. Tu chodzi o coś więcej niż jazdę, jest modlitwa, można się spotkać z ludźmi, z którymi się dawno nie widziało i porozmawiać.

Najważniejszym punktem niedzieli na jasnogórskim Szczycie była msza święta pod przewodnictwem abp. seniora Marka Jędraszewskiego. W jej trakcie odbyło się poświęcenie motocykli.

W homilii bp Jędraszewski zaakcentował znaczenie krzyża w historii i tożsamości Polski. Hierarcha podkreślał, że symbol ten wymaga dziś szczególnej troski i obrony.

- Brońcie krzyża, powinien on płonąć miłością w ludzkich sercach, a nie inaczej - apelował duchowny. Przypomniał również o historycznym znaczeniu chrześcijaństwa na ziemiach polskich. - 1060 lat, jak na polskiej ziemi stanął krzyż - mówił, dodając, że jest to jednocześnie znak, którego trzeba bronić za wszelką cenę.

Hierarcha przywołał również przykład wpisów w mediach społecznościowych dotyczących zdarzenia z Warszawy.

- Jak ocenić inaczej jak potworną prowokację wobec nas owe słowa wpisane w mediach społecznościowych, kiedy w Wielki Piątek płonął papieski krzyż przed kościołem św. Maksymiliana Marii Kolbego w Warszawie; pewna pani napisała: piękny widok, że płonie krzyż - mówił, nie kryjąc oburzenia.

W swoim wystąpieniu abp Jędraszewski zwrócił się także do motocyklistów uczestniczących w wydarzeniu, zachęcając ich do odpowiedzialnego życia i troski o dobro wspólne.

- Opuszczać nieustannie tę bańkę, którą nam próbują zafundować: kłamstwa, przemocy i pieniędzy - mówił. - Żyć wolnością ducha polskiego, chrześcijańskiego - tą wolnością, do której zaprowadził nas Pan Jezus i na którą wskazał - dodał.

Na zakończenie hierarcha podjął również temat ochrony życia, wskazując na - jak to określił - przerażające żniwo cywilizacji śmierci. Podkreślił, że obrona krzyża powinna iść w parze z troską o każde ludzkie życie.

## Pogoda w regionie

**Dzisiaj**
Dzień **10°C** Noc **6°C**

Barometr **1015 hPa**
Wiatr **płn.-zach. 18 km/h**
Biomet **niekorzystny**

**Wtorek**
Dzień **11°C** Noc **5°C**

**Środa**
Dzień **13°C** Noc **2°C**

**Czwartek**
Dzień **14°C** Noc **6°C**

Uwaga: im bliżej weekendu, tym cieplej i więcej słońca

## NUMERY SANEPIDÓW

Bielsko-Biała: 504 022 816 Bytom: 605 745 817; 609 582 303; 695 025 532; Chorzów: 692 180 830; Cieszyn: 502 281 673; Częstochowa: 661 868 810; Dąbrowa Górn.: 795 513 569; Gliwice: 666 227 205; Jaworzno: 690 538 610; 512 306 935; Katowice: 660 686 917; Kłobuck: 608 655 241; Lubliniec: 604 619 629; Myszków: 603 779 492; Racibórz: 604 106 359; Ruda Śląska: 668 164 330; Rybnik: 508 450 028; 609 519 192; Sosnowiec: 500 060 599; Tychy: 512 370 717; Wodzisław Śląski: 601 499 841 Zawiercie: 607 131 032; Żywiec: 605 538 283.

## KALENDARIUM

**1862**
Louis Pasteur i Claude Bernard przeprowadzili 1. udany test pasteryzacji – konserwacji produktów spożywczych za pomocą odpowiedniego podgrzewania.

**1923**
Podczas kongresu w Genewie do Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej przyjęto Polski Związek Piłki Nożnej. Dziś FIFA zrzesza 211 narodowych związków.

**1992**
Na stadionie Wembley w Londynie odbył się The Freddie Mercury Tribute Concert zorganizowany w hołdzie zmarłemu na AIDS wokaliście grupy Queen.

**2017**
Zmarła Magdalena Abakanowicz, światowej sławy rzeźbiarka, twórczyni tkanin artystycznych. Jej monumentalne kompozycje nazywano abakanami. JJ

## DYŻURNY DZ

facebook.pl/dziennikzachodni.pl
mail: p.osadnik@dz.com.pl

Dzisiaj od godz. 7 do 14 jestem reporterem dyżurnym. Będę się starała odpowiadać na wszystkie interesujące Państwa kwestie.

Patryk Osadnik
**728 941 316**

eprasa.pl 1d86e37117

**AKTYWIŚCI OTWORZYLI PRZEJŚCIE** „TO SKRAJNA LEKKOMYŚLNOŚĆ I POPULIZM" - MÓWI PREZYDENT CHORZOWA

# Obywatelskie nieposłuszeństwo. Akcja pod estakadą w Chorzowie

Ireneusz Stajer, Klaudia Bąk
Chorzów

**W piątek grupa miejskich aktywistów symbolicznie odblokowała bramki pod estakadą w Chorzowie, które od czerwca 2025 roku pozostają zamknięte dla pieszych.**

FOT. KARINA TROJOK

Mieszkańcy muszą zacząć normalnie funkcjonować - tłumaczą ideę akcji aktywiści

Akcja miała charakter obywatelskiego nieposłuszeństwa i była reakcją na brak decyzji władz po publikacji najnowszej ekspertyzy ws. estakady.

- Jako mieszkańcy bierzemy sprawę w swoje ręce. Skoro prezydent Chorzowa tego nie robi, to my sami musimy udrożnić przejście pod estakadą. Otworzyć ją dla ruchu pieszego. To otwarcie powinno się odbyć w trybie pilnym już kilka dni temu, kiedy poinformowano o wynikach najnowszej ekspertyzy dotyczącej estakady - przekazał w rozmowie z „DZ" aktywista Jarosław Rejek, jednocześnie pełnomocnik inicjatorów referendum w Chorzowie ws. odwołania urzędującego prezydenta miasta Szymona Michałka.

### Aktywiści: „Na co czeka prezydent?"

- Nie jest tajemnicą, że część mieszkańców skracała sobie drogę i przechodziła pod estakadą. Jest tam kilka takich przesmyków, z których korzystano wbrew obowiązującym zakazom - dodał Rejek.

Aktywiści nie ukrywają, że ich celem było zwrócenie uwagi lokalnych władz.

- Dzisiejsza akcja ma charakter obywatelskiego nieposłuszeństwa. Musimy umożliwić normalne funkcjonowanie mieszkańcom Chorzowa. Nie wiadomo, na co czeka prezydent - powiedział Rejek.

- Warto zwrócić uwagę na aspekt ekonomiczny. Przedłużanie zamknięcia estakady wymusza kolejne koszty ponoszone przez miasto na wynajem ogrodzenia, monitoring tego miejsca. W pobliżu ustawiony jest mobilny monitoring wizyjny, za który nadal trzeba płacić - zaznaczył Rejek.

### Były prezydent: „Otwarcie powinno nastąpić bez żadnej zwłoki"

Przypomnijmy. Z opublikowanej w zeszłym tygodniu ekspertyzy wynika, że estakada w ciągu drogi krajowej nr 79 znajduje się w stanie przedawaryjnym, ale może być czasowo użytkowana w ograniczonym zakresie. Dokument dopuszcza m.in. możliwość przywrócenia ruchu pod estakadą - zarówno samochodowego, jak i pieszego.

- Dziwię się, że prezydent nie otworzył wczoraj terenu pod estakadą. Nowa opinia wyraźnie mówi, że estakadzie nie grozi zawalenie. Teren pod estakadą może być więc użytkowany. Otwarcie tej przestrzeni powinno nastąpić bez żadnej zwłoki - mówił kilka dni wcześniej w rozmowie z „Dziennikiem Zachodnim" były prezydent Chorzowa, Marek Kopel.

### Prezydent: „Bezpieczeństwo powinno być sprawą fundamentalną, a nie polem walki politycznej"

Do całej sprawy odniósł się prezydent Chorzowa, Szymon Michałek, który zaapelował o rozwagę i podkreślił, że decyzje muszą opierać się na pełnej analizie ekspertyzy.

- Szanowni mieszkańcy. Chciałbym się odnieść do sytuacji, która miała miejsce na chorzowskim rynku. Apeluję o rozsądek do grupy referendalnej. Bezpieczeństwo powinno być dla nas wszystkich sprawą priorytetową. Estakada będzie możliwa do eksploatacji w ograniczonym zakresie, ale pod warunkiem wykonania konkretnych zaleceń ekspertyzy. Ten populistyczny event polityczny, który miał miejsce na rynku - niepodparty wiedzą specjalistyczną, a co więcej, bez dostępu do zapisów ekspertyzy, to skrajna lekkomyślność. Ekspertyza ma przecież 650 stron. My w tym momencie zapoznajemy się z jej zapisami. Nieodpowiedzialnym jest wypowiadanie się na jej temat bez wcześniejszego zapoznania się z dokumentem.

- Miasto ma 10 dni, aby zadać pytania panu inżynierowi Grzegorzowi Frejowi. On z kolei ma 5 dni na to, aby na te pytania odpowiedzieć. 29 kwietnia, będziemy mogli podpisać protokół odbioru zamówienia publicznego, jakim jest ekspertyza. Mówiłem o tym bardzo szczegółowo podczas konferencji prasowej tutaj na rynku 14 kwietnia. Zatem apeluję o niewprowadzanie mieszkańców w błąd. Kolejnym etapem będzie etapowe przywracanie ruchu wokół chorzowskiego rynku, wokół estakady według harmonogramu, ale ten harmonogram musi być zgodny z przepisami prawa - powiedział prezydent Michałek.

- Ja rozumiem, że estakada wywołuje ogromne emocje, jest głównym punktem zapalnym grupy referendalnej. My się możemy różnić, możemy mieć odmienne zdania, możemy się krytykować, ale bezpieczeństwo powinno być sprawą fundamentalną, a nie polem walki politycznej. Szanowni Państwo, zasłaniając się obywatelskim nieposłuszeństwem nie powinno zwalniać odpowiedzialności za swoje czyny - dodał włodarz Chorzowa.

# Giełda Zondacrypto pod lupą katowickiej prokuratury

Oprac. Ireneusz Stajer/ PAP
Katowice

**Prokuratura Regionalna w Katowicach wszczęła postępowanie karne wobec giełdy kryptowalut Zondacrypto - poinformował minister sprawiedliwości, prokurator generalny Waldemar Żurek. Jak wyjaśnił, chodzi o możliwe oszustwa oraz pranie brudnych pieniędzy.**

Sejm w piątek ponownie nie odrzucił prezydenckiego weta do ustawy o rynku kryptoaktywów: za jego odrzuceniem głosowało 243 posłów, przeciwko 191, zaś trzech wstrzymało się od głosu. Do uchwalenia ustawy – i tym samym do odrzucenia prezydenckiego weta – potrzebne były 263 głosy poparcia.

Celem ustawy o kryptoaktywach było zapewnienie stosowania unijnego rozporządzenia MiCA (The Markets in Crypto-Assets Regulation) dotyczącego rynku kryptoaktywów. Ustawa wprowadzała środki nadzorcze mające na celu przeciwdziałanie naruszeniom, których mogą dopuścić się podmioty nadzorowane, w tym umożliwiała KNF wstrzymanie oferty publicznej kryptoaktywów, przerwanie jej przebiegu na określony czas, zakazanie rozpoczęcia oferty publicznej lub zakazanie dopuszczenia kryptoaktywów do obrotu.

Podczas piątkowej konferencji prasowej minister sprawiedliwości przypomniał, że ze względu na brak narzędzi prawnych w 2025 r. umorzono 1295 spraw o oszustwo inwestycyjne z wykorzystaniem platform inwestycyjnych z powodu niewykrycia sprawców. Dodał, że od 2023 r. do teraz chodzi o 200 mln zł strat w wyniku różnych form kradzieży kryptowalut. Natomiast biorąc po uwagę tzw. wyłudzenia inwestycyjne, fałszywe platformy i przejmowanie środków - jak powiedział - to już kwota 1 mld 184 mln zł.

FOT. POLICJA

Prokuratura bada sprzeniewierzenie oszczędności klientów, ale pojawił się też wątek prania pieniędzy

### Żurek: Mamy coraz więcej zgłoszeń obywateli, którzy nie mogą odzyskać swoich środków

- Przed chwilą prokuratura regionalna w Katowicach wszczęła postępowanie karne. (...) Artykuł 286 Kodeksu Karnego i 299 KK, czyli oszustwa oraz pranie brudnych pieniędzy. To postępowanie dotyczy już stricte giełdy Zondacrypto. Mamy coraz więcej zgłoszeń polskich obywateli, którzy nie mogą odzyskać swoich środków, którzy czują się poszkodowani konkretnie przez tą firmę - poinformował Żurek.

Minister sprawiedliwości odniósł się również do postępowania toczącego się w sprawie zaginięcia Sylwestra Suszka, założyciela giełdy BitBay - poprzednika Zondacrypto - który zaginął w marcu 2022 r. w „niezwykle dziwnych okolicznościach".

- Moim zdaniem tam trzeba nadać odpowiednie tempo temu postępowaniu. (...) Okoliczności są tak zadziwiające, że ktoś znika, a następnie jego wspólnik, nie jego rodzina, ale jego wspólnik przejmuje całą firmę z wszystkimi aktywami, nie stawia się w Polsce i prowadzi interesy z zagranicy - mówił szef MS.

### Spadek rezerw bitcoinów giełdy Zondacrypto o 99 proc.

W ubiegłym tygodniu portal money.pl poinformował, że „największa polska giełda kryptowalut może mieć poważne problemy z płynnością".

„Analiza, do której dotarły money.pl i Wirtualna Polska, ujawnia spadek rezerw bitcoinów giełdy Zondacrypto o 99 proc. Użytkownicy zgłaszają problemy z wypłatą środków, a przynajmniej część klubów sponsorowanych przez giełdę od miesięcy nie otrzymuje należnych płatności. W tym samym czasie z Zondy wypłacono do innej giełdy ponad 76 mln zł" – napisano w artykule.

Premier Tusk pytany w piątek na konferencji prasowej, o ilu potencjalnie pokrzywdzonych osobach i jakiej sumie mowa w przypadku giełdy Zondacrypto, odpowiedział, że przez weto prezydenta Karola Nawrockiego do ustawy o kryptoaktywach brakuje narzędzi, które pozwoliłyby wniknąć w głąb dokumentacji tej firmy.

- Według szacunków poszkodowanych może być nawet 30 tysięcy ludzi - powiedział.

eprasa.pl 1d86e37117

**WSPARCIE Z ARP CORAZ BLIŻEJ** SEJM UCHWALIŁ NOWELIZACJĘ USTAWY, KTÓRA UMOŻLIWIA RZĄDOWĄ POŻYCZKĘ

# Sprawy JSW idą w dobrym kierunku

**Arkadiusz Biernat**
Dokończenie ze strony 1

**Sejm w piątek uchwalił nowelizację, która ma otworzyć Agencji Rozwoju Przemysłu (ARP) drogę do pożyczek dla firm górniczych i innych spółek ważnych dla gospodarki. A taką jest JSW.**

Wprowadzenie nowych rozwiązań ma odpowiadać na potrzebę zwiększenia elastyczności w gospodarowaniu środkami publicznymi pozostającymi w dyspozycji ARP oraz umożliwić wykorzystanie dostępnych instrumentów finansowych w celu stabilizowania sytuacji w sektorach o istotnym znaczeniu dla gospodarki państwa.

- Uzupełnienie dotychczasowej oferty finansowej spółki o instrumenty dedykowane podmiotom realizującym działania optymalizacyjne, które z tego powodu mają przejściowo ograniczony dostęp do finansowania na warunkach czysto rynkowych, nie zmieni podstawowego charakteru działalności ARP jako podmiotu udzielającego finansowania zwrotnego na warunkach komercyjnych, ze środków własnych - czytamy w uzasadnieniu.

Jak podkreślono, „projektowana zmiana wpisuje się w szerszy kierunek działań zmierzających do wzmacniania odporności gospodarki oraz budowania mechanizmów umożliwiających szybką reakcję na pojawiające się wyzwania rynkowe". Ma to pozwolić ARP aktywniej uczestniczyć w procesach przemian oraz zapewnić doraźne dofinansowanie podmiotom działającym w szczególności w wyżej wskazanym sektorze górnictwa węgla kamiennego, co w konsekwencji przyczyni się do utrzymania ciągłości działalności gospodarczej oraz stabilności funkcjonowania tego sektora.

W skrócie, znowelizowana ustawa ma umożliwić wsparcie kredytowe dla m.in. JSW na wydatki bieżące, w tym wynagrodzenia.

Nowelizacja ustawy jest również jednym z elementów realizacji zapisów porozumienia ze związkami zawodowymi podpisanego 13 lutego, które zakładało m.in. stworzenie dodatkowych narzędzi stabilizujących sytuację finansową spółki.

FOT. ARCH

**JSW prowadzi wydobycie w czterech kopalniach: Borynia-Zofiówka, Budryk, Knurów-Szczygłowice i Pniówek**

Bogusław Oleksy p.o. prezesa JSW SA podkreślił, że decyzja Sejmu stanowi ważny krok w procesie stabilizacji spółki.

- Cieszymy się, że sprawy JSW idą w dobrym kierunku. To rozwiązanie daje nam realną szansę na kontynuację działań naprawczych i dalsze wzmacnianie fundamentów Grupy - powiedział Oleksy.

Za nowelizacją zagłosowało 440 posłów, a nikt nie był przeciw. Nikt też nie wstrzymał się od głosu. Teraz projekt trafi do Senatu.

### Problemy górniczego giganta

JSW boryka się z dekoniunkturą na rynku węgla, niskim wydobyciem będącym m.in. pokłosiem katastrof i podziemnych pożarów, przy wysokich kosztach stałych (np. rosnący w ostatnich latach fundusz wynagrodzeń). Sytuacji nie poprawia niski kurs dolara oraz konkurencja tańszego surowca z Azji, przed czym nie chronią regulacje Unii Europejskiej.

JSW miała stratę netto po trzech kwartałach 2025 r. narastająco 2,9 mld zł. Przychody ze sprzedaży wyniosły 7 mld zł, a wynik EBITDA minus 1,4 mld zł. W samym trzecim kwartale JSW wypracowała 2,3 mld zł przychodów ze sprzedaży, przy stracie brutto ze sprzedaży w wysokości 524 mln zł. EBITDA bez zdarzeń jednorazowych wyniosła minus 485 mln zł, a strata netto 794 mln zł.

W związku z sytuacją JSW wprowadza program oszczędnościowy. 13 lutego w spółce podpisano porozumienia ze związkami m.in. zawieszające część świadczeń pracowniczych. Porozumienie zawieszające, przyjęte przez pracowników w referendum 12 lutego br., podobnie jak planowana sprzedaż części aktywów, jest elementem szerokiego planu restrukturyzacji, którego celem jest poprawa sytuacji finansowej JSW i zabezpieczenie jej przyszłości wobec trudnych warunków rynkowych.

Pod koniec lutego w ramach planu restrukturyzacyjnego przekazano, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych zgodził się na rozłożenie na 11 rat i odroczenie spłaty przez JSW składek za okres od maja do października 2025 roku.

W najbliższych miesiącach należy się spodziewać również odejść kilku tysięcy pracowników, którzy skorzystają z urlopów górniczych i jednorazowych odpraw pieniężnych w ramach znowelizowanej ustawy górniczej.

REKLAMA 0011511127

**OBWIESZCZENIE**
Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14.06.1960 r.
Kodeks postępowania administracyjnego
(t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691)
oraz art. 11 f ust. 3 ustawy z dnia 10.04.2003 r.
o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji
w zakresie dróg publicznych, zwanej dalej specustawą
(t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311),

**Prezydent Miasta Siemianowice Śląskie**

zawiadamia, że w dniu 15.04.2026 r. wydana została decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Budowa i modernizacja układu drogowego na obszarze przemysłowym Srokowiec (rejon ulic Konopnickiej, Plebiscytowej, Rydla, Stalmacha, Budowlanej i Chemicznej) w Siemianowicach Śląskich".

Obszar inwestycji obejmuje nieruchomości oznaczone numerami ewidencyjnymi wg katastru nieruchomości (jednostka ewidencyjna 247401_1 Siemianowice Śląskie): w obrębie 56: 565/55, 566/55, 560/55, 563/55, 561/55, 564/55, 690/55, 689/55, 568/55, 212/59, 218/59, 217/59, 1070/10, 698/55, 1233/60, 1044/6, 1055/6, 1346/54, 1343/49, 138/49, 1316/54, 1310/54, 278/50, 1315/50, 540/55, 1375/55, 691/55, 541/55, 1378/62, 1065/10, 1132/10, 1374/55, 694/55, 696/59, 1321/60, 1319/55, 1373/55, 533/44, 693/55, 1245/49, 536/38, 562/55, 1049/6 oraz w obrębie 57: 760/49, 404/49, 321/38, 380/38, 383/38, 172/38, 173/38, 386/38, 254/10, 877/6, 879/6, 878/6, 923/6, 924/6, 252/14, 828/20, 830/20, 256/14, 880/6, 935/6, 962/4, 762/38, 759/49.

Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w budynku Urzędu Miasta w Siemianowicach Śląskich przy ul. Michałkowickiej 105 w pokoju nr 11 w godzinach pracyurzędu, tj. w poniedziałki w godz. 7.00-17.00, od wtorku do czwartku w godz. 8.00-16.00 oraz w piątki w godz. 8.00-14.00. Po upływie 14 dni od daty ukazania się obwieszczenia o wydaniu przedmiotowej decyzji w prasie oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Siemianowic Śląskich zaczyna biec 14-dniowy termin, w którym stronom postępowania przysługuje prawo wniesienia odwołania od wydanej ww. decyzji do Wojewody Śląskiego za pośrednictwem Prezydenta Miasta Siemianowice Śląskie.

## Pijana prowadziła taksówkę w Żorach

**Ireneusz Stajer**
Pod paragrafem

**49-letnia kobieta podczas jazdy zniszczyła trzy zaparkowane auta. Została zatrzymana dzięki obywatelskiej reakcji świadków. W trakcie badania alkomatem wydmuchała 2 promile.**

Do zatrzymania doszło 16 kwietnia około 21.30 na ulicy Szerokiej w Żorach - w miejscu, gdzie piesi mają pierwszeństwo przed pojazdami, a kierujących obowiązuje szczególna ostrożność oraz ograniczenie prędkości do 20 km/h. Kierująca taksówką marki Skoda jadąc uderzała w zaparkowane pojazdy.

Na szczęście zareagowali świadkowie, którzy nie tylko powiadomili policjantów, ale również odebrali kobiecie kluczyki, uniemożliwiając jej dalszą jazdę - informuje policja w Żorach.

49-latka tłumaczyła swój stan wcześniejszą kłótnią z partnerem. Mundurowi zatrzymali jej prawo jazdy, a Skodę odholowali. Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości kobietę czeka sprawa w sądzie.

## Mieszkaniec Mysłowic skazany przez Rosjan na kolonię karną

**Grzegorz Olma**
Kara za walkę w Ukrainie

**Informację o skazaniu 47-letniego Polaka na karę 13 lat więzienia za walkę w ukraińskich siłach zbrojnych podała agencja AFP, powołując się na rosyjską prokuraturę generalną.**

Rosyjska agencja Interfax poinformowała, że 47-letni mężczyzna pochodzący z Mysłowic został skazany przez Sąd Najwyższy Ługańskiej Republiki Ludowej i odbędzie wyrok w kolonii karnej o zaostrzonym rygorze. Ługańska Republika Ludowa to separatystyczne parapaństwo, kontrolowane przez Rosję, które zostało utworzone w 2014 r. na okupowanych terenach ukraińskiego Donbasu.

Z kolei agencja AFP poinformowała, że skazanym jest Krzysztof Flaczek. Według informacji pochodzących od prokuratora generalnego Rosji, którego cytuje agencja, Polak miał zostać schwytany przez rosyjskich żołnierzy w listopadzie 2024 roku w okolicach miasta Czasiw Jar.

Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Maciej Wewiór poinformował , że polski konsul w Moskwie zwróci się do rosyjskiego MSZ z prośbą o informację w sprawie Polaka, który miał zostać skazany przez rosyjski sąd, utworzony na okupowanych terenach wschodniej Ukrainy.

### Rosja omija Konwencję Genewską

Według doniesień mediów, to najnowszy wyrok więzienia wydany przez Rosję na cudzoziemca schwytanego na polu bitwy i oskarżonego o bycie „najemnikiem", a nie jeńcem wojennym. Użycie takiej terminologii pozwala Rosji ominąć założenia Konwencji Genewskiej, która jasno precyzuje prawa i obowiązki pojmanych przez stronę przeciwną żołnierzy.

W przekazie rosyjskiej propagandy Polska jest regularnie oskarżana o udział w wojnie, m.in. poprzez wysyłanie najemników do walki po stronie Ukrainy.

eprasa.pl 1d86e37117

# Najstarsza Pogoria też chce być atrakcyjna dla plażowiczów. Przejdzie lifting za 3,7 mln zł

**Piotr Sobierajski**
Dąbrowa Górnicza

**Dąbrowa Górnicza sztucznymi jeziorami stoi, a każde z nich ma swój niepowtarzalny urok. Najbardziej oblegana w sezonie wiosenno-letnim jest oczywiście „trójka", gdzie czekają parkingi i całe zaplecze gastronomiczne, a stosunkowo najmniej ma do zaoferowania najstarsza „jedynka". Wkrótce ma się to jednak zmienić.**

Projekt „Pogoria I - Rewitalizacja, modernizacja, rozkwit!" to jeden z 14 projektów, które zwyciężyły w głosowaniu V edycji Budżetu Obywatelskiego. Od czerwca ubiegłego roku trwały rozmowy, które wyznaczyły w tym urokliwym miejscu kierunek zmian. W sumie odbyły się trzy spotkania z mieszkańcami. Poza tym poprzedniego lata na Pogorii I działał punkt konsultacyjny, mieszkańcy mogli także wypełniać internetową ankietę.

Na wschodnim brzegu Pogorii I znajduje się strzeżona przez ratowników wodnych w sezonie letnim plaża z boiskiem do siatkówki plażowej. Brakuje jednak zaplecza rekreacyjnego, ławek, parkingów, oświetlenia i dobrej drogi dojazdowej, która jest jednym z najważniejszych elementów nowej koncepcji. Latem pojawiają się tu plażowicze, ale jednak wypoczynek bez m.in. toalet, przebieralni czy choćby drobnej oferty gastronomicznej nie może stanowić atrakcyjnej oferty. Właśnie takie potrzeby zgłaszali mieszkańcy.

### Miejsce zachowa swój klimat

- Warto podkreślić, że podczas konsultacji mieszkańcy podkreślali, że chcą, aby Pogoria I nie straciła swego obecnego charakteru i była miejscem względnie wyciszonym w porównaniu z Pogorią III. Ważny był także aspekt dostępności dla osób ze szczególnymi potrzebami, stąd m.in. uwzględnienie rozkładanej w sezonie letnim specjalnej maty, która umożliwi wjazd do wody osobom poruszającym się na wózkach - podkreśla Piotr Purzyński z centrum informacji w dąbrowskim Urzędzie Miejskim.

FOT. UM DG/DARIUSZ NOWAK

Dąbrowska Pogoria I wkrótce zaoferuje plażowiczom znacznie więcej

Pierwszy przetarg związany z tą inwestycją, ogłoszony w grudniu 2025 roku, został unieważniony, ponieważ najtańsza oferta o około 1,3 mln zł przewyższała kwotę, którą miasto zamierzało przeznaczyć na realizację wszystkich zmian (około 3,3 mln zł).

Ponowny przetarg został ogłoszony w lutym 2026 roku i w kwietniu miasto planuje podpisanie umowy z wykonawcą. Inwestycja będzie realizowana w formule „zaprojektuj i wybuduj", a na przygotowanie projektu i realizację prac wykonawca będzie miał czas do końca 2026 roku.

- Obecnie planowana jest realizacja pierwszego etapu, która w zakresie drogowym obejmie odcinek od zjazdu z drogi wewnętrznej w kierunku plaży. Realizacja drugiego etapu, obejmującego drogę wewnętrzną od ulicy św. Antoniego do wspomnianego zjazdu na plażę, uzależniona będzie w przyszłości m.in. od uregulowania spraw własnościowych terenu - tłumaczy Piotr Purzyński.

Umowa zostanie podpisana z dąbrowską spółką ETA Eurodrogi i będzie opiewać na kwotę 3 mln 751 tysięcy 500 zł brutto.

### Osiem nowych stref

Kluczowe założenia projektowe obejmują: poprawę dostępności, uporządkowanie systemu parkowania, zapewnienie całorocznej infrastruktury sanitarnej, infrastruktury dla ratowników, stworzenie bezpiecznej i kontrolowanej strefy grillowania, uporządkowanie układu funkcjonalno-przestrzennego, zwiększenie poziomu bezpieczeństwa użytkowników, oraz ochronę i poszanowanie granic sąsiadującego z terenem użytku ekologicznego.

Planowane strefy funkcjonalne na terenie Pogorii I, to: strefa kąpieliska i plaży; strefa sportu; strefa małej gastronomii; strefa relaksu; strefa rekreacji z urządzeniami do zabawy; polana rekreacyjna; strefa grillowa oraz uzupełniająca strefa infrastrukturalna.

Strefy zostały wpisane w naturalne wnętrza krajobrazowe, ukształtowane przez zadrzewienia, z jednoczesnym uwzględnieniem ekspozycji widokowej na zbiornik wodny.

### Raj dla żeglarzy

Pogoria I to najstarsze sztuczne jezioro, wchodzące w skład tak zwanego Pojezierza Dąbrowskiego. Powstało w 1943 roku.

Od 1950 roku Pogoria I przyciąga wielbicieli żeglarstwa i kajakarstwa. Do dziś działają tu kluby żeglarskie. Na Pogorii I trenował wielokrotny niegdyś mistrz świata w sportach motorowodnych - Waldemar Marszałek. W czasach PRL letnie ośrodki zakładowe nad jeziorem tętniły życiem od wiosny do jesieni, a latem po prostu spędzało się tutaj urlop.

W porównaniu do pozostałych dąbrowskich jezior Pogoria I jest dość małym zbiornikiem wodnym - razem w plażą zajmuje obszar ok. 73 ha. W okolicy mieszczą się dawne, ośrodki wypoczynkowe i domki letniskowe, które dziś pełnią rolę hoteli, klubów i pensjonatów.

MATERIAŁ INFORMACYJNY NASK

0011495348

# EZD RP w praktyce. Jak elektroniczne zarządzanie dokumentacją zmienia funkcjonowanie instytucji

**EZD RP to system, który cyfryzuje – a co za tym idzie – porządkuje obieg dokumentów i zarządzanie nimi w instytucjach. W odróżnieniu od tradycyjnego modelu opartego na papierze, systemy klasy EZD umożliwiają prowadzenie spraw w sposób w pełni elektroniczny. To zwiększa przejrzystość procesów, skraca czas obsługi i minimalizuje ryzyko błędów. Wdrożenie EZD RP zmienia organizację i kulturę pracy. Dzięki NASK można tę zmianę wprowadzić płynnie i bezkosztowo.**

Podczas debaty poświęconej wdrażaniu EZD RP swoimi doświadczeniami podzielili się Magdalena Sawicka – Dyrektor Pionu Wdrożeń i Utrzymania EZD w NASK oraz Adam Grzegrzółka – Dyrektor Biura Organizacji w Urzędzie m.st. Warszawy. Dyskusja pokazała, że wdrożenie systemu to proces złożony, wymagający zarówno przygotowania technologicznego, jak i odpowiedniego podejścia do zarządzania zmianą.

**Współpraca, która buduje standardy**

Uczestnicy debaty opowiedzieli o początkach współpracy pomiędzy NASK a stołecznym urzędem, podkreślając jej znaczenie dla rozwoju systemu EZD RP. Wspólne działania pozwoliły nie tylko dopracować funkcje i możliwości narzędzia, ale także wypracować dobre praktyki, które mogą być wykorzystywane przez inne instytucje publiczne.

– *Prowadzenie spraw w urzędzie wiąże się z bardzo dużą liczbą wymogów formalnych i prawnych, które muszą być spełnione* – podkreślał Adam Grzegrzółka. - *Szukaliśmy narzędzia, które pozwoli na elektroniczne rejestrowanie komunikacji z mieszkańcami. Zrobiliśmy rozpoznanie rynku, myśleliśmy też o budowie własnego narzędzia. Z analizy wyszło nam, że najbardziej racjonalnie będzie skorzystać z systemu NASK – EZD RP.*

Jak zaznaczali eksperci, wdrożenie EZD RP to proces wymagający ścisłej współpracy pomiędzy dostawcą systemu a organizacją. Istotne jest nie tylko dostarczenie technologii, ale także wsparcie merytoryczne, szkoleniowe i organizacyjne na każdym etapie projektu.

Jednym z głównych tematów debaty były wyzwania związane z implementacją systemu. Eksperci zwracali uwagę, że choć technologia jest fundamentem tego rozwiązania, to największym wyzwaniem pozostaje czynnik ludzki. Zmiana przyzwyczajeń pracowników, konieczność nauki nowych procedur oraz obawy przed cyfryzacją to elementy, które mogą spowalniać proces wdrożenia.

Rozmówcy podkreślali jednak, że odpowiednia komunikacja i edukacja pozwalają skutecznie ograniczać te bariery. Dzielenie się doświadczeniami oraz prezentowanie realnych korzyści – takich jak szybszy obieg dokumentów czy łatwiejszy dostęp do informacji – sprzyja akceptacji nowych rozwiązań.

**Skala wdrożenia i powszechność rozwiązania**

Skala wdrożenia w Urzędzie m.st. Warszawy pokazuje, jak szerokie zastosowanie może mieć system EZD w dużych podmiotach.

- *W ramach Krajowego Planu Odbudowy wspólnie z Urzędem m.st. Warszawy NASK uruchamia produkcyjnie wdrożenia w blisko 1011 jednostkach organizacyjnych miasta. To między innymi szkoły, przedszkola, ale także mniej oczywiste podmioty, takie jak ośrodki zdrowia* – mówiła Magdalena Sawicka.

Tak szeroki zakres wdrożenia oznacza realną standaryzację procesów zarządzania dokumentacją w całym ekosystemie miejskich instytucji.

Co istotne, wdrożenie EZD RP w jednostkach organizacyjnych realizowane jest praktycznie bezkosztowo dzięki środkom z Krajowego Programu Odbudowy. To sprawia, że system może być wdrożony również w podmiotach, które nie dysponują dużymi zasobami finansowymi. Dzięki temu EZD RP staje się rozwiązaniem powszechnym, a nie wyłącznie narzędziem dostępnym dla największych urzędów.

**Integracja kluczem do skuteczności systemu**

Istotnym elementem funkcjonowania EZD RP jest jego integracja z innymi systemami administracji publicznej, takimi jak ePUAP, e-Doręczenia czy KSeF. NASK zapewnia nie tylko wdrożenie i wsparcie techniczne, w tym infrastrukturę chmurową, ale także rozwój systemu.

Adam Grzegrzółka podkreślał, że z perspektywy dużej instytucji brak integracji oznaczałby powstawanie luk w systemie i konieczność równoległego prowadzenia procesów w różnych narzędziach. Spójność środowiska cyfrowego jest więc warunkiem efektywnego zarządzania dokumentacją.

Z kolei Magdalena Sawicka zwracała uwagę, że instytucje zainteresowane wdrożeniem mogą zapoznać się z systemem dzięki wersji demonstracyjnej dostępnej na stronie **ezdrp.gov.pl.** To rozwiązanie pozwala lepiej zrozumieć możliwości i rolę EZD RP oraz przygotować organizację do zmian.

Debata pokazała, że wdrożenie systemu do elektronicznego zarządzania dokumentacją to nie tylko technologiczna innowacja, ale przede wszystkim narzędzie realnie zmieniające sposób funkcjonowania instytucji publicznych.

Doświadczenia NASK i Urzędu m.st. Warszawy wskazują, że dobrze przeprowadzone wdrożenie EZD RP przynosi wymierne korzyści – usprawnia procesy, zwiększa transparentność i pozwala lepiej zarządzać informacją. Co istotne, efekty tych działań wykraczają poza pojedyncze instytucje i mogą stanowić fundament dla dalszej cyfryzacji całej administracji publicznej.

Więcej informacji o projekcie:
**ezdrp.gov.pl/kpo**

KRAJOWY PLAN ODBUDOWY
Rzeczpospolita Polska
Sfinansowane przez Unię Europejską NextGenerationEU
NASK

eprasa.pl 1d86e37117

**NOWA DROGA** MIAŁABY PROWADZIĆ OD GRANICY Z CZECHAMI AŻ DO GRANICY Z UKRAINĄ WE WŁODAWIE

# Olsztyn chce Szlaku Staropolskiego

**Piotr Ciastek**
Powiat częstochowski

**Centrum Olsztyna od lat zmaga się z intensywnym ruchem, który wpływa na bezpieczeństwo i komfort mieszkańców. Władze chcą to zmienić, stawiając na budowę obwodnicy i powrót do koncepcji drogi ekspresowej S46. To kolejny samorząd, który optuje za realizacją tzw. Szlaku Staropolskiego.**

Olsztyn dołączył do grona samorządów, które liczą na realizację Szlaku Staropolskiego. Planowana od lat droga miałaby prowadzić od granicy z Czechami aż do granicy z Ukrainą we Włodawie, przejeżdżając m.in. przez Opole, Częstochowę, Kielce czy Lublin, a jedną z dodatkowych korzyści byłoby też lepsze połączenie z Warszawą.

Podczas sesji 14 kwietnia Rada Miejska w Olsztynie przyjęła apel o wpisanie drogi ekspresowej S46 do Rządowego Programu Budowy Dróg Krajowych. Wraz z tym postulatem samorządowcy podkreślili konieczność budowy obwodnicy Olsztyna, która miałaby powstać równolegle z trasą ekspresową.

Burmistrz Tomasz Kucharski zwrócił się w tej sprawie do ministra infrastruktury oraz ministra obrony narodowej, wskazując zarówno na potrzeby mieszkańców, jak i szersze znaczenie inwestycji.

- To kluczowa inwestycja dla bezpieczeństwa mieszkańców - przez centrum Olsztyna przejeżdża dziś około 20 tys. pojazdów dziennie, w tym ciężarowych. Obecny układ drogowy, szczególnie rondo na rynku, jest przeciążone i może być niebezpieczne. Budowa obwodnicy pozwoli wyprowadzić ruch tranzytowy poza centrum i ograniczyć hałas oraz korki - mówi Tomasz Kucharski, burmistrz miasta i gminy Olsztyn.

### Rosnący ruch w centrum Olsztyna

Zdaniem władz jurajskiego miasta, problem natężenia ruchu może się w najbliższym czasie pogłębić. Jednym z powodów jest realizowana w Częstochowie inwestycja „Bugajska Bis", która połączy drogę krajową nr 91 z DK-46. To oznacza sprawniejszy dojazd w kierunku Olsztyna, ale również większy napływ samochodów. Mimo, że prace nad budową nowego połączenia Częstochowy z Olsztynem jeszcze nie ruszyły to władze miasteczka przypominają,

**Centrum Olsztyna regularnie się korkuje, a mieszkańcy zmagają się z hałasem i ograniczonym bezpieczeństwem**

że miejscowość, która położona jest u progu Jury Krakowsko-Częstochowskiej, od lat przyciąga turystów.

Ruiny zamku, walory krajobrazowe i liczne wydarzenia plenerowe powodują, że w sezonie ruch znacząco wzrasta. W efekcie centrum Olsztyna regularnie się korkuje, a mieszkańcy zmagają się z hałasem i ograniczonym bezpieczeństwem. Budowa obwodnicy miałaby wyprowadzić ruch tranzytowy poza ścisłą zabudowę i uporządkować lokalny układ komunikacyjny.

FOT. ARCH.

Budowa obwodnicy miałaby wyprowadzić ruch tranzytowy poza ścisłą zabudowę i uporządkować lokalny układ komunikacyjny

### Czym miałby być Szlak Staropolski?

Koncepcja drogi ekspresowej S46 pojawiła się już kilkanaście lat temu jako element większego układu komunikacyjnego, który miał połączyć wschód i zachód kraju. Trasa była uwzględniona w planach na lata 2007-2013, jednak ostatecznie nie została zrealizowana.

Dziś projekt wraca i to nie tylko za sprawą chęci samorządów do unowocześnienia infrastruktury drogowej, ale i ze względu sytuacji wojennej za naszą wschodnią granicą. W ostatnim czasie poparcie dla Szlaku Staropolskiego wyraziły kolejne samorządy i środowiska. W Kielcach inicjatywę wsparli radni Koalicji Obywatelskiej oraz Świętokrzyski Związek Przedsiębiorców i Pracodawców, wskazując na znaczenie trasy dla rozwoju gospodarczego i spójności komunikacyjnej regionów.

Wcześniej stanowisko w sprawie budowy przyjęła także Rada Miasta Częstochowy, podkreślając rosnące znaczenie infrastruktury drogowej w kontekście bezpieczeństwa i logistyki.

### Huta „Częstochowa" też zyskałaby na rozbudowie S46

Władze Olsztyna zwracają uwagę, że inwestycja ma znaczenie wykraczające poza lokalne potrzeby komunikacyjne. W piśmie skierowanym do rządu podniesiono również kwestie związane z bezpieczeństwem państwa oraz transportem przemysłowym, w tym funkcjonowaniem Huty „Częstochowa".

W obliczu zmieniającej się sytuacji geopolitycznej infrastruktura drogowa coraz częściej postrzegana jest jako element systemu bezpieczeństwa. Samorząd liczy, że wpisanie S46 do rządowego programu stanie się impulsem do realizacji zarówno całego korytarza drogowego, jak i długo oczekiwanej obwodnicy Olsztyna.

# Pożar w sali zabaw. Płonęło auto-zabawka

**Marcin Śliwa**
Powiat częstochowski

**Chwile grozy przeżyli rodzice i opiekunowie dzieci, którzy wraz ze swoimi pociechami spędzali piątkowe popołudnie w sali zabaw w Blachowni. Na skutek awarii akumulatora zapaliło się auto-zabawka. Na szczęście nikt nie ucierpiał.**

- Z uwagi na duże zadymienie ewakuowano 147 osób, w tym 70 dzieci, 70 opiekunów tych dzieci oraz 7 osób obsługi - przekazała służba dyżurna Wojewódzkiego Centrum Zarządzania Kryzysowego w Katowicach.

- Awarii uległ akumulator w jednym z autek, doszło do samozapłonu. Bardzo dziękujemy wszystkim obecnym za tak sprawną ewakuację, a obsłudze i Panu Pawłowi, który pomagał przy gaszeniu, za tak szybką akcję, dzięki czemu ugasiliśmy pożar, ewakuowano gości i wyniesiono autko na zewnątrz w dosłownie 5 minut od zdarzenia i nikomu nic się nie stało - wyjaśniają właściciele Sali zabaw Lemon we wpisie w mediach społecznościowych.

Pod wpisem informującym o pożarze pojawiły się różne, wykluczające się komentarze, dotyczące przebiegu ewakuacji i czasu trwania zdarzenia.

Komentujący zgodni są jednak co do tego, że w akcję gaśniczą zaangażowali się zarówno goście, jak i obsługa, próbując opanować ogień gaśnicami. Pożar został opanowany prawdopodobnie jeszcze przed przyjazdem strażaków. Na miejsce dotarł zastęp Ochotniczej Straży Pożarnej z Blachowni.

# Wiosenny redyk. Beskidzkie owce już na halach

**Jacek Drost**
Powiat żywiecki

**Z iście góralskim przytupem został otwarty sezon pasterski w Beskidach. Odprawiona została msza święta, był pokaz tradycyjnego mieszania owiec, a do tego moc beskidzkich przysmaków i wiele innych atrakcji dla każdego.**

Uroczystości związane z otwarciem sezonu odbyły się wczoraj w Rychwałdzie na Żywiecczyźnie. W tradycyjnym mieszaniu owiec wzięli udział okoliczni mieszkańcy, turyści, samorządowcy i parlamentarzyści.

- Poprowadzę dzisiaj prawie czterysta owiec. Wymieszamy je razem, żeby się zakolegowały, okadzimy, by odpędzić złe moce - mówił Piotr Chrząszcz, baca z Jeleśni.

Warto podkreślić, że z inicjatywy Jacka Jarco rok 2026 został ogłoszony Rokiem Górali i Obrzędów Pasterskich przez Sejmik Województwa Śląskiego. Radni podjęli decyzję jednogłośnie, podkreślając wyjątkową wartość kultury góralskiej oraz wielowiekowych tradycji pasterskich, które współtworzą tożsamość południowych regionów województwa śląskiego i Jury Krakowsko-Częstochowskiej.

FOT. JAK

Wiosenny redyk to tradycja przekazywana od pokoleń

- W uzasadnieniu uchwały wskazano, że Beskidy to nie tylko malownicze krajobrazy, lecz przede wszystkim żywa skarbnica tradycji przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Pasterstwo to muzyka, taniec, stroje, gwara i rzemiosło, ale także system wartości oparty na pracy, gościnności i przywiązaniu do ziemi - przypomina Bogusław Lalik z bielskiego Regionalnego Ośrodka Kultury.

Korzenie tej kultury sięgają czasów wołoskich osadników, którzy od XIV wieku wprowadzali w Karpatach gospodarkę sałaszniczą, kształtując krajobraz i rytm życia beskidzkich wsi. W XVI wieku dotarli w Beskid Żywiecki i Śląski, a ich migracja zakończyła się w XVIII wieku w rejonie Bramy Morawskiej. Początkowo całe rodziny przebywały na halach od wiosny do jesieni, później na wypas wychodzili już tylko pasterze, a rodziny osiedlały się w dolinach, tworząc wsie góralskie.

- Górale Śląscy i Żywieccy, choć odrębni, tworzą bliskie sobie kulturowo grupy etnograficzne zamieszkujące Beskid Śląski i Żywiecki. Wyróżniają się swoją gwarą, strojem, budownictwem oraz tradycjami pasterskimi, które do dziś stanowią fundament ich tożsamości. Mimo że w XIX i XX wieku znaczenie pasterstwa zmalało, tradycja bacowania przetrwała jako ważny element dziedzictwa Beskidu - zaznacza Bogusław Lalik.

eprasa.pl 1d86e37117

MATERIAŁ INFORMACYJNY NCBR

0011509955

# Elastyczne ścieżki edukacji dorosłych w konkursie NCBR

**120 mln zł z programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego przeznaczy Narodowe Centrum Badań i Rozwoju na rozwój oferty uczelni, która pomoże osobom dorosłym zaistnieć na rynku pracy z poszukiwanymi umiejętnościami zawodowymi. Wnioski w konkursie można składać do 29 czerwca 2026 roku.**

Poprzez konkurs „Uczenie się przez całe życie – rozwój oferty uczelni" Narodowe Centrum Badań i Rozwoju chce zainspirować szkoły wyższe do podejmowania działań, które umożliwią osobom dorosłym podnoszenie lub uzupełnianie swoich kwalifikacji lub kompetencji, zgodnie z oczekiwaniami pracodawców i rynku pracy.

*– Program Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego (FERS), instrument Europejskiego Funduszu Społecznego Plus, służy do inwestowania w ludzi. Stawia m.in. na zwiększanie skuteczności systemów kształcenia i szkolenia oraz ich lepsze powiązanie z zapotrzebowaniem na pracowników dobrze przygotowanych do realizacji swoich zadań* – mówi **prof. dr hab. inż. Jerzy Małachowski**, dyrektor Narodowego Centrum Badań i Rozwoju.

*– Zaangażowanie edukacyjne dorosłych przekłada się na szereg korzyści dla nich samych i dla efektywności pracy, jaką wykonują. Dlatego celem naszego konkursu jest budowanie i wzmacnianie potencjału uczelni, aby mogły promować ideę uczenia się przez całe życie. Dopasowanie oferty dydaktycznej szkół wyższych w tym zakresie do oczekiwań pracodawców oraz kształcenie kadr na potrzeby zielonej i cyfrowej gospodarki stanowią klucz do osiągnięcia tego celu. Bardzo ważne jest dla nas, aby działania zaplanowane w projektach i ich rezultaty miały trwały charakter i przyniosły długofalowy, korzystny efekt. Przewidujemy, że skorzysta z nich co najmniej kilkanaście tysięcy osób* – dodaje.

*„Celem konkursu jest budowanie i wzmacnianie potencjału uczelni, aby mogły promować ideę uczenia się przez całe życie. Dopasowanie oferty dydaktycznej szkół wyższych w tym zakresie do oczekiwań pracodawców oraz kształcenie kadr na potrzeby zielonej i cyfrowej gospodarki stanowią klucz do osiągnięcia tego celu.*

***prof. dr hab. inż. Jerzy Małachowski, dyrektor NCBR"***

## Reskilling i kompetencje przyszłości

Systematyczne uzupełnianie kompetencji poprzez różne formy dokształcania stało się koniecznością, nie tylko dla osobistego rozwoju zawodowego, lecz także dla funkcjonowania gospodarki i społeczeństwa. Tymczasem według raportu Instytutu Badań Edukacyjnych – Państwowego Instytutu Badawczego z badania PIAAC 2023, Polska należy do krajów o relatywnie niskim uczestnictwie dorosłych w zorganizowanej edukacji formalnej i pozaformalnej, kształtującym się na poziomie około 21-24 proc. w ciągu roku, podczas gdy średnia OECD to około 40 proc.

W odpowiedzi na to wyzwanie, wsparcie w konkursie NCBR mogą otrzymać projekty wspierające ideę uczenia się przez całe życie, obejmujące działania mające na celu dostosowanie kwalifikacji lub kompetencji osób dorosłych do potrzeb i oczekiwań pracodawców i rynku pracy – przekwalifikowania się (reskilling), wypełnienia luk w umiejętnościach (skills gap) poprzez opracowanie programów i realizację działań dydaktycznych, np. kursów, szkoleń, warsztatów z wykorzystaniem przede wszystkim potencjału dydaktycznego uczelni. Projekty mogą również obejmować uruchamianie i realizację kształcenia specjalistycznego na 5. poziomie Polskiej Ramy Kwalifikacji (PRK).

## Edukacja bez metryki

Kwalifikacje lub kompetencje, które osoby dorosłe będą mogły nabyć lub podnieść w danym projekcie, uczelnie określą w oparciu o własną diagnozę. Zostanie ona przeprowadzona przez każdego z wnioskodawców na podstawie aktualnych powszechnie dostępnych analiz, analiz własnych, strategii lub opracowań dotyczących luk kompetencyjnych w odniesieniu do potrzeb rynku pracy i gospodarki. Do przygotowania diagnozy można korzystać z raportów tematycznych, szczególnie uwzględniających tzw. kompetencje przyszłości dla rynku pracy, np. wspierające cyfrową i zieloną gospodarkę (np. analizy regionalne, badania Bilansu Kapitału Ludzkiego, rekomendacje rad sektorowych ds. kompetencji). Dokument ten zostanie przedstawiony jako obowiązkowy załącznik do wniosku o dofinansowanie.

Kto może uczestniczyć w projektach? Grupę docelową stanowią osoby pełnoletnie, które potrzebują dodatkowych kompetencji lub kwalifikacji. W przypadku osób powyżej 64. roku życia, dodatkowym warunkiem udziału jest aktywność zawodowa w momencie rozpoczęcia udziału w projekcie. Mieści się w tym m.in. prowadzenie własnej działalności gospodarczej lub rolniczej, bycie wspólnikiem spółki cywilnej lub spółki prawa handlowego, zatrudnienie na umowę o pracę czy umowę-zlecenie. Warunek ten spełniają również osoby zarejestrowane w urzędzie pracy jako osoby poszukujące zatrudnienia.

## Od diagnozy do działania

W konkursie „Uczenie się przez całe życie – rozwój oferty uczelni" wnioski należy składać za pośrednictwem systemu SOWA EFS **do 29 czerwca 2026 roku.**

Uczelnie mogą realizować projekty samodzielnie lub w partnerstwie, np. z inną uczelnią, o ile znajduje to uzasadnienie merytoryczne i przełoży się na wartość dodaną w odniesieniu do planowanych rezultatów. Maksymalna wartość projektu to 4 mln zł, a dofinansowanie może sięgać do 97 proc. Beneficjenci będą więc zobowiązani do wniesienia niewielkiego wkładu własnego. Okres realizacji projektów nie może wykroczyć poza 30 września 2029 roku**.**

Na dodatkowe punkty w ocenie mogą liczyć projekty, które przewidują działania w zakresie podnoszenia kompetencji lub nabywania kwalifikacji w zakresie przynajmniej jednego obszaru technologii krytycznych dla rozwoju gospodarki wskazanych przez Komisję Europejską w odniesieniu do Platformy na rzecz Technologii Strategicznych dla Europy (STEP): technologie cyfrowe, czyste i zasobooszczędne oraz biotechnologie, a także technologie obronne. Dzięki temu realizacja projektów przyczyni się do wzrostu gospodarczego i poprawy jakości życia społeczeństwa, stanu środowiska naturalnego oraz ograniczania lub zwalczania strategicznej zależności kraju.

NCBR chce dać również pierwszeństwo uczelniom, które nie otrzymały z programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego dofinansowania na projekt realizowany w ramach naboru z 2023 roku o pokrewnej tematyce pt. „Rozwój kwalifikacji i kompetencji osób dorosłych". A także tym, które posiadają siedzibę lub filię w mieście będącym ośrodkiem subregionalnym, w którym będą realizowane wszystkie działania dydaktyczne zaplanowane w projekcie. Katalog tych miast to: Bełchatów, Biała Podlaska, Bolesławiec, Chełm, Chojnice, Ciechanów, Cieszyn, Ełk, Głogów, Gniezno, Inowrocław, Jelenia Góra, Kędzierzyn-Koźle, Kołobrzeg, Konin, Krosno, Kutno, Kwidzyn, Leszno, Lubin, Łomża, Mielec, Nowy Sącz, Nowy Targ, Nysa, Ostrołęka, Ostrowiec Świętokrzyski, Ostrów Wielkopolski, Oświęcim, Piła, Piotrków Trybunalski, Przemyśl, Puławy, Racibórz, Radomsko, Sanok, Siedlce, Sieradz, Skarżysko-Kamienna, Skierniewice, Stalowa Wola, Starachowice, Starogard Gdański, Suwałki, Szczecinek, Świdnica, Tarnobrzeg, Tomaszów Mazowiecki, Zakopane, Zamość, Zawiercie, Żyrardów. Przyjęte podejście wynika z założeń „Śródokresowej Strategii Rozwoju Polski do 2035 r." w zakresie wzmacniania modelu równomiernego rozwoju kraju oraz przeciwdziałania negatywnym skutkom wyludniania mniejszych miast. W tym kontekście rozwój oferty edukacyjnej skierowanej do osób dorosłych oraz wspieranie uczenia się przez całe życie stanowią istotną odpowiedź na zmieniającą się strukturę ludności i potrzeby lokalnych rynków pracy.

Premiowane dodatkowymi punktami będzie także zaangażowanie do realizacji projektu osób z niepełnosprawnością.

**13 maja 2026 r. Narodowe Centrum Badań i Rozwoju planuje zorganizować spotkanie informacyjne na temat konkursu. Bliższe informacje wkrótce na stronie gov.pl/ncbr.**

Konkurs „Uczenie się przez całe życie – rozwój oferty uczelni" realizowany jest w ramach Działania „Umiejętności w szkolnictwie wyższym" Priorytet „Umiejętności" Programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego.

- **Pytania o warunki konkursu można kierować za pośrednictwem** Punktu Informacyjnego NCBR.
- **Dokumentacja konkursowa: gov.pl/ncbr.**

eprasa.pl 1d86e37117

# nasze SPRAWY

**WARTO WIEDZIEĆ**

**Nowe przepisy pozwalają na wykonywanie „zwykłych czynności dnia codziennego”.** To może być wyjście do sklepu po podstawowe artykuły spożywcze, do apteki, odprowadzenie dziecka do przedszkola, gdy nie może tego zrobić ktoś inny. **JJ**

**DZWOŃ I PISZ**

**Jeżeli mają Państwo problem lub chcą się podzielić opinią,** proszę dzwonić dziś w godz. 12-15 pod numer: 32 634 21 50 lub pisać na adres: Redakcja Dziennika Zachodniego, Media Centrum, ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec.
**Można także kontaktować się z nami za pomocą e-maili:** redakcja@dz.com.pl lub j.jenczelewska@dz.com.pl
**Jadwiga Jenczelewska**

FOT. AREK GOLA

**EKSPERT WYJAŚNIA**

## POSZERZONA KADRA MEDYCZNA W ZUS-IE

**Beata Kopczyńska, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS-u w województwie śląskim**

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

**Kto, poza lekarzami orzecznikami, może teraz orzekać?**

1. Poza lekarzami orzecznikami – w określonych ustawowo rodzajach spraw – orzeczenia mogą wydawać osoby, które wykonują samodzielne zawody medyczne i mają tytuł specjalisty w dziedzinie fizjoterapii albo pielęgniarstwa: fizjoterapeuci – orzeczenia w sprawach rehabilitacji leczniczej w ramach prewencji rentowej ZUS-u; pielęgniarki lub pielęgniarze – orzeczenia w sprawach niezdolności do samodzielnej egzystencji.
2. Zmieniły się kwalifikacje zawodowe, jakimi muszą legitymować się lekarze orzekający w ZUS-ie. Poza lekarzami specjalistami – na stanowiskach orzeczników – mogą pracować również lekarze odbywający szkolenie specjalizacyjne w określonej dziedzinie medycyny i lekarze z 5-letnim stażem pracy w zawodzie, którzy nie mają tytułu specjalisty i nie odbywają szkolenia specjalizacyjnego.
3. Formy współpracy z kadrą medyczną są teraz elastyczne: lekarze orzecznicy, specjaliści fizjoterapii i pielęgniarstwa mogą wykonywać pracę na podstawie umowy o pracę lub umowy o świadczenie usług. **JJ**

**PODPOWIADAMY**

## REKOMPENSATY OD LINII ENTER AIR PO PODRÓŻY

Enter Air to polskie linie lotnicze specjalizujące się w przewozach czarterowych na rzecz biur podróży. Do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów docierały liczne sygnały od podróżnych poszkodowanych przez tego przewoźnika (np. uszkodzenie, zniszczenie, utrata bagażu). UOKiK prowadził wobec spółki postępowanie, w którym zakwestionował 10 stosowanych przez nią praktyk. Działania zakończyły się decyzją – klienci otrzymają rekompensaty. – Pasażerowie powinni mieć realną możliwość korzystania ze swoich praw, a obowiązkiem przewoźnika jest stworzenie przejrzystych i zgodnych z przepisami zasad obsługi reklamacji. Linie lotnicze muszą też zapewnić odpowiednie świadczenia, jeśli pojawią się problemy, które mogą wystąpić przed, podczas lotu lub po jego ukończeniu – mówi Tomasz Chróstny, prezes UOKiK-u. Enter Air przyzna po 170 zł podróżnym, na których reklamacje odpowiedział z opóźnieniem: odrzucając je lub nie uznając ich w całości. Termin na rozpatrzenie reklamacji to 14 dni, a linie lotnicze nie mogą tego czasu wydłużać. **JJ**

**OPINIE CZYTELNIKÓW**

## KTO I DZIĘKI KOMU ŻYŁ W PRL-U MIŁO I DOSTATNIO

Co prawda już po świętach, ale jakoś utkwił mi ten felieton w pamięci [„Pamiętacie święta na kartki?”, 3.04, str. 12], więc moje dwa grosze. Otóż, dobrze pamiętam czasy reglamentacji towarów, choć byłem wtedy chłopcem, a ostatnią kartkę na mięso – z 08.1989 r. mam do dziś. I powiem krótko: czasy były podłe i raczej dla dzisiejszej młodzieży niewyobrażalne, ale z kimkolwiek bym nie rozmawiał o tamtych czasach, zawsze padało stwierdzenie: „A my tam wszysko mieli i niy było tak źle”. U nas w domu też tak było: tata ciężko pracował jako sztygar na kopalni, mama w biurze zaopatrzenia WSS Społem – więc tak! Wszystko było! I to w takich ilościach, jak trzeba było. No jasne, że nie chodziliśmy w markowych butach, ale nikomu to nie przeszkadzało, bo takie były czasy. Moja teściowa pracowała w tym czasie w kiosku – i we tyj budce tyż wszystko było!!! Jasne, że my tyż żartowali na kawie u kogoś „Niy cukruj tyla, bo cukier na kartki!”. Jedna tylko prawda – marnowało się o wiele mniej! A jednak wszystko było!
**Czytelnik z Piekar Śląskich**

**L4 PO NOWEMU** DLACZEGO I KIEDY MOŻNA STRACIĆ ZASIŁEK CHOROBOWY

# Niedozwolone czynności na zwolnieniu lekarskim

**Jadwiga Jenczelewska**
Katowice

**Organizmy niektórych ludzi wykazują dziwny defekt – są nieodporne na zbliżający się weekend. Od poniedziałku do czwartku nic im nie dolega, ale w piątek całkowicie opadają z sił i muszą udać się na L4.**

FOT. MATERIAŁY PRASOWE/ZUS RYBNIK

**Celem zmian w systemie zwolnień lekarskich jest większa przejrzystość i uszczelnienie procesu weryfikacji osób niezdolnych do pracy, a jednocześnie likwidacja absurdów**

Po to, aby na zwolnieniu lekarskim przebywali ci, którzy naprawdę chorują, 13 kwietnia 2026 r. weszły w życie zmienione przepisy wprowadzające nowe zasady kontroli zwolnienia lekarskiego, popularnego L4. Precyzują one m.in. powody utraty prawa do zasiłku przez osoby, które nieprawidłowo wykorzystują zwolnienie od pracy. Przepisy dotyczą też kwalifikacji i zatrudniania kadry medycznej w ZUS-ie. Oto ważne dla każdego pracującego szczegóły nowych regulacji.

### Co to praca zarobkowa i bezprawna aktywność

Osoba ubezpieczona może utracić prawo do zasiłku chorobowego za cały okres zwolnienia od pracy, jeżeli w czasie, w którym miała orzeczoną niezdolność do pracy, będzie:

– wykonywać pracę zarobkową lub podejmować aktywność niezgodną z celem tego zwolnienia.

Nowe przepisy precyzują pojęcia pracy zarobkowej i aktywności niezgodnej z celem zwolnienia od pracy.

– Praca zarobkowa to każda czynność, która ma charakter zarobkowy – niezależnie od stosunku prawnego, będącego podstawą jej wykonania – wyjaśnia Beata Kopczyńska, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS-u w województwie śląskim. – Natomiast pracą zarobkową nie są tzw. czynności incydentalne, czyli takie, których podjęcia w okresie zwolnienia od pracy wymagają istotne okoliczności (np. wyjście do apteki). Istotną okolicznością nie może być polecenie pracodawcy.

Aktywnością niezgodną z celem zwolnienia od pracy są wszelkie działania, które utrudniają lub wydłużają proces leczenia lub rekonwalescencję. Nie należą do nich zwykłe czynności dnia codziennego lub czynności incydentalne, których podjęcia w okresie zwolnienia od pracy wymagają istotne okoliczności.

Bez zmiany pozostaje zasada, że okres zwolnienia od pracy powinien być wykorzystany na odzyskanie zdrowia i rekonwalescencję. Osoba ubezpieczona nie może w tym czasie wykonywać działań, które zakłóciłyby ten proces. Nie wolno jej podejmować pracy zarobkowej ani aktywności niezgodnej z celem zwolnienia. Ale uwaga!

Wyjątkowo można wykonywać zwykłe czynności życia codziennego lub czynności incydentalne, bo podjęcia ich w okresie zwolnienia od pracy wymagają ważne okoliczności. Jeżeli podejmie takie czynności, będzie to – jak dotychczas – weryfikowane i oceniane z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy.

**Wyjątkowo można wykonywać zwykłe czynności życia codziennego lub czynności incydentalne, bo wymagają tego ważne okoliczności**

### Kontrola prawidłowego korzystania ze zwolnień

Jednocześnie ZUS zyskał większe możliwości kontroli osób przebywających na zwolnieniu lekarskim. – Kontrola oznacza sprawdzenie, czy osoba ubezpieczona nie wykorzystuje zwolnienia od pracy niezgodnie z jego celem. Zmiany w przepisach dotyczą zasad i trybu przeprowadzania takiej kontroli, które zostały uregulowane w ustawie zasiłkowej – dodaje Beata Kopczyńska.

Obejmują one:

– uprawnienia i obowiązki osób prowadzących kontrolę (np. do legitymowania osoby kontrolowanej, by ustalić jej tożsamość),

– obowiązki osób kontrolowanych,

– zasady przeprowadzania kontroli,

– zasady sporządzania protokołu z kontroli,

– zasady składania zastrzeżeń do ustaleń zawartych w protokole.

Zmieni się też wzór upoważnienia i wzór protokołu z kontroli.

### Zmiany w orzekaniu lekarskim w ZUS-ie

Od 13 kwietnia 2026 r. obowiązują również nowe przepisy dotyczące kwalifikacji i zatrudniania kadry medycznej w ZUS-ie. Do ZUS-u należy m.in. wydawanie orzeczeń, np. dla potrzeb ustalania uprawnień do świadczeń z ubezpieczeń społecznych i innych świadczeń należących do właściwości ZUS-u. Dotąd zadania te wypełniali wyłącznie lekarze specjaliści zatrudnieni na podstawie umów o pracę. Teraz, poza lekarzami orzecznikami, decyzje mogą wydawać osoby, które wykonują samodzielne zawody medyczne i posiadają tytuł specjalisty w dziedzinie fizjoterapii lub pielęgniarstwa (więcej w rubryce „Ekspert wyjaśnia”).

Te zmiany to jeden z etapów reformy orzecznictwa lekarskiego. Inne, dotyczące w szczególności organizacji postępowania orzeczniczego i nowego trybu wydawania orzeczeń, wejdą w życie 1 stycznia 2027 roku. ©℗

eprasa.pl 1d86e37117

# POLSKA *i* ŚWIAT

**SONDAŻ CBOS**

**Koalicja Obywatelska może liczyć na 32 procent poparcia, co oznacza wzrost o 2,8 punktu procentowego w porównaniu z marcowym sondażem. „To najlepszy wynik partii Donalda Tuska od kwietnia 2025 roku" - podkreśla CBOS.**
**Na Prawo i Sprawiedliwość oddałoby głos 18,2 procent respondentów (spadek o 2,9 p.p.), na ostatnią na podium Konfederację - 13 procent (wzrost o 1,9 p.p.).**

*„Premier Izraela Benjamin Netanjahu wciągnął prezydenta Trumpa w wojnę w Iranie, której nie chcą Amerykanie*

**Kamala Harris** była wiceprezydentka USA

## KRÓTKO

**SENAT**

### Będzie rewolucja w pochówkach?

**Senat wznawia debatę na temat legalizacji rozsypywania prochów zmarłych oraz pochówków poza cmentarzami. Ministerstwo Zdrowia nie widzi przeciwwskazań.**

**Polskie prawo stanowczo zabrania rozsypywania ludzkich prochów poza wyznaczonymi miejscami pochówku, takimi jak cmentarze. Osoby, które zdecydują się na taki krok, mogą zapłacić grzywnę do 5 tys. zł, a w niektórych przypadkach trafić do aresztu od 5 do 30 dni.**

**Obowiązujące przepisy nakazują przechowywanie prochów w urnach i pochówek na cmentarzu.**

**- Taki stan prawny nie uwzględnia potrzeb i przekonań wielu obywateli, którzy chcieliby, zgodnie ze swoimi przekonaniami filozoficznymi, religijnymi lub ekologicznymi, zdecydować o formie swojego pochówku w sposób bardziej zgodny z naturą oraz własnymi wartościami - argumentują autorzy petycji, która w tej sprawie trafiła do Senatu. (AR)**

**WARSZAWSKIE GETTO**

### Rocznica wybuchu powstania

FOT. TOMASZ GZELL

**19 kwietnia przypada 83. rocznica wybuchu powstania w getcie warszawskim. W całej Warszawie oraz innych miastach Polski odbywały się wczoraj uroczystości, wydarzenia edukacyjne i kulturalne, a także akcja społeczna Żonkile, przypominająca o bohaterach i ofiarach getta. W południe w stolicy zawyły syreny.**

**BIAŁYSTOK**

### Matka walczy o niższy wyrok

**Sąd Apelacyjny w Białymstoku ma rozpoznać dzisiaj apelację obrońcy w sprawie kobiety oskarżonej o usiłowanie zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem nastoletniego syna, wymagającego stałej opieki. W pierwszej instancji zapadł nieprawomocny wyrok 25 lat więzienia.**

**Chłopiec wymaga stałej opieki ze względu na liczne niepełnosprawności. W ocenie śledczych, matka zaniedbywała syna, na wiele dni zostawiała bez posiłków i leków, doprowadzając w ten sposób do skrajnego wyczerpania grożącego nawet śmiercią.**

**W grudniu ub. roku Sąd Okręgowy w Ostrołęce skazał oskarżoną na 25 lat więzienia, ma ona też zapłacić dziecku 100 tys. zł zadośćuczynienia.**

# Gorąco w PiS. I Morawiecki, i Kaczyński mogą wiele stracić

**Dorota Kowalska**
Warszawa

**Wyjście Morawieckiego z PiS może być ryzykowne dla obu stron. Jarosław Kaczyński miałby wtedy po swojej prawej stronie dwie Konfederacje, po lewej - stowarzyszenie Morawieckiego. Morawiecki też ma wiele do stracenia. Czy zdąży zbudować silną partię przed wyborami?**

Takiej sytuacji w Prawie i Sprawiedliwości dawno nie było. Wydarzenia potoczyły się błyskawicznie: w środę Mateusz Morawiecki ogłosił, że zakłada stowarzyszenie Rozwój Plus.

Prezesem zarządu został on sam, wiceprezesem - Marcin Horała. Izabela Antos - skarbnikiem, a Paweł Jabłoński - członkiem zarządu. Michał Dworczyk objął funkcję sekretarza. Została powołana także Komisja Rewizyjna, w skład której weszli Piotr Müller i Krzysztof Szczucki. Do stowarzyszenia chce się zapisać ponoć około czterdziestu polityków PiS, także europarlamentarzystów. Deklarację członkowską złożył chociażby prezes Orlenu, Daniel Obajtek.

Kiedy ten news przetoczył się przez media, wszyscy czekali na reakcję prezesa Kaczyńskiego.

Wszystko stało się jasne już w czwartek wieczorem. Po spotkaniu władz PiS, rzecznik prasowy partii Rafał Bochenek poinformował, że stowarzyszenie Mateusza Morawieckiego jest sprzeczne ze statutem PiS.

FOT. AGNIESZKA BIELECKA/PAP

**Morawiecki: - Mamy stowarzyszenie. Na pewno będzie działało. Działa na polu eksperckim, nie na polu politycznym**

Prezes Kaczyński w piątek podczas konferencji prasowej nie pozostawił złudzeń. Podkreślił, że statut PiS wyraźnie zakazuje działalności w innych organizacjach politycznych.

Ocenił, że porównywanie stowarzyszenia Mateusza Morawieckiego z innymi stowarzyszeniami, w których działają posłowie PiS, nie ma sensu, bo „to jest jakby inny wymiar".

- Trzeba wybrać i jasno mówię, że dla ludzi, którzy by się w to angażowali, miejsc na naszych listach nie będzie. I będą wyciągane także inne wnioski wynikające ze statutu związane z tego rodzaju aktywnością - oświadczył.

Prezes PiS poinformował ponadto, że proponował Mateuszowi Morawieckiemu, by wystąpił razem z Przemysławem Czarnkiem, kandydatem PiS na premiera. - Spotkałem się z odmową. Później taka propozycja padła także w trakcie tej naszej narady, też odpowiedź była taka, że będzie rozmowa ze mną na ten temat. Ja jestem gotów rozmawiać, ale to jednak prowadzi do wniosku, że to właśnie powołanie, w partyjnym tego słowa znaczeniu, pana prof. Czarnka na funkcję kandydata na premiera jest główną przyczyną tych wszystkich wydarzeń - ocenił Jarosław Kaczyński.

Mateusz Morawiecki w sobotę rano powiedział w radiu RMF: - Jestem i będę w PiS. Chcę się przysłużyć do tego, żeby odsunąć ten rząd od władzy - mówił. - Mamy stowarzyszenie. Na pewno będzie działało. Działa na polu eksperckim, nie na polu politycznym. Jest spójne z celami i zasadami ideowymi Prawa i Sprawiedliwości - dodał.

Były premier zapewnił, że jest „absolutnie spokojny" o to, że członkowie jego stowarzyszenia znajdą się na listach wyborczych Prawa i Sprawiedliwości.

- Będę dążył do tego, żeby posłowie Prawa i Sprawiedliwości byli jeszcze liczniej reprezentowani w przyszłym parlamencie. Po to codziennie wydaję jedną bitwę temu rządowi - stwierdził Morawiecki.

Dopytywany o to, jaka będzie jego polityczna przynależność za rok, Morawiecki stwierdził jednoznacznie: „Będę cały czas w Prawie i Sprawiedliwości".

Widać, że atmosfera w PiS jest napięta. Podobno dzisiaj Jarosław Kaczyński ma się spotkać z Mateuszem Morawieckim, ten drugi jest pewny, że to będą dobre rozmowy, a on i jego ludzie pozostaną w PiS. Tak naprawdę wyjście Morawieckiego z PiS może być trudne dla obu stron. Jarosław Kaczyński miałby wtedy po swojej prawej stronie dwie Konfederacje, po lewej - stowarzyszenie Morawieckiego. Aż trzech konkurentów na prawicy. Morawiecki, który jednoznacznie kojarzony jest z PiS, jest odpowiedzialny za osiem lat rządów Zjednoczonej Prawicy, też ma sporo do stracenia. Nie wiadomo przecież, czy zdąży zbudować silną partię przed wyborami, do których zostało zaledwie półtora roku. Więc obaj panowie, i Kaczyński i Morawiecki, toczą ryzykowną grę. PAP

# Dzisiaj sędziowie w całej Polsce rozpoczną opiniowanie kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa

**Alina Mazurska**
Warszawa

**Spośród 60 zgłoszonych marszałkowi Sejmu kandydatów do KRS, sędziowie wskażą 15 osób, które następnie, zgodnie z zapowiedziami rządzącej większości, mają zostać wybrane w Sejmie.**

Opiniowanie kandydatów przez sędziów nie jest przewidziane w ustawie o KRS. Przez rządzących było jednak zapowiedziane jako tzw. plan B - po prezydenckim wecie do noweli ustawy o KRS, która przywracała wybór sędziowskiego składu KRS przez środowiska sędziowskie. W przyjętej pod koniec lutego uchwale Sejm stwierdził, że wybierając sędziowski skład do KRS, uwzględni wyniki wyborów dokonanych przez sędziów w wyborach powszechnych i transparentnych.

Kadencja obecnych sędziów-członków KRS kończy się w maju. W związku z tym, na podstawie obowiązującej ustawy o KRS, 11 lutego rozpoczęła się procedura zgłaszania kandydatów, która zakończyła się 13 marca. Do Sejmu wpłynęło 61 kandydatur, jedna z nich nie spełniła jednak wymogów. Kancelaria Sejmu informowała na początku kwietnia, że wybór sędziowskich członków KRS wstępnie planowany jest na posiedzeniu zaplanowanym w dniach 13-15 maja. Wiceminister sprawiedliwości Dariusz Mazur, odnosząc się do zgromadzeń mających zaopiniować kandydatów do KRS, napisał w piątek, że „po raz pierwszy od ośmiu lat mamy szansę odzyskać legalną, niezależną KRS, której sędziowska część będzie wyłoniona przez środowisko sędziowskie, a nie przez polityków".

Zwołane w celu opiniowania kandydatów do KRS zgromadzenia nie będą odbywały się we wszystkich sądach tego samego dnia. W większości sądów zostaną zorganizowane w poniedziałek, w innych we wtorek lub środę. PAP

eprasa.pl 1d86e37117

# Robot humanoidalny pokonał ludzi w pekińskim półmaratonie

Oprac. Alina Mazurska
Pekin

**Robot humanoidalny Shandian (Błyskawica) wygrał w niedzielę półmaraton w Pekinie z czasem 50 minut i 26 sekund.**

Shandian, wystawiony przez zespół Monkey King, to mierzący 169 cm robot o futurystycznej sylwetce, budzący skojarzenia z maszynami z filmów science fiction. Maszyna poruszała się w pełni autonomicznie, wykorzystując autorski układ przestrzennej percepcji i ruchu.

Jej wyczyn przyćmił wyniki blisko 12 tys. biegaczy, startujących na tej samej trasie, wiodącej przez pekińską strefę E-Town. Najszybszy mężczyzna ukończył wyścig z czasem 1 godz., 7 minut i 47 sekund, a pierwsza kobieta przekroczyła linię mety z wynikiem 1 godz., 18 minut i 6 sekund. Oboje pochodzą z Chin.

Rezultat zwycięskiego robota wskazuje na skokowy postęp technologiczny pod względem osiąganej prędkości. Zaledwie rok temu, w inauguracyjnej edycji, triumfator wśród maszyn potrzebował na pokonanie 21,0975 km 2 godz., 40 minut i 42 sekund.

W tegorocznej rywalizacji wzięło udział ponad 100 zespołów, pięciokrotnie więcej niż rok wcześniej. Aby wystartować, urządzenia musiały spełniać rygorystyczne wymogi techniczne, w tym posiadać układ dwunożny i mierzyć od 75 do 180 cm. PAP

FOT. PAP/EPA

Robot humanoidalny Shandian zdecydowanie pokonał ludzi w pekińskim półmaratonie

# Strzały w Cieśninie Ormuz. Rozmowy USA-Iran zamrożone

Grzegorz Kuczyński
Iran

**W środę wygasa dwutygodniowe zawieszenie broni między siłami USA i Izraela a Iranem. Tymczasem, zamiast kolejnej rundy rozmów, mamy usztywnienie stanowiska Teheranu.**

W ostatnich dniach dowódca Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) generał Ahmad Vahidi oraz członkowie jego najbliższego otoczenia prawdopodobnie przejęli - przynajmniej tymczasowo - kontrolę nie tylko nad działaniami zbrojnymi Iranu, ale także nad stanowiskiem negocjacyjnym Teheranu - twierdzi w najnowszym raporcie amerykański Institute for the Study of War (ISW).

Za taką tezą stać ma przede wszystkim nagła zmiana stanowiska Iranu w sprawie Cieśniny Ormuz. Jeszcze w piątek szef MSZ Abbas Aragczi ogłosił, że cieśnina jest „całkowicie otwarta" dla ruchu handlowego. Nie minęła doba, a marynarka wojenna IRGC zaatakowała kilka statków handlowych i ogłosiła, że żadnemu statkowi „żadnego typu ani narodowości" nie wolno przepływać przez cieśninę.

Media powiązane z IRGC ogłosiły również w sobotę, że Iran nie zgodził się na udział w kolejnej rundzie negocjacji ze Stanami Zjednoczonymi z powodu „nadmiernych" żądań USA.

FOT. EAST NEWS

Generał Vahidi, dowódca Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej, rządzi dziś de facto Iranem

Nadzieje na wznowienie żeglugi przez Cieśninę Ormuz okazały się krótkotrwałe, gdy w sobotę siły irańskie zaatakowały co najmniej trzy statki cywilne po tym, jak Teheran ogłosił, że wycofuje swoją decyzję o ponownym otwarciu trasy.

Po ostatnich incydentach siły morskie IRGC późnym wieczorem w sobotę ostrzegły, że każdy statek zbliżający się do Cieśniny Ormuz zostanie potraktowany jako cel. Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej poinformował, że cieśnina pozostanie zamknięta do czasu zniesienia przez USA blokady irańskich portów.

Amerykańska blokada statków wpływających do irańskich portów i wypływających z nich trwa od poniedziałku (13.04). Dotąd 23 jednostki, które próbowały ją przełamać, zawróciły na polecenie USA - poinformowało w sobotę Dowództwo Centralne USA (CENTCOM).

Od 11 kwietnia amerykańskie siły prowadzą też działania rozminowywania Cieśniny Ormuz. Dowódca CENTCOM, admirał Bradley Cooper, potwierdził w piątek, że operacja trwa, nie podając liczby min rozmieszczonych przez Iran. Przewodniczący irańskiego parlamentu Mohammad Bagher Ghalibaf oświadczył w sobotę wieczorem w wywiadzie telewizyjnym, że Teheran uznaje amerykańskie próby rozminowania Ormuzu za „naruszenie zawieszenia broni" - podała Al-Jazeera.

**Irańczycy poinformowali, że cieśnina pozostanie zamknięta do czasu zniesienia przez USA blokady irańskich portów**

- Wciąż jesteśmy daleko od ostatecznego porozumienia - powiedział w sobotę przewodniczący parlamentu irańskiego Mohammad Bagher Ghalibaf.

- Osiągnęliśmy postęp w negocjacjach, ale istnieje wiele rozbieżności i pozostają pewne fundamentalne kwestie - dodał, odnosząc się do pierwszej rundy bezpośrednich rozmów w Islamabadzie w dniach 11-12.04.

Wiceszef irańskiego MSZ Said Chatibzade powiedział również w sobotę, że Teheran nie jest gotowy na nową rundę bezpośrednich rozmów z USA, ponieważ Waszyngton nie rezygnuje z maksymalistycznych żądań w kluczowych kwestiach - podała agencja Associated Press.

Los wznowionych bezpośrednich spotkań między Waszyngtonem, Teheranem i pakistańskimi mediatorami pozostaje niejasny. W piątek 17 kwietnia Trump wspomniał o postępach i powiedział, że negocjacje będą kontynuowane w weekend. Jednak pomimo spekulacji, że strony mogą spotkać się ponownie 20 kwietnia w Islamabadzie, nie ogłoszono żadnej nowej daty. PAP

# Po wygranej Tiszy KE chce odblokować fundusze

Oprac. Alina Mazurska
Węgry

**Delegacja KE przebywała z wizytą w Budapeszcie, gdzie spotkała się z przedstawicielami przyszłego węgierskiego rządu. Tematem rozmów było odblokowanie funduszy unijnych dla Węgier.**

Komisja Europejska po ogłoszeniu zwycięstwa Magyara w wyborach parlamentarnych z 12 kwietnia ogłosiła gotowość do rozmów na temat odmrożenia unijnych pieniędzy. Środki na sumę 17 mld euro zostały zablokowane w związku z wątpliwościami, jakie budziły działania premiera Viktora Orbana, osłabiające m.in. niezależność węgierskiego sądownictwa i rozwadniające przepisy dotyczące zamówień publicznych. W ocenie unijnych instytucji mogło to zagrozić interesowi finansowemu Unii Europejskiej.

Von der Leyen od momentu ogłoszenia zwycięstwa Tiszy w wyborach rozmawiała dwukrotnie z Magyarem przez telefon.

- Do wizyty (unijnych urzędników wysokiego szczebla - PAP) doszło po kontaktach między przewodniczącą von der Leyen i (przyszłym) premierem Peterem Magyarem oraz po zobowiązaniu obu stron do podjęcia prac nad różnymi pilnymi tematami - ogłosiła w niedzielę w komunikacie Komisja Europejska.

Jak dodała KE, podczas tych spotkań dyskutowano o konkretnych krokach, jakie należy podjąć, aby odblokować unijne fundusze dla Węgier, wstrzymane z powodu korupcji i naruszeń praworządności.

PAP

# Wybory parlamentarne w Bułgarii. Już ósmy raz w ciągu pięciu lat obywatele poszli do urn

Oprac. Alina Mazurska
Bułgaria

**Wczoraj o godz. 7 czasu lokalnego w Bułgarii rozpoczęły się przedterminowe wybory parlamentarne - ósme w ciągu ostatnich pięciu lat.**

O miejsca w 240-osobowym Zgromadzeniu Narodowym ubiegają się kandydaci z 14 partii i 10 koalicji. Faworytem jest nowa koalicja Postępowa Bułgaria z byłym prezydentem Rumenem Radewem na czele.

Wyniki wyborów powinny być znane dzisiaj.

Próg wyborczy w wyborach parlamentarnych w Bułgarii wynosi 4 proc. dla partii i koalicji. Kadencja posła w jednoizbowym parlamencie trwa cztery lata. Uprawnionych do głosowania jest 6 575 151 wyborców.

FOT. EAST NEWS

Wyniki głosowania mają być znane dzisiaj

Do przedterminowych wyborów parlamentarnych doprowadziła dymisja rządu Rosena Żelazkowa, który ugiął się pod presją masowych protestów społecznych z końca 2025 r. Ich bezpośrednią przyczyną stał się projekt ustawy budżetowej na 2026 r., przewidujący m.in. podwyższenie o 2 proc. składek na ubezpieczenie i pokaźne noworoczne premie dla urzędników oraz funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa. Protestujący sprzeciwiali się też systemowej korupcji i upolitycznieniu instytucji publicznych.

Ówczesny prezydent, a obecnie lider sondaży, Rumen Radew, zapowiedział wybory po tym, gdy kolejne ugrupowania parlamentarne odmawiały podjęcia się sformowania rządu. Kilka dni później - na rok przed końcem swojej drugiej i ostatniej kadencji - Radew zrezygnował z urzędu.

Najnowsze sondaże agencji Alpha Research, Myara oraz Trend przewidywały przewagę koalicji Postępowa Bułgaria, której nieformalnym liderem jest Radew, i dają jej od 32 do 34 proc. poparcia. Dalej znalazła się centroprawicowa partia GERB byłego premiera Bojko Borisowa z około 19-procentowym poparciem oraz centrowa i prozachodnia formacja Kontynuujemy Zmiany-Demokratyczna Bułgaria z wynikiem około 11 proc.

Walkę o czwarte miejsce stoczą prawdopodobnie partia DPS-Nowy Początek oligarchy Deliana Peewskiego, działająca w regionach z dużą mniejszością turecką jak Kyrdżali oraz nacjonalistyczno-rusofilskie ugrupowanie Wyzrażdane (Odrodzenie), którym sondaże dają od 7 do 9 proc. poparcia. Na granicy progu wyborczego balansuje postkomunistyczna Bułgarska Partia Socjalistyczna. Jeżeli nie wejdzie do parlamentu, będzie to jej największa porażka od czasu upadku w kraju komunizmu. PAP

eprasa.pl 1d86e37117

FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

**Michał Sikorski, Kinga Preis i Anna Szymańczyk wypoczywają na planie filmu „Berek", w przerwie pomiędzy ujęciami przed Kościołem Ewangelicko-Augsburskim św. Mateusza przy ulicy Piotrkowskiej w Łodzi**

# „BEREK": KSIĄŻKA, SPEKTAKL, TERAZ FILM

## O dobrą filmową komedię łatwo nie jest. W Łodzi kończą się właśnie zdjęcia do nowej produkcji zatytułowanej „Berek", która ma bawić swoją bezkompromisowością. Będzie hit?

*Dariusz Pawłowski*

Filmowa Łódź dawno takiej przyjemności nie miała. To w mieście „Ziemi obiecanej" powstają właśnie wszystkie zdjęcia do nowej rodzimej produkcji - filmu „Berek". I jak zapowiadają realizatorzy, Łódź pokaże się na ekranie jako miasto wielce atrakcyjne. W dodatku w towarzystwie ekranowych gwiazd i dobrego humoru.

„Berek" jest ekranizacją bestsellerowej powieści Marcina Szczygielskiego wydanej w 2007 roku i zarazem jednego z najpopularniejszych polskich spektakli komediowych ostatnich lat - „Berek, czyli upiór w moherze". Książka sprzedała się w nakładzie przekraczającym sto tysięcy egzemplarzy (co dzisiaj jest dużym wyczynem) i doczekała licznych adaptacji scenicznych w kraju i za granicą - od Europy po Amerykę Północną i Australię (w premierowej inscenizacji w Teatrze Kwadrat w Warszawie zagrali Ewa Kasprzyk i Paweł Małaszyński). To brawurowo napisana historia dwojga ludzi, których zdaje się wszystko dzielić. Paweł, typowy wielkomiejski gej, który nie stroni od głośnych imprez i wszelkich uroków życia, oraz Anna, toksyczna dewotka, gorliwa katoliczka, mieszkają po sąsiedzku w jednej kamienicy, ale tkwią w swoich własnych światach. Żadne z nich nie jest zdolne do zaakceptowania stylu życia drugiej strony. Im głośniej on słucha muzyki, tym donośniej ona nastawia religijne stacje radiowe i śpiewa kościelne pieśni. Walenie w ścianę, trzaskanie drzwiami, podsłuchiwanie i złośliwe komentarze są codziennością. Gdy ich drogi się przecinają, wybucha prawdziwa sąsiedzka wojna. Eskalacja ich konfliktu, jak łatwo się domyślić, prowadzi do dramatycznej konfrontacji... W powieści dosadne opisy towarzyszą bezwzględnej satyrze. Film ma zawierać więcej delikatności, pozostając komedią o ciętym humorze i głębokiej ironii, nie stawiającą sobie granic.

Produkcję realizuje urodzony w Łodzi Bartosz Prokopowicz, operator filmowy i reżyser. Twórca wychowywał się na łódzkiej Retkini. Ukończył III Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki w Łodzi, a następnie Wydział Operatorski łódzkiej Szkoły Filmowej. Jest autorem zdjęć do takich głośnych produkcji, jak „Dług" Krzysztofa Krauzego (nagroda Specjalna Złota Kaczka), „Wyrok na Franciszka Kłosa" Andrzeja Wajdy, „Przedwiośnie" Filipa Bajona, „Komornik" Feliksa Falka (nagroda za zdjęcia na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych), czy „Korowód" Jerzego Stuhra. Jako reżyser zrealizował między innymi filmy „Chemia", „Narzeczony na niby", „Nic na siłę". W rolach głównych występują Michał Sikorski i Kinga Preis. Na ekranie towarzyszą im Anna Szymańczyk, Emma Giegżno, Kamil Maćkowiak i Maciej Wysocki.

W Łodzi ekipa filmowa realizowała zdjęcia między innymi w okolicach i wnętrzu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego św. Mateusza przy ul. Piotrkowskiej - tu powstała największa sekwencja w filmie, z udziałem głównych aktorów oraz ponad stu statystów, a także w Pasażu Róży, na Placu Wolności, Piotrkowskiej, w III LO, wrotkarni w Ogrodach Geyera.

- Moim pomysłem było realizowanie wszystkich zdjęć do filmu w Łodzi, bo to moje miasto i chciałem pokazać jego magię - zapewnia Bartosz Prokopowicz. - Tutaj się urodziłem, mieszkałem na Retkini przy krańcówce „dziesiątki" i chodziłem do „Trójki". Chciałem pokazać Łódź jako nowoczesne miasto, w którym nowoczesność spotyka się z historią. I takim miastem jest właśnie Łódź: trochę Berlin, trochę Kopenhaga, ale tak naprawdę Łódź.

Autorami scenariusza do filmu są Michał Bąk oraz Doman Nowakowski i Anna Wiśniewska (odpowiedzialni za scenariusz filmu „Baby boom, czyli Kogel Mogel 5"). W ich wersji „Berek" to opowieść o tym, że warto ze sobą rozmawiać, wsłuchać się w drugą osobę, pomimo różnic światopoglądowych i obyczajowych. W filmie zostaje rozpętana totalna awantura, ale wszystko się zmienia, gdy Anna łamie nogę, a jedyną osobą, która może jej pomóc, jest... Paweł. Dwójka odwiecznych wrogów musi zawiesić broń i zacząć współpracować.

- Naszym filmem zamierzamy zapewnić widzów, że warto wyjść z własnej strefy komfortu, wsłuchać się w drugiego człowieka, poczuć do niego sympatię - dodaje reżyser obrazu. - Będzie bezkompromisowo zabawnie, ale też mądrze i wzruszająco.

Reżyser nie kryje, że wyzwaniem było przeniesienie kameralnej w sumie opowieści na wymagający większego rozmachu kinowy ekran.

- Kino rządzi się swoimi prawami, jest przede wszystkim obrazem - mówi Bartosz Prokopowicz. - Obklejam więc tekst tkanką filmową, tym co kocham i w czym jestem dobry, czyli obrazem właśnie, światłem, przestrzenią, poezją. Pracujemy językiem filmowym, czyli tym, co jest pomiędzy słowami. Wejściem w scenę, pasażem, chwilą zatrzymania, momentem samotności. Mieszkania naszych bohaterów połączone są wywietrznikiem, do którego pani Anna śpiewa swoje pieśni, a Paweł głośno puszcza muzykę. Kamera, ze swoim subiektywnym okiem, może wejść do wywietrznika w jednym mieszkaniu, podążyć za dźwiękiem i wyjść w drugim mieszkaniu. To są elementy, które pozwalają nam zbudować tę opowieść na ekranie. Do tego dochodzi cały wachlarz mocno zarysowanych postaci drugoplanowych, no i oddech uzyskany dzięki łódzkim plenerom.

Wizja reżysera miała przypaść do gustu twórcy książki, Marcinowi Szczygielskiemu.

- Autor tekstu przeczytał scenariusz i dał mi błogosławieństwo - uśmiecha się Bartosz Prokopowicz.

Łódź jest też bliska Annie Szymańczyk, wcielającej się na ekranie w córkę głównej bohaterki filmu. Aktorka zdawała do łódzkiej Szkoły Filmowej, choć ostatecznie ukończyła Akademię Teatralną w Warszawie (ale w Łodzi, na Festiwalu Szkół Teatralnych w 2010 roku otrzymała nagrodę specjalną).

- Podoba mi się, że moja postać ma silny charakter, zresztą silne są również jej matka i córka - zaznacza. - Realizacja tego filmu to bardzo przyjemna praca. A dzieje się tak dlatego, że spotkaliśmy się w grupie, która bardzo chce zrealizować ten projekt. W dodatku udało nam się wytworzyć na planie chemię pomiędzy aktorami, bo po prostu wszyscy się tu lubimy i szanujemy, a również o szacunku do drugiego człowieka jest ten film. Wnosimy w to przedsięwzięcie swoją energię, co zresztą jest tak bardzo ciekawe w sztuce filmowej czy teatralnej, że pracując na tych samych literach zapisanych w scenariuszu różni aktorzy stworzą odmienne role i powstaną inne dzieła.

Michał Sikorski, który gra Pawła, sąsiada Anny, dał się poznać widzom między innymi rolą księdza Jakuba w popularnym, komediowym też serialu „1670".

- Konflikt między moim bohaterem a Anną jest bardzo barwny i głośny, ale ostatecznie szukamy tego, co ich łączy - zauważa aktor. - Uważam, że najciekawsze jest właśnie poszukiwanie w drugim człowieku tego, co może nas łączyć, bo to, co nas dzieli, widoczne jest gołym okiem. To dla mnie osobiście także niezwykła przygoda, zupełnie inny rodzaj humoru, pracy nad rolą i z reżyserem, niż chociażby w serialu, z którym jestem kojarzony. Jestem bardzo ciekawy efektu, który uzyskamy. Na planie bawimy się znakomicie, pozostaję na nim także podczas scen, w których nie gram, by podglądać koleżanki i kolegów. Na długo zapamiętam też scenę, w której jadę na rowerze środkiem Piotrkowskiej i cała ulica była zamknięta tylko dla mnie.

Za realizację filmu odpowiada Figaro Films Production (mająca na koncie takie komediowe przeboje, jak „Porady na zdrady", „Dzień dobry, kocham Cię!" oraz „Pech to nie grzech"), a dystrybutorem jest Kino Świat. - Bardzo się cieszę, że możemy zaprosić widzów do kin na film oparty na znakomitej książce i sztuce teatralnej. To piękna historia o zrozumieniu i przyjaźni ponad podziałami i stereotypami - wyznaje Dorota Eberhardt, CEO Kino Świat.

Bartosz Prokopowicz dodaje, że realizując komedię, chce powiedzieć o sprawach, które są ważne - także dla niego.

- Jestem przekonany, że w dzisiejszych czasach, szczególnie kiedy tuż za naszymi granicami trwa okrutna wojna, trzeba kochać, wybaczać, szukać porozumienia i bliskości. Chciałbym, by z takim budującym przekonaniem wychodzili z kina po projekcji filmu nasi widzowie.

Premiera produkcji planowana jest na początek 2027 roku. Wygląda na to, że warto będzie zaczekać.

eprasa.pl 1d86e37117

Dziennik Zachodni
Poniedziałek, 20.04.2026

„Diabeł w mundurze" - tak policjanci opisują człowieka, który był ich przełożonym w jednym z najważniejszych wydziałów KWP we Wrocławiu. Zdaniem prokuratury znęcał się nad podwładnymi i przekraczał uprawnienia. Pokrzywdzeni opowiedzieli nam, co przez lata miało dziać się w niejawnej jednostce

*Aneta Kolesińska*

# NACZELNIK SIAŁ TERROR I GROZĘ. KIPIAŁ FURIĄ

Dawni podkomendni wspominają: Gdy na korytarzu rozlegały się jego kroki, wszyscy pracownicy momentalnie schodzili mu z drogi, modląc się, żeby ich nie zauważył. Jego obecność w biurze zwiastowała upokorzenia, wrzaski i demonstrację siły.

Do tego dochodziły groźby i jeszcze „zeszyt uwag", w którym naczelnik wydziału służby mundurowej notował „nagany" dla pracowników. - Pomimo podwójnych drzwi w jego gabinecie, wrzaski było słychać w pokoju obok.

Nie hamował się. Obrażał, poniżał, groził zwolnieniem - wspomina Jan, który pamięta naczelnika jeszcze z czasów przed jego kursem oficerskim.

Ryszard J. służbę w policji zaczynał w lipcu 2003 roku od pracy w Wydziale Prewencji Komisariatu Policji Wrocław-Krzyki. Pierwsze stanowisko kierownicze objął w marcu 2013 roku, jako kierownik sekcji w Wydziale Techniki Operacyjnej KWP we Wrocławiu. Na tym stanowisku służbę pełnił do maja 2016 roku, aż do awansu na stanowisko zastępcy naczelnika WTO KWP. W sierpniu 2020 r. został naczelnikiem WTO.

Osoby, które zdecydowały się opowiedzieć o swoich przeżyciach, to nie są zwykli policjanci. To nie ci w mundurach, pilnujący porządku na ulicach czy drogach. Ich wydział należy do pionu kryminalnego, a funkcjonariusze tegoż (Wydziału Techniki Operacyjnej) często nazywani są „tajniakami".

Działają przy poważnych, nierzadko wymagających śledztwach, a co najważniejsze, w ukryciu. Nie za biurkiem w komendzie, bo często nawet nie mieli tam wstępu, by nie można ich było powiązać z pracą operacyjną w terenie. Śledzą podejrzanych, zakładają podsłuchy, przenikają do środowisk przestępczych, zdobywając dowody i informacje mało oficjalnymi kanałami. Ich praca jest tajna i bywa bardzo stresująca. Policjant operacyjny, który zostanie przeniesiony do „jawnej" jednostki, jest „spalony", nie może wrócić na poprzednie stanowisko. Dlatego groźby naczelnika, mówiące o ich zwolnieniu lub przeniesieniu, były przez nich traktowane poważnie.

Początkowo nic nie wskazywało na to, że praca z nim będzie przypominać koszmar. Dał się poznać jako uprzejmy, charyzmatyczny i niezwykle inteligentny człowiek, zawsze chętny do pomocy.

- To jego „miłe" i profesjonalne oblicze, które znają w Komendzie Wojewódzkiej, to fasada. Gdy się pojawiał w naszej jednostce (Ryszard J. pracował w budynku komendy wojewódzkiej, ale czasem odwiedzał swoich podkomendnych w niejawnej siedzibie, przyp. red.), zastanawialiśmy się, w jakim humorze będzie i do kogo lub czego się przyczepi - opowiada Paweł, jeden z byłych funkcjonariuszy. Te słowa potwierdza inny były policjant, Jakub. - Mijaliśmy się na korytarzu, rozmawialiśmy normalnie, żartowaliśmy, ale potem coś się zmieniło - mówi. Punktem zwrotnym miało być ukończenie przez Ryszarda J. kursu oficerskiego w Szczytnie.

- Po tym wszystko zaczęło się sypać - mówi Tomasz, kolejny operacyjny, i wyjaśnia: - A gdy został zastępcą naczelnika, atmosfera zmieniła się niemal z dnia na dzień. Koledzy z sekcji, którą wcześniej kierował, ostrzegali nas. Ale my nie wierzyliśmy, uznaliśmy, że przesadzają - wyjaśnia.

### Lata upokorzeń

Uwierzyli, kiedy ich przełożony z dnia na dzień coraz bardziej ich dociskał. Według naszych rozmówców słyszeli od niego, że są kłamcami, nieudacznikami nadającymi się tylko do noszenia poczty i przynoszą wstyd całej jednostce. Byli publicznie mieszani z błotem, notorycznie podejrzewani o spisek i umyślne zaniedbania w czasie służby.

- Obrażał nas na odprawach, na indywidualnych spotkaniach, a oskarżenia, często absurdalne, padały niemal codziennie - opowiadają, a Jan precyzuje: - Stres pojawiał się już w niedzielne popołudnie, kiedy człowiek przypomniał sobie, że jutro musi iść do pracy. Setki gróźb i wyzwisk sprawiały, że żyłem w ciągłej niepewności, co będzie następnego dnia - mówi. Wspomina, że gdy jeszcze pracował pod dowództwem naczelnika, rozmowy w cztery oczy w jego gabinecie były na porządku dziennym i nigdy nie kończyły się dobrymi wieściami. - Nie zliczę, ile razy po sesji pełnej krzyków kazał mi się wynosić. Z równowagi wyprowadzał go błędy się zdarzały, jak wszędzie przy tak dynamicznej i obciążającej służbie, ale irytacja szefa była niewspółmierna do winy i niedopuszczalna w relacji podległości służbowej. Bo często nie chodziło o błąd, tylko o to, by wzbudzić poczucie winy, lęku, niepewności. Jak mówią, ich winą była nawet... pogoda.

- Ganił nas za wszystko, nawet jeśli jakieś potknięcie nie miało żadnych konsekwencji albo nie zależało od nas, jak choćby padający śnieg - tłumaczy kolejny policjant, Wiktor, i wspomina jedną z zimowych podróży służbowym samochodem. Miasto było wręcz zasypane śniegiem. Wszędzie korki. Do jednostki wracali powoli. Finalnie dojechali godzinę później, niż zakładali. - Nie dał sobie tego wytłumaczyć, od razu zarzucił nam kłamstwo. Przecież nikt specjalnie nie chce opóźnić akcji. Według niego owszem. Chyba w odwecie kazał nam czekać na siebie kolejną godzinę, by podpisać się na dokumentach.

- Całkowicie straciłem pewność siebie. Jego polecenia były na tyle zwodnicze i niezrozumiałe, że bałem się podjąć decyzję, bo wiedziałem, że mu się jakaś nie spodoba. Z drugiej najmniejszy błąd lub jego zdaniem źle postawione pytanie.

Tymczasem to właśnie zawiłe pytania szefa i odwracanie narracji najczęściej były powodem ich frustracji i niemocy, nie tylko zawodowej.

„Jak mogliście tego nie wiedzieć?", „Czemu tego nie przewidziałeś?", „Kto ci kazał tak zrobić?". W wielu sytuacjach nie mieli prawa dyskutować. Gdy próbowali, najczęściej padały wyzwiska i groźby o zwolnieniu.

Takie traktowanie trwało latami. Według zarzutów śledczych z Nysy, miał znęcać się nad podwładnymi i nadużywać uprawnień przez blisko dekadę, czyli od 2014 do 2023 r. To, co działo się przez ten czas, nasi rozmówcy nazywają piekłem.

Można by się zastanawiać, jakim cudem policjanci z takiej jednostki, mający specjalistyczną wiedzę i lata doświadczenia w niebezpiecznych sytuacjach, mogli dawać się tak traktować? Wybiegać z płaczem z gabinetu szefa? Rzucać przedmiotami z frustracji, do której ich doprowadzał? Jak mówią: „przy tym człowieku zwyczajnie połykaliśmy języki".

### „Dochodzą mnie słuchy..."

Pytamy więc o te krzyki, agresję, dociekliwość i sprawdzanie pracy policjantów. Może miał powody? Może rzeczywiście zespół nie pracował, jak powinien? Może ich błędy były rażące, wynikały z zaniedbania, zaniechania? Nasi rozmówcy przyznają, że owszem, strony, jak kazał zrobić coś konkretnie, później za to ganił. To było błędne koło - opowiada Wiktor.

Jakub zaś dodaje, że szef wiele razy zapraszał go do siebie i przesłuchiwał, twierdząc, że inni policjanci go nie lubią, nie chcą z nim pracować. Śmieje się ironicznie, bo po czasie to nie robi już na nim takiego wrażenia. Wie, że wszystko, czego się nasłuchał, było wyolbrzymione albo zmyślone. - Gdy zaprzeczałem, pytałem, co dokładnie mówią, groził, że zapisze naganę w swoim zeszycie uwag. „Pan jest niewygodny, nie chcę mieć tu takiego. Szuka pan sobie nowej pracy, czy ja mam panu znaleźć?", usłyszałem.

Słynny zeszyt uwag pojawia się w opowieściach wszystkich osób, z którymi rozmawiamy. Oficjalnie miał być narzędziem dyscyplinującym, czymś na pograniczu roboczych notatek przełożonego, w czym nie ma nic nadzwyczajnego, ale w praktyce stał się czymś znacznie więcej.

- To nie był zwykły zeszyt. To było narzędzie psychicznego nacisku - mówi jeden z funkcjonariuszy. - Nigdy nie wiedziałeś, co się w nim znajdzie i kiedy zostanie użyte przeciwko tobie.

Twierdzą, że to, co znajdowało się w notatkach Ryszarda J., nie zawsze kwalifikowało się do oficjalnych nagan. Określali to jako formę kontroli, a nawet zastraszania. W zeszycie lądowało wszystko, co naczelnik uznawał za dowód ataku, nieposłuszeństwa, były tam też plotki i insynuacje.

- Do końca życia będę pamiętał to jego słynne „dochodzą mnie słuchy...", że np. sobie nie radzę, a koledzy nie lubią ze mną pracować. A jak mi się coś nie podoba, to mogę wypisać wniosek o przeniesienie. A gdy to zrobiłem, on to utrudniał. Mówił, że przeniosę się tam, gdzie on chce, a nie tam, gdzie ja - wspomina Jan.

### Nazywali go diabłem

Niektórzy wytrzymywali z nim w pracy kilka lat. Inni odchodzili już po miesiącu. Jak wspomina Jan, który ostatecznie rozkaz przeniesienia do jawnej służby dostał bez ostrzeżenia, w ciągu 10 lat pracy przez wydział przewinęło się kilkunastu kierowników. W opinii naszych rozmówców przełożony nie tylko kontrolował. Dzielił. Jednych chwalił, innych poniżał. Budował nieufność w zespole. Zespół tracił spójność. Funkcjonariusze przestawali sobie ufać, a to, ich zdaniem, dawało przewagę przełożonemu, bo „skłóconym zespołem kieruje się najłatwiej".

- Czasem z gniewu aż zgrzytał zębami. My na niego mówiliśmy diabeł, natomiast gdyby spotkał się z panią redaktor, byłby najmilszym człowiekiem na świecie. Kiedyś siedziałem w jego gabinecie i słuchałem jego wrzasków, nagle zadzwonił do niego telefon - opowiada nam Wojciech. - W sekundę zobaczyłem innego człowieka. Nie wiem, gdzie on upchnął całą tę złość, ale odebrał, jak gdyby nigdy nic. Gdy się rozłączył, jechał po mnie dalej.

Sprawdziliśmy i faktycznie. Przez telefon brzmiał uprzejmie. Grzecznie wyjaśnił, że nie może odpowiedzieć na żadne z naszych pytań ze względu na prowadzone postępowanie. Był miły i rzeczowy, zgadzając się na rozmowę dopiero po zakończeniu sprawy.

### Ta jedna ankieta

Kilka lat temu postanowili działać. Pisali skargi, które poskutkowały przeprowadzeniem ankiet (na zlecenie Komendanta KWP), w których pytano, czy naczelnik stosuje wobec pracowników mobbing. To miał być moment, w którym system zadziała i ochroni tych, którzy uważali się za pokrzywdzonych. Wypełnione ankiety nigdy nie powinny trafić w ręce osoby, której dotyczą. A jednak trafiły.

- W styczniu 2023 roku, kiedy mieliśmy wypełnić ankiety, ja dodałam jeszcze od siebie to, co myślę o naczelniku. Podzieliłam się swoim kilkuletnim doświadczeniem z nim, napisałam o moich obawach, o dyskryminacji i związanym z nią brakiem awansu - wyznaje Marianna (jedyna kobieta w sekcji). To właśnie ona, po tym jak wypełniła antymobbingowe dokumenty i napisała, co myśli o sposobie zarzą-

eprasa.pl 1d86e37117

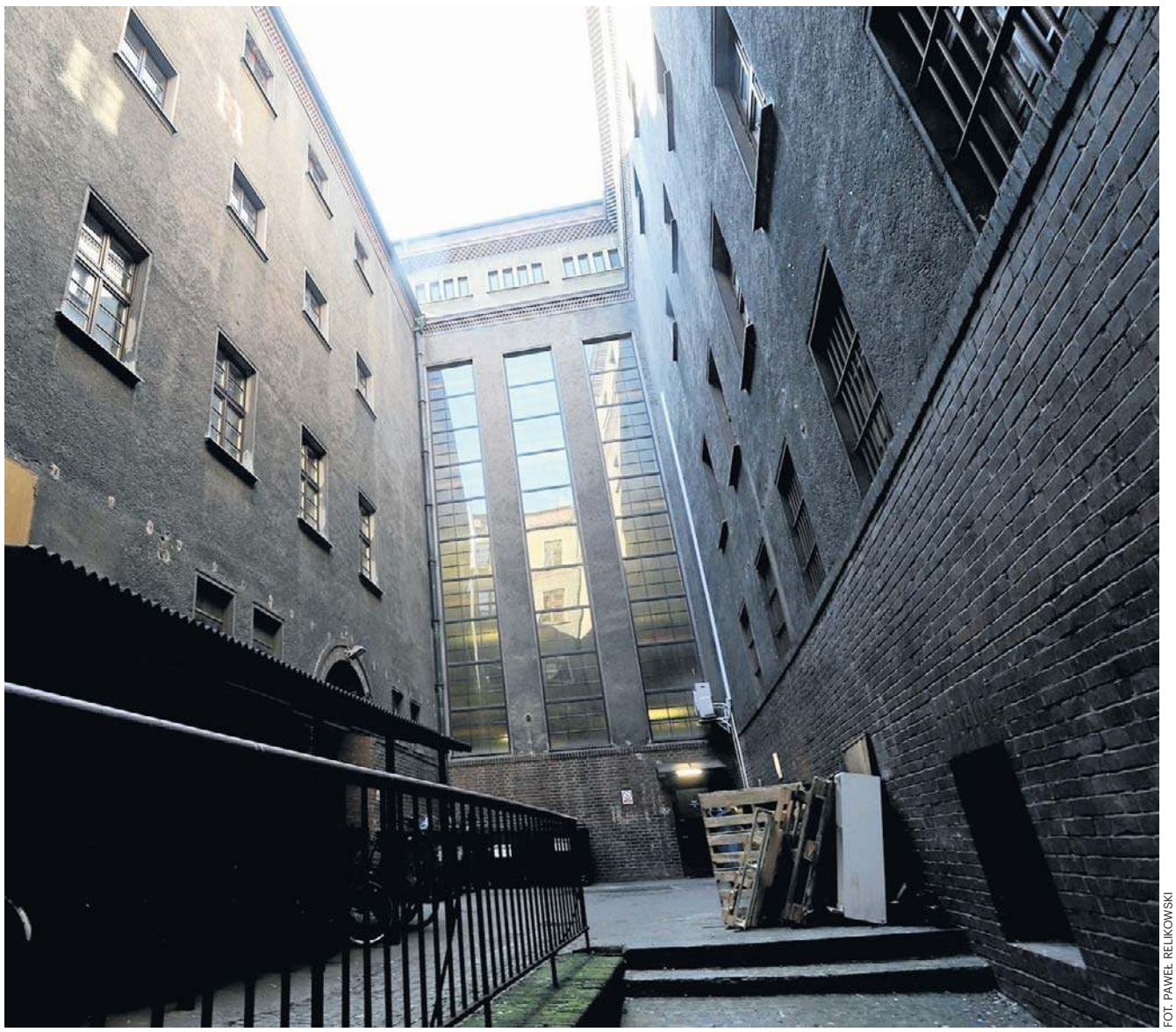

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

**Pełnomocnik pokrzywdzonych Małgorzata Dziewońska: - Z perspektywy pokrzywdzonych trudno dwutygodniowe zawieszenie w czynnościach służbowych podejrzanego przez komendanta odczytywać inaczej niż jako sygnał, że ich bezpieczeństwo nie jest priorytetem**

dzania Ryszarda J., została wezwana na rozmowę do... Ryszarda J. - To był dla mnie szok. To zaprzeczenie zasad antymobbingowych w miejscu pracy. Absurd i poniżenie. To był cios. Naczelnik w złości wyciągnął kartkę, która była częścią mojej ankiety anonimowej i zaczął czytać z niej urywki zapisków. Takiej kartki nie powinien posiadać i nie wiem, w jaki sposób wszedł w jej posiadanie. Potem na komisji lekarskiej dowiedziałam się, że nie nadaję się do służby i zostałam przeniesiona „dla mojego dobra" - wspomina.

Trafiła do „zwykłej" komendy, co oznaczało koniec pracy w tajnym wydziale. Miesiące stresu spowodowały silną nerwicę. Dla niej sprawa zakończyła się odejściem z pracy wbrew jej woli, gdy na komisji lekarskiej usłyszała, że jest niezdolna do służby.

Zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa Marianna złożyła w sierpniu 2023 roku. W lipcu 2024 Prokuratura Rejonowa Wrocław Stare Miasto umorzyła sprawę. Złożyła zażalenie, które zostało uwzględnione. Śledczy uznali, że istnieje podejrzenie popełnienia przestępstwa. Na pierwszy termin ogłoszenia zarzutów naczelnik się nie stawił. Na wniosek jego pełnomocnika sprawa została przekazana do Prokuratury Rejonowej w Nysie, gdzie Ryszard J. 27 marca usłyszał zarzuty: z art. 207 kk (znęcanie się fizyczne lub psychiczne), w związku z art. 218 (złośliwe, uporczywe naruszanie praw pracownika) oraz w związku z art. 231 (przekroczenie uprawnień funkcjonariusza publicznego).

- Myślę, że najwięcej odwagi miała właśnie Marianna, to ona pierwsza ruszyła tę sprawę, składała kolejne wnioski, dzięki temu inni postanowili zeznawać - komentuje Paweł.

Zdaniem poszkodowanych ich szef do ostatniej chwili (przed usłyszeniem zarzutów) zachowywał się butnie i arogancko. - Pokazywał, że nikogo się nie boi, nawet prokuratora. I tu pojawia się kolejne pytanie, co na to komendant wojewódzki? Czy dalej będzie udawał, że tego nie widzi i nie słyszy? Jak sam mówi, stoi na straży przestrzegania zasad etyki zawodowej i mamy dowody, że potrafił zwolnić dwóch komendantów powiatowych i naczelnika wydziału, jeszcze przed sprawą w prokuraturze. A w tym przypadku? Dwutygodniowe zawieszenie - mówi Jakub. Rzeczywiście Ryszard J. po usłyszeniu zarzutów został zawieszony do 10 kwietnia. Jego obowiązki przejął zastępca. Po nazwisku Ryszarda J. nie został ślad w oficjalnych publikacjach na temat kierownictwa.

Jak wyjaśnia adwokat reprezentujący jednego z policjantów, zarzuty opisują coś więcej niż mobbing. - Nie mówimy tu jedynie o nierównym traktowaniu pracownika, np. pod względem pensji. Z perspektywy prawa zachowanie Ryszarda J. można już zakwalifikować jako przestępstwo Kodeksu karnego, bo znacznie przekracza ramy typowego mobbingu - ocenia mecenas Maciej Kuczaj.

Śledczy już przesłuchali świadków, część z tych osób uzyskała status pokrzywdzonych. Są także dowody rzeczowe, m.in.: dokumentacja medyczna, wyniki z Biura Spraw Wewnętrznych, ankiety mobbingowe i inne materiały, które dotyczą nieprawidłowości zgłaszanych przez pracowników jednostki.

- W toku postępowania mogą zostać powołani biegli z zakresu psychiatrii. Podejrzewam, że pan Ryszard J. zgodnie z procedurą będzie poddawany takim badaniom - dodaje mecenas Kuczaj. Pytany, jak wytłumaczyć fakt, że funkcjonariusze wyspecjalizowani w pracy pod presją i w stresie dali się do tego stopnia zastraszyć? - Trudno sobie wyobrazić, w jakiej sytuacji znajdowali się ci funkcjonariusze, jakie musiało być natężenie zachowania ich przełożonego, skoro doświadczeni ludzie z kilkunastoletnim stażem, z definicji odporni na stres, załamywali się do takiego stopnia, że tracili zdrowie nie tylko psychiczne, ale i fizyczne - wyjaśnia mecenas Kuczaj i dodaje, że z punktu widzenia prawa, przypadek jest bulwersujący dlatego, że dzieje się za zamkniętymi drzwiami policji.

- W mojej opinii postępowanie organów kontrolnych Komendy Wojewódzkiej Policji nie jest w tym przypadku nastawione na wyjaśnienie sprawy oraz ochrony praw i interesów funkcjonariuszy, tylko tuszowanie wewnętrznych problemów tej jednostki. Jeżeli pracownik dokonuje zgłoszenia, przeważnie anonimowego, to wówczas wydział kontrolujący wszczyna procedury wyjaśniające. Tu jednak tak się nie stało - dodaje Maciej Kuczaj.

Drugi z pełnomocników reprezentujący pokrzywdzonych, Małgorzata Dziewońska mówi wprost: - Z perspektywy pokrzywdzonych trudno dwutygodniowe zawieszenie w czynnościach służbowych podejrzanego przez komendanta odczytywać inaczej niż jako sygnał, że ich bezpieczeństwo nie jest priorytetem. - Dwutygodniowe zawieszenie przy tak poważnych zarzutach nie daje żadnej realnej ochrony, podobnie jak aktualna decyzja o przeniesieniu do innego wydziału. To wciąż ta sama jednostka, te same zależności i te same możliwości kontaktu ze świadkami. Przeniesienie nie oznacza realnego odcięcia sprawcy od środowiska. W takich warunkach trudno mówić o poczuciu bezpieczeństwa czy swobodzie składania zeznań.

Z kolei obrońca Ryszarda J. uważa, że sprawa wcale nie jest taka oczywista. - Proces karny z definicji wymaga poznania szczegółowych dowodów i okoliczności sprawy, a także faktów podnoszonych przez stronę przeciwną, zwłaszcza iż sprawa dotyczy bardzo długiego okresu oraz wydziału w Komendzie Wojewódzkiej Policji, który z uwagi na charakter i stopień skomplikowania procedur wymaga, by podchodzić do kwestii w sposób bardzo drobiazgowy i przemyślany. Z tego względu na tym etapie mój mocodawca nie złożył wyjaśnień. Analizujemy akta sprawy, które zostały udostępnione przez prokuratora. Sprawa się toczy. Osobiście jestem daleki od przyjmowania za prawdę wszystkich okoliczności podnoszonych przez wiele osób - mówi mecenas Przemysław Skoczek. Wskazuje też m.in. na brak konkretnych dowodów. Jego zdaniem nie jest to jedyny problem. - Linia oskarżenia opiera się na słowie. Spróbujemy niejako obalić nieprawdziwe argumenty i nietrafioną interpretację pewnych faktów drugiej strony, bo wiele okoliczności podważa ich prawdziwość, choćby okres 9 lat, podczas którego miało dochodzić do tych sytuacji. Takich skarg powinno być wiele. W mojej ocenie jest to nielogiczne - dlaczego nagle, po tak długim czasie wszyscy uświadomili sobie, że byli gnębieni? Zwłaszcza że część tych funkcjonariuszy już nie pracuje w policji. I nagle się stali odważni? Bardzo łatwo jest kogoś oskarżyć. Mówimy tu o funkcjonariuszach, których obowiązują procedury, zawodowa dyscyplina i regulacje, które wymagają, by nieprawidłowości były raportowane. To powinno zostać potraktowane poważnie i w takich instytucjach, jak się komuś dzieje krzywda, to ma obowiązek raportowania - podsumowuje mecenas Skoczek.

## KOMENTARZ KOMENDY WOJEWÓDZKIEJ

**O komentarz do sprawy poprosiliśmy Komendę Wojewódzką Policji we Wrocławiu. Zadaliśmy szczegółowe pytania dotyczące opisywanego przez nas problemu. Biuro prasowe KWP udzieliło nam poniższej odpowiedzi:**

Szanowna Pani Redaktor,
odpowiadając ponownie na przesłaną przez Panią korespondencję informujemy, że Komendant Wojewódzki Policji we Wrocławiu po otrzymaniu informacji o przedstawieniu w prokuraturze w Nysie zarzutów jednemu z funkcjonariuszy kadry kierowniczej podejrzanemu o popełnienie przestępstw w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych, niezwłocznie podjął decyzję o zawieszeniu tego funkcjonariusza w czynnościach służbowych.
Korzystając z przysługujących mu uprawnień, podjął kolejną decyzję w sprawie tego funkcjonariusza i delegował go do pełnienia służby w innej komórce organizacyjnej KWP we Wrocławiu. Do czasu kompleksowego zakończenia sprawy i decyzji sądu, jeśli takie zapadną, będzie on realizował inne zadania niemające związku z działaniami o charakterze operacyjnym. (...)
Odnosząc się do kolejnego z pytań obejmującego zakresem prowadzenie badań ankietowych w kierowanej komórce organizacyjnej, uprzejmie informujemy, że były one przeprowadzone w 2023 roku i wnioski z nich płynące, dały podstawy do implementacji profilaktyki antymobbingowej m.in. w postaci szkoleń oraz konsultacji, na które zgłaszali się funkcjonariusze i pracownicy Policji w celu uzyskania wsparcia psychologicznego lub porady. Tego typu działania w dolnośląskiej Policji prowadzone są także obecnie.
Przekazanie większej ilości informacji nie jest możliwe w związku z obowiązującymi przepisami prawa oraz specyfiką realizowanych działań przez funkcjonariusza, a także pracowników objętych toczącym się w prokuratorze postępowaniem, gdyż wiązać by się to mogło z odpowiedzialnością karną.

Z poważaniem,
Sekcja Prasowa KWP we Wrocławiu

eprasa.pl 1d86e37117

REKLAMA 0011511174

## OBWIESZCZENIE
## WOJEWODY ŚLĄSKIEGO
## nr IFXIII.7821.24.2025
## z dnia 9 kwietnia 2026 r.

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 1691) w związku z art. 11f ust. 3 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311) podaję do publicznej wiadomości, że po rozpatrzeniu odwołania od decyzji Prezydenta Miasta Rybnika nr 315/6740/2025 z dnia 7 lipca 2025 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla przedsięwzięcia pn. „Budowa bocznych dróg od ulicy Witosa do ulicy Wrzosowej wraz z rozbudową ulicy Witosa i Wrzosowej w Rybniku Etap I", **Wojewoda Śląski decyzją z dnia 1 kwietnia 2026 r., znak sprawy: IFXIII.7821.24.2025 uchylił w części decyzję Prezydenta Miasta Rybnika i orzekł w tym zakresie co do istoty sprawy, a w pozostałej części utrzymał w mocy zaskarżoną decyzję.**

**POUCZENIE**

Decyzja Wojewody Śląskiego jest ostateczna w administracyjnym toku instancji.
Wszystkie zainteresowane strony mogą zapoznać się z treścią Decyzji, po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym z inspektorem prowadzącym sprawę w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach, ul. Jagiellońska 25, w godzinach pracy Urzędu.
Zgodnie z art. 50, art. 53 § 1 i art. 54 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 143 z późn. zm.), stronom przysługuje prawo wniesienia skargi na ww. decyzję do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach za pośrednictwem Wojewody Śląskiego, w terminie 30 dni od dnia jej doręczenia.

REKLAMA 0011511043

## OBWIESZCZENIE
## WOJEWODY ŚLĄSKIEGO
## nr IFXIII.7821.24.2025
## z dnia 9 kwietnia 2026 r.

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) w związku z art. 11f ust. 3 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311) podaję do publicznej wiadomości, że po rozpatrzeniu odwołania od decyzji Prezydenta Miasta Rybnika nr 315/6740/2025 z dnia 7 lipca 2025 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla przedsięwzięcia pn. „Budowa bocznych dróg od ulicy Witosa do ulicy Wrzosowej wraz z rozbudową ulicy Witosa i Wrzosowej w Rybniku Etap I", **Wojewoda Śląski decyzją z dnia 1 kwietnia 2026 r., znak sprawy: IFXIII.7821.24.2025, uchylił w części decyzję Prezydenta Miasta Rybnika i orzekł w tym zakresie co do istoty sprawy, a w pozostałej części utrzymał w mocy zaskarżoną decyzję.**

**POUCZENIE**

Decyzja Wojewody Śląskiego jest ostateczna w administracyjnym toku instancji.
Wszystkie zainteresowane strony mogą zapoznać się z treścią Decyzji, po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym z inspektorem prowadzącym sprawę w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach, ul. Jagiellońska 25, w godzinach pracy Urzędu.
Zgodnie z art. 50, art. 53 § 1 i art. 54 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 143 z późn. zm.), stronom przysługuje prawo wniesienia skargi na ww. decyzję do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach za pośrednictwem Wojewody Śląskiego, w terminie 30 dni od dnia jej doręczenia.

REKLAMA 0011511045

## OBWIESZCZENIE
## WOJEWODY ŚLĄSKIEGO
## nr IFXIII.747.43.2025
## z dnia 14 kwietnia 2026 r.

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691), zwanej dalej *Kpa,* w związku z art. 9q ust. 2 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1234 z późn. zm.), zwanej dalej *specustawą,* podaję do publicznej wiadomości, że po rozpoznaniu wniosku PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., działającej przez pełnomocnika, Wojewoda Śląski w dniu 9 kwietnia 2026 r. wydał decyzję nr 1/2026/ullk, znak sprawy: IFXIII.747.43.2025 o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej dla inwestycji pn.:

**„Prace na linii kolejowej 148 na odc. Pszczyna – Żory"**
**od km 17+920 do km 20+887.**

**Inwestycją objęte są nieruchomości o numerach ewidencyjnych działek**:
**Gmina: Żory - Obręb: Kleszczów**
405/99, 1661/70, 183/44, 1615/6, 623/20, 617/22, 788/22, 413/99, 412/99, 411/98, 410/97, 409/96, 408/95, 407/95, 406/94, 371/92, 416/54, 1872/79, 1658/78, 576/70, 527/33, 1198/9, 1196/9, 2748/9, 2093/9, 793/8, 482/6, 2741/5, 958/4, 941/1, 632/22, 302/1, 488/8, 328/100, 377/100, 1010/18, 566/90, 467/51, 378/100, 231/100, 414/100, 1613/70, 529/33, 524/32, 514/26, 506/14, 2744/9, 1811/4, 2746/9, 331/90, 612/78, 193/90, 380/100, 379/100, 381/99, 611/77, 580/71, 564/50, 681/52, 184/44, 1612/36, 532/36, 534/36, 522/31, 730/27, 1617/14, 491/8, 961/4, 962/4, 1611/6, 329/1, 324/6, 323/7, 318/10, 314/11, 309/13, 306/15, 296/19, 301/15, 289/18, 789/20, 618/22, 1193/26, 615/26, 786/22, 274/23, 268/26, 190/54, 618/79, 1194/10, 507/14, 499/9, 501/9, 1616/10, 1197/9, 1008/18, 627/18, 625/19, 626/19, 628/18, 1013/18, 1183/9, 404/92, 1626/79.

1. **Decyzją zostały określone linie rozgraniczające teren.**
2. **Decyzją został zatwierdzony podział nieruchomości.**
3. **Decyzją stwierdzono nabycie z mocy prawa przez Skarb Państwa prawa własności nieruchomości znajdujących się w liniach rozgraniczających teren oraz prawa użytkowania wieczystego przez PKP PLK S.A.**
4. **Decyzją stwierdzono nabycie prawa użytkowania wieczystego nieruchomości przez PKP PLK S.A.**
5. **Decyzją stwierdzono nabycie z mocy prawa przez Gminę Miejską Żory prawa własności nieruchomości znajdujących się w liniach rozgraniczających pasów drogowych dróg publicznych.**
6. **Decyzją określono ograniczenia w korzystaniu z nieruchomości:**
   - **w celu zapewnienia prawa do wejścia na teren nieruchomości dla prowadzenia inwestycji kolejowej,**
   - **na rzecz każdoczesnego gestora danej sieci oraz właściciela urządzenia na czas konserwacji, utrzymania i usuwania awarii,**

   **oraz zezwolono na wykonanie tego obowiązku.**
7. **Decyzją określono działki objęte inwestycją, w stosunku do których Inwestor jest uprawniony do ich nieodpłatnego zajęcia na czas realizacji inwestycji (tereny dróg publicznych).**
8. **Decyzji nadano decyzji rygor natychmiastowej wykonalności.**

**WAŻNE INFORMACJE DODATKOWE**

**Treść decyzji zostanie opublikowana w Biuletynie Informacji Publicznej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach w dniu 14 kwietnia 2026 r. w zakładce „Informacja publiczna o wydanych rozstrzygnięciach".**

Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji oraz aktami sprawy w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach, ul. Jagiellońska 25, w godzinach pracy Urzędu, po uprzednim uzgodnieniu terminu z inspektorem prowadzącym sprawę (tel. 32 20 77 976).
Od wydanej decyzji służy stronom odwołanie do Ministra Finansów i Gospodarki, za pośrednictwem Wojewody Śląskiego, w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia.
Wojewoda doręcza decyzję o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej wnioskodawcy oraz wysyła zawiadomienie o jej wydaniu właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie tej decyzji na adres wskazany w katastrze nieruchomości i Prezesowi UTK. Pozostałe strony zawiadamia w drodze obwieszczeń w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg linii kolejowej, na stronach internetowych tych gmin oraz urzędu wojewódzkiego, a także w prasie lokalnej. Doręczenie zawiadomienia na adres wskazany w katastrze nieruchomości jest skuteczne (art. 9q ust. 2 *specustawy*).
Publiczne ogłoszenie uważa się za doręczone po upływie 14 dni od jego ukazania się (czyli zamieszczenia obwieszczenia o wydaniu decyzji na tablicy ogłoszeń w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim, Urzędzie Miasta Żory, na stronach internetowych i w Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów oraz w prasie lokalnej).
Przed upływem terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję (art. 127a § 1 *Kpa*). Jeżeli oświadczenie o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania wniosą wszystkie strony postępowania, z dniem doręczenia organowi administracji publicznej tego oświadczenia przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna (art. 127a § 2 *Kpa*), zatem nie ma możliwości zaskarżenia jej do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

REKLAMA 0011511046

## OBWIESZCZENIE
## WOJEWODY ŚLĄSKIEGO
## nr IFXIII.747.43.2025
## z dnia 14 kwietnia 2026 r.

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691), zwanej dalej *Kpa,* w związku z art. 72 ust. 6, art. 95 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), podaję do publicznej wiadomości, że po rozpoznaniu wniosku PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., działającej przez pełnomocnika, Wojewoda Śląski w dniu 9 kwietnia 2026 r. wydał decyzję nr 1/2026/ullk, znak sprawy: IFXIII.747.43.2025 o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej dla inwestycji pn.:

**„Prace na linii kolejowej 148 na odc. Pszczyna – Żory"**
**od km 17+920 do km 20+887.**

**Inwestycją objęte są nieruchomości o numerach ewidencyjnych działek**:
**Gmina: Żory - Obręb: Kleszczów**
405/99, 1661/70, 183/44, 1615/6, 623/20, 617/22, 788/22, 413/99, 412/99, 411/98, 410/97, 409/96, 408/95, 407/95, 406/94, 371/92, 416/54, 1872/79, 1658/78, 576/70, 527/33, 1198/9, 1196/9, 2748/9, 2093/9, 793/8, 482/6, 2741/5, 958/4, 941/1, 632/22, 302/1, 488/8, 328/100, 377/100, 1010/18, 566/90, 467/51, 378/100, 231/100, 414/100, 1613/70, 529/33, 524/32, 514/26, 506/14, 2744/9, 1811/4, 2746/9, 331/90, 612/78, 193/90, 380/100, 379/100, 381/99, 611/77, 580/71, 564/50, 681/52, 184/44, 1612/36, 532/36, 534/36, 522/31, 730/27, 1617/14, 491/8, 961/4, 962/4, 1611/6, 329/1, 324/6, 323/7, 318/10, 314/11, 309/13, 306/15, 296/19, 301/15, 289/18, 789/20, 618/22, 1193/26, 615/26, 786/22, 274/23, 268/26, 190/54, 618/79, 1194/10, 507/14, 499/9, 501/9, 1616/10, 1197/9, 1008/18, 627/18, 625/19, 626/19, 628/18, 1013/18, 1183/9, 404/92, 1626/79.

**WAŻNE INFORMACJE DODATKOWE**

**Treść decyzji została opublikowana w Biuletynie Informacji Publicznej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach w dniu 14 kwietnia 2026 r. w zakładce „Informacja publiczna o środowisku".**
Strony postępowania, że mogą zapoznać się z treścią:

- decyzji Wojewody Śląskiego nr 1/2026/ullk z dnia 9 kwietnia 2026 r.
- decyzji Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Katowicach z dnia 30 czerwca 2023 r. (znak: WOOŚ.420.23.2023.AS3.14), którą Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska decyzją z dnia 10 czerwca 2025 r. (znak: DOOŚ-WDŚIII.420.1.2023.DL/AKu.31) uchylił w części i orzekł w tym zakresie co do istoty sprawy a w pozostałym zakresie utrzymał w mocy.

w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach, ul. Jagiellońska 25, w godzinach pracy Urzędu, po uprzednim uzgodnieniu terminu z inspektorem prowadzącym sprawę (tel. 32 20 77 976).

REKLAMA 0011511122

## PREZYDENT MIASTA SOSNOWCA
**ogłasza**
**ustny przetarg ograniczony**

na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Sosnowiec, położonej **w Sosnowcu przy ul. Klonowej**, oznaczonej geodezyjnie jako **działka nr 1776**, **obręb 0006 Klimontów**, o powierzchni **68 m²**, ujawnionej w księdze wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Sosnowcu Wydział VI Ksiąg Wieczystych. Teren objęty jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego – uchwałą Rady Miejskiej nr 272/XVII/2025 z dnia 28 sierpnia 2025 r. *w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla południowej części Klimontowa*. Nieruchomość położona jest na obszarze oznaczonym symbolem **19MN-U** – *teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej lub usług*. Z uwagi na parametry ograniczające możliwość samodzielnego zagospodarowania nieruchomość została przeznaczona do przetargu ograniczonego do właścicieli oraz współwłaścicieli nieruchomości bezpośrednio przyległych, oznaczonych jako działki o numerach **1777, 1775 oraz 1731, obręb 0006 Klimontów**.
**Cena wywoławcza do przetargu wynosi 14 000,00 zł** (słownie: *czternaście tysięcy złotych*). Sprzedaż nieruchomości jest opodatkowana podatkiem VAT zgodnie z aktualnie obowiązującą stawką 23% wynikającą z ustawy z dnia 11 marca 2004 r. *o podatku od towarów i usług* (tekst jednolity Dz.U. z 2025 r., poz. 775).
Przetarg odbędzie się w dniu **29 maja 2026 r.** w Urzędzie Miejskim w Sosnowcu, al. Zwycięstwa 20, w sali nr 307, II piętro, **o godz. 10.00**.
Warunkiem udziału w przetargu jest złożenie pisemnego **zgłoszenia uczestnictwa w przetargu** przez właściciela lub współwłaścicieli nieruchomości oznaczonych geodezyjnie jako działki nr 1777, 1775 oraz 1731 wraz z aktualnym odpisem z księgi wieczystej potwierdzającym prawo własności nieruchomości, w terminie do dnia 25.05.2026 r. (termin zgłoszenia uczestnictwa) oraz **wpłaty wadium** w ustalonej wysokości i w wyznaczonym terminie. Wysokość wadium wynosi **2 000,00 zł** *(słownie: dwa tysiące złotych).*
Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sosnowcu, Aleja Zwycięstwa 20, a także opublikowane na stronie internetowej pod adresem: bip.um.sosnowiec.pl w zakładce Nieruchomości/Przetargi oraz na stronie internetowej www.sosnowiec.pl.
Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Sosnowcu, ul. Mościckiego 14, pok. 419, tel. 32 29 60 412.

eprasa.pl 1d86e37117

REKLAMA 0011510941

**OBWIESZCZENIE SYNDYKA MASY UPADŁOŚCI JOLANTY DZIURY (PESEL: 68082506304) BĘDĄCEJ OSOBĄ FIZYCZNĄ NIEPROWADZĄCĄ DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ**

Syndyk masy upadłości dłużnika w osobie **Jolanty Dziury (PESEL: 68082506304)** będącej osobą fizyczną nieprowadzącą działalności gospodarczej, w postępowaniu upadłościowym prowadzonym przed Sądem Rejonowym w Gliwicach, Wydział XII Gospodarczy, ul. Powstańców Warszawy 23, 44-101 Gliwice, o sygnaturze akt GL1G/GUp-s/701/2025, zawiadamia o przetargu pisemnym, którego przedmiotem jest prawo własności do nieruchomości o nr KW GL1Z/0004674/6, stanowiącej działkę gruntu o numerze ewidencyjnym 1208/7 o powierzchni 1 035 m², zabudowaną budynkiem mieszkalnym, jednorodzinnym o powierzchni użytkowej 203,47 m², zlokalizowanej w Zabrzu przy ul. Myśliwskiej 15. Nieruchomość posiada urządzoną Księgę Wieczystą KW nr GL1Z/0004674/6 prowadzoną w VI Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Zabrzu.

**Charakterystyka oferty:**

1. Przedmiotem przetargu jest prawo własności do nieruchomości o nr. KW GL1Z/0004674/6, stanowiącej działkę gruntu o numerze ewidencyjnym 1208/7 o powierzchni 1 035 m², zabudowaną budynkiem mieszkalnym, jednorodzinnym o powierzchni użytkowej 203,47 m², zlokalizowanej w Zabrzu przy ul. Myśliwskiej 15. Nieruchomość posiada urządzoną Księgę Wieczystą nr GL1Z/0004674/6 prowadzoną w VI Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Zabrzu.
2. Cena wywoławcza nieruchomości to **1 162 400 PLN**, co stanowi 100% oszacowanej wartości, biorąc za podstawę wartość rynkową sprzedaży wynikającą z operatu szacunkowego sporządzonego przez rzeczoznawcę majątkowego w osobie Aleksandra Gzyla (Gzyl). Jest to jednocześnie minimalna kwota sprzedaży.
3. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest:
   a) Złożenie oferty w zamkniętych kopertach z wyraźnym dopiskiem „**NIE OTWIERAĆ – DZIURA PRZETARG – GL1G/GUp-s/701/2025**"; należy składać osobiście w biurze w Chorzowie (41-506), ul. Działkowa 8, w godzinach od 8:00 do 19:00 lub przesłać pocztą (decyduje data i godzina wpływu do biura syndyka). Termin składania ofert upłynie w dniu **13.05.2026 r. o godz. 12:00.**
   b) Uprzednia wpłata wadium w kwocie **116 240,00 PLN** na rachunek bankowy masy upadłości Jolanty Dziury (PESEL: 68082506304), będącej osobą fizyczną nieprowadzącą działalności gospodarczej, o numerze: **Bank MBS: 52 8436 0003 0000 0030 2817 0001.**
   Uznanie rachunku bankowego masy upadłości musi nastąpić najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień otwarcia ofert. Wszystkie opłaty bankowe związane z przelewem wadium ponosi oferent.
4. Rozpoznanie ofert nastąpi w Biurze Syndyka Marcina Mirosława Kubiczka w Chorzowie (41-506), ul. Działkowa 8, w dniu **13.05.2026 r. o godz. 12:15**. Każdy z oferentów jest uprawniony do wzięcia udziału w posiedzeniu, na którym rozpoznane zostaną oferty.
5. W przypadku, jeżeli najwyższe oferty zawierać będą tę samą cenę lub ceny najwyższe różnić się będą o kwotę do 10% najwyższej oferty, Syndyk zakwalifikuje te oferty do dodatkowej licytacji ustnej, która odbędzie się w tym samym miejscu (ul. Działkowa 8, 41-506 Chorzów), w dniu rozstrzygnięcia przetargu **(13.05.2026 r.) o godz. 12:30**. W przypadku licytacji kwota postąpienia wynosić będzie **5 000,00 PLN**.
6. Zawarcie umowy sprzedaży nastąpi w terminie wyznaczonym przez Syndyka, nie dłuższym niż trzy miesiące od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Termin ten może ulec wydłużeniu w przypadku zaistnienia przyczyn niezależnych od syndyka masy upadłości.
7. Wszelkie informacje na temat nieruchomości objętej niniejszym przetargiem, jak również informacje dotyczące trybu składania ofert, można uzyskać pod nr. tel. **+48 32 308 00 00** w dni robocze od poniedziałku do piątku w godzinach od 8:00 do 19:00, jak również drogą elektroniczną pod adresem *info@kubiczekm.com*.

Marcin Mirosław Kubiczek – syndyk masy upadłości
/kwalifikowany doradca restrukturyzacyjny – licencja nr 244/

REKLAMA 0011510667

**Prezydent Miasta Siemianowice Śląskie**

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy
z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami
(tekst jednolity Dz.U. z 2026 r. poz. 399)
informuje,

że w dniu 20 kwietnia 2026 r. na tablicach ogłoszeń Urzędu Miasta w Siemianowicach Śl. przy ul. Jana Pawła II 10 i Michałkowickiej 105 oraz na stronie internetowej https://bip.msiemianowicesl.finn.pl/bipkod/025/002 wywieszono następujące wykazy nieruchomości stanowiących własność Gminy Siemianowice Śląskie, położonych w Siemianowicach Śląskich:

- działki gruntu nr 53-4146/177 o pow. 22 m², położonej przy ul. Jana Pawła II, przeznaczonej do zbycia w trybie bezprzetargowym, dla poprawienia warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej
- lokalu garażowego nr 84, położonego w rej. ul. Fabrycznej, na nieruchomości stanowiącej działkę geodezyjną nr 55- 2782/275 o pow. 4514 m². Garaż przeznaczony jest do zbycia na rzecz najemcy wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste na lat 40 ułamkowej powierzchni gruntu.

# DROBNE

**Jak zamieścić ogłoszenie drobne?**
Telefonicznie: 32 420 73 74
Przez internet: ibo.polskapress.pl E-mailem: ogloszenia@dz.com.pl

## Nieruchomości

### MIESZKANIA - KUPIĘ

**Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202**

## Handlowe

### KOLEKCJONERSTWO, SZTUKA

**ARKADIA** - skup i sprzedaż monet i banknotów, Katowice, 32-251-16-43, 500-223-234

## Motoryzacja

### OSOBOWE KUPIĘ

**ABSOLUTNIE** wszystkie marki, płacimy najwięcej! Dojazd, własny transport 509-796-001, 798-835-341

**AUTOSKUP** - absolutnie wszystkie angliki. Auta na części, bez prawa rejestracji, z importu z Niemiec, Belgii, Holandii, Francji oraz inne- kupię. Stan obojętny. Dojazd do klienta. Odbiór własnym transportem. Najlepsze ceny, 509-796-001

**AUTOSKUP** - Iveco, Ducato, Boxer, Jumper, Master, Mercedes, Ford, Mazda, Kia oraz inne marki. Stan obojętny. Dojazd do klienta, własny transport. Gotówka od ręki, 798-835-341

**Autoskup, wszystkie 515274430**

**AUTOZŁOM-** 800 zł/tona, osobowe, dostawcze, wszystkie marki i modele. Dojazd do klienta. Odbiór własnym transportem. Zwrot składki OC, Najlepsze ceny! Gotówka od ręki! 602-871-305

**AUTOZŁOMOWANIE 602-871-305**

**OSOBOWE,** dostawcze - wszystkie marki i roczniki. Stan obojętny. Całe, rozbite, do naprawy, dojazd do klienta. Odbiór własnym transportem. Najlepsze ceny! Szybki dojazd, 515-274-430

## Praca

### ZATRUDNIĘ

**FIRMA** zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

**OCHRONA** z gr. niepełnosprawności Tychy tel. 604 630 556

**SERWIS** sprzątający Tychy tel. 604 630 556

### INNE

**KURS** Ochrony.1600 zł.Raty. Tel.694848043

## Zdrowie

### ZABIEGI

**BUSKO-ZDRÓJ** - Pensjonat Sanato Pobyty lecznicze i wypoczynkowe. Zarezerwuj już dziś 41/378-19-48 www.sanato.com.pl

## Usługi

### BUDOWLANO-REMONTOWE

**DACH** P.H.U. WIS - krycie, papa termo. wymiana rynien (metalowe, nierdzewka, plastikowe) przebudowa kominów, ocieplanie dachu, styropapa, obróbki blacharskie, gont (mamy zwyżkę) 27 lat tradycji 501-404-611

**DACHY** - docieplanie stropodachów, krycie papą termozgrzewalną, rynny, kominy, obróbki blacharskie (25 lat na rynku) Tel. (32)206-71-55, 501-404-612 www.termo-dach.pl

**REMONTY** dachów, demontaż eternitu, wymiana pokrycia dachowego, malowanie dachów, wymiana rynien, papa termozgrzewalna. tel. 516-065-033

### BIUROWO - PROJEKTOWE

**ŚWIADECTWA** energetycz: 606307123

### PRZEPROWADZKI

**A-Z** Przeprowadzki+Ekipa: 504709047

## Turystyka

### KRAJ - GÓRY

**Beskidy turnusy 60+ w maju od 1050 zł dostępny masaż leczniczy / dowóz, tel.: 501-642-492.**

**PROMOCJA** - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

### KRAJ - MORZE

**DANA** - USTRONIE MORSKIE. Tanie wczasy z wyżywieniem dla Seniorów. 601-585-510 www.danaustronie.pl

## Matrymonialne

**"ROMEO"** biuro matrym. 502 363 127

## Różne

**KASA** za stare książki 609-643-399

**KUPIĘ** monety, banknoty, starocie, znaczki, medale, zegarki, rogi, płyty, widokówki, porcelanę: 660-482-319.

**PANOWIE** preparaty, tel. 788-989-351, 888-033-468

## Usługi pogrzebowe

0011457765
POGOTOWIE POGRZEBOWE
KATOWICKIE CMENTARZE KOMUNALNE
ul. Murckowska 9, Katowice
Całodobowo:
32-255 15 51, 607 399 321
www.kck.katowice.pl

REKLAMA 0011510005

**OGŁOSZENIE**
**Wójt Gminy Mstów**
informuje,
że w siedzibie Urzędu Gminy Mstów oraz na stronie internetowej Urzędu zostało zamieszczone ogłoszenie o drugim przetargu ustnym nieograniczonym na dzierżawę części nieruchomości w miejscowości Mstów pod punkty gastronomiczne. Ogłoszenie zostało umieszczone na okres 30 dni, tj. od 20 kwietnia 2026 r. do 20 maja 2026 r. Informacje tel. 34/32-84-005 wew. 40.

AUTOREKLAMA Q600889411A

**Daj się zobaczyć!**

● Z ZAKREŚLACZEM

**ZATRUDNIĘ** stolarza do prac wykończeniowych na działce. Tel. 888-888-888

AUTOREKLAMA

aktualne
z całej Polski
**przetargi**

nasze komunikaty.pl

REKLAMA 0011512152

**Syndyk masy upadłości SOFIA – EXPORT sp. z o.o.**
**w upadłości zawiadamia o aukcji następujących składników majątku:**

Prawo własności nieruchomości położonej przy ul. Żorskiej 33 w Świerklanach, dla której Sąd Rejonowy w Rybniku prowadzi księgę wieczystą:

- nr GL1Y/00090463/2 dla nieruchomości składającej się z działek gruntu oznaczonych numerami ewidencyjnymi 1154/30 i 1156/30 o łącznej powierzchni 0.1970 ha oraz nr GL1Y/00099444/6 dla nieruchomości składającej się z działek gruntu oznaczonych numerami ewidencyjnymi 1150/30 o łącznej powierzchni 0.0680 ha. Nieruchomość zabudowana jest budynkiem murowanym, dwukondygnacyjnym o powierzchni 594.20 m$^2$, który został wzniesiony w 2013 r.

**Przedmiot oferty będzie udostępniany przez syndyka masy upadłości w odpowiedzi na zapytanie zainteresowanego. Regulamin aukcji oraz szczegółowy opis nieruchomości wraz z wyceną dostępny jest na żądanie stron w kancelarii Syndyka Łukasza Goszczyńskiego przy ul. Bojkowskiej 43C lokal numer 5 w Gliwicach. Szczegółowych informacji udziela Organizator pod nr tel. 507 110 712 oraz e-mail: przetargi@gkpg.pl**

**Sprzedaż nastąpi w drodze aukcji. Zainteresowani mogą wnosić wadia do dnia 16.06.2026 r. Aukcja odbędzie się dnia 17.06.2026 r. w biurze syndyka przy ul. Bojkowskiej 43C lokal numer 5 w Gliwicach o godzinie 13:00.**

**Cena wywoławcza wynosi 2 155 000,00 zł brutto.**

**Organizator ustala wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, tj. 215 500,00 zł. Wadium winno być wniesione przelewem na rachunek bankowy masy upadłości SOFIA – EXPORT sp. z o.o. w upadłości prowadzony przez SANTANDER BANK POLSKA S.A. o numerze PL 71 1090 1766 0000 0001 5794 5728. Wadium należy wnieść najpóźniej w dniu poprzedzającym aukcję, przy czym jako termin wpłaty rozumiany jest termin uznania rachunku bankowego Organizatora. Jako tytuł przelewu bankowego należy podać: „Wadium aukcyjne sygn. akt GL1G/GUp/8/2024".**

**Organizator zastrzega sobie prawo do zmiany warunków regulaminu aukcji oraz do zamknięcia aukcji bez udzielenia przybicia którejkolwiek z ofert oraz prawo do unieważnienia aukcji bez podania przyczyny.**

0011511921

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

Rodzinie i Bliskim

Pani

# Władysławy Kozieł

Sekretarz Gminy Psary w latach 1985-1990

składają

*Aleksander Jewak*

*Przewodniczący Rady Gminy Psary z Radnymi*

*oraz*

*Tomasz Sadłoń*

*Wójt Gminy Psary*

*wraz z pracownikami Urzędu Gminy w Psarach*

eprasa.pl 1d86e37117

# *Pilnuję diety, nie jem po 18, staram się tego trzymać. Staram się odżywiać zdrowo, jeść dużo białka*

**Agnieszka Woźniak-Starak w Pudelku,** fot. Adam Jankowski

## Z ŻYCIA GWIAZD

**Maciej Musiał lubi dobre marki**
Popularny aktor i jego dziewczyna Zofia Gajewska wybrali się na randkę. Tym razem postawili na pizzerię w centrum stolicy. Zakochanym towarzyszyli paparazzi, którym udało się zrobić kilka fotek. Widać na nich, że Musiał tym razem wybrał się w drogę Mercedesem CLA 220, którego wartość opiewa na ok. 200 tysięcy złotych.

**Piotr Stramowski nie płaci alimentów**
W rozmowie z Kubą Wojewódzkim aktor zdradził kulisy relacji z byłą żoną i opieki nad ich córką. Wyznał, że nie płaci alimentów na 6-letnią Helenkę. – Da się – powiedział zadowolony. Jest to prawdopodobnie możliwe, ponieważ byli małżonkowie sprawują opiekę naprzemienną nad córką i oboje zrzekli się alimentów.

**Iza Miko ma szerokie plany**
Po tym, jak odpadła z „Tańca z gwiazdami", aktorka planuje zostać dłużej w Polsce. Wykorzysta ten czas na odpoczynek, ale i na próbę powrotu do polskiego filmu. – Już zaczęłam brać udział w castingu do jednego filmu i do paru seriali. Zobaczymy, co z tym będzie. Natomiast kończę scenariusz, który napisałam. Pracowałam nad nim dwa lata i będziemy realizować ten film. To komedia. Może część zdjęć będzie w Polsce. Może zdjęcia zaczną się w następnym roku – powiedziała Plejadzie. **(GZL),** fot. Sylwia Dąbrowa

## W TELEWIZJI

**Mój biegun**
**TVN Fabuła, 17:10**
Historia Jaśka Meli, najmłodszego w historii zdobywcy dwóch biegunów, a zarazem pierwszej niepełnosprawnej osoby, która dokonała takiego wyczynu. Zanim jednak do tego doszło, jego rodzina musiała poradzić sobie z serią tragicznych wydarzeń – śmiercią młodszego syna, a następnie z wypadkiem nastoletniego Jaśka.

**Czy grozi nam tsunami?**
**TVP Dokument, 21:10**
Dokument bada przyczyny powstawania tsunami, skupiając się na Półwyspie Iberyjskim. Naukowcy, opierając się na danych historycznych, określają częstotliwość występowania zjawiska i prezentują innowacje mające zapewnić bezpieczeństwo.

**Fuks 2**
**Polsat, 21:35**
Maciek, syn Aleksa, który w przeszłości zrealizował skomplikowaną intrygę, wybiera się na randkę. Ta połączy go z dwiema nieprzewidywalnymi kobietami i wciągnie w grę, której stawką są duże pieniądze.

**John Wick 2**
**TVN, 23:05**
Legendarny John Wick musi porzucić emeryturę. Jego dawny wspólnik potrzebuje pomocy w walce z organizacją włoskich zabójców. Związany ślubami krwi John nie może odmówić.

## KRZYŻÓWKA NR 59

**Poziomo:**
**3)** łagodne, płochliwe spojrzenie,
**10)** sprzęt do transportu rannych,
**11)** uczta pierwszych chrześcijan,
**12)** w gestii inspektora,
**14)** ssak morski, brzegowiec,
**15)** malarz lub grafik,
**16)** galas na liściu dębu,
**19)** ostra sprzeczność, przeciwieństwo,
**23)** nowela Henryka Sienkiewicza,
**27)** element końskiej uprzęży,
**28)** okaz w muzealnej gablocie,
**29)** ciepłe legowisko w dawnej chacie,
**30)** bezbłędnie przepowiada przyszłość,
**33)** „Prysły …", w piosence Ireny Kwiatkowskiej,
**37)** praktyczna lub teoretyczna,
**38)** wesołek na królewskim dworze,
**39)** … Lee, reżyser filmu „Plan doskonały",
**40)** manekin w warsztacie krawieckim,
**41)** żartobliwie o dziennikarzu.

**Pionowo:**
**1)** cierpi na niedokrwistość,
**2)** bezwonny i bezbarwny gaz szlachetny,
**3)** prywatny w gospodarce,
**4)** brak kart w danym kolorze,
**5)** srebrzystoszary metal, skandowiec,
**6)** „Żuraw i …", wiersz Jana Brzechwy,
**7)** japoński konkurent Kawasaki,
**8)** jeden z 26 w Szwajcarii,
**9)** część skoczni narciarskiej,
**13)** pańskie … konia tuczy,
**17)** mocny argument w negocjacjach,
**18)** roślina zielna, malwa,
**20)** „… i pani Róża", powieść Erica Emmanuela Schmitta,
**21)** ssak z trąbką żyjący w Azji,
**22)** Adam, autor cyklu sonetów „Nad głębiami",
**24)** żółty kamień ozdobny,
**25)** czepliwe zapięcia przy kurtce,
**26)** wzór do naśladowania,
**30)** miłośnik chmielowego napoju,
**31)** ukochana Hamleta z dramatu Szekspira,
**32)** przechowywana w szafie,
**34)** młody szympans lub koczkodan,
**35)** Vitara lub Swift,
**36)** chińska prowincja graniczą z Laosem.

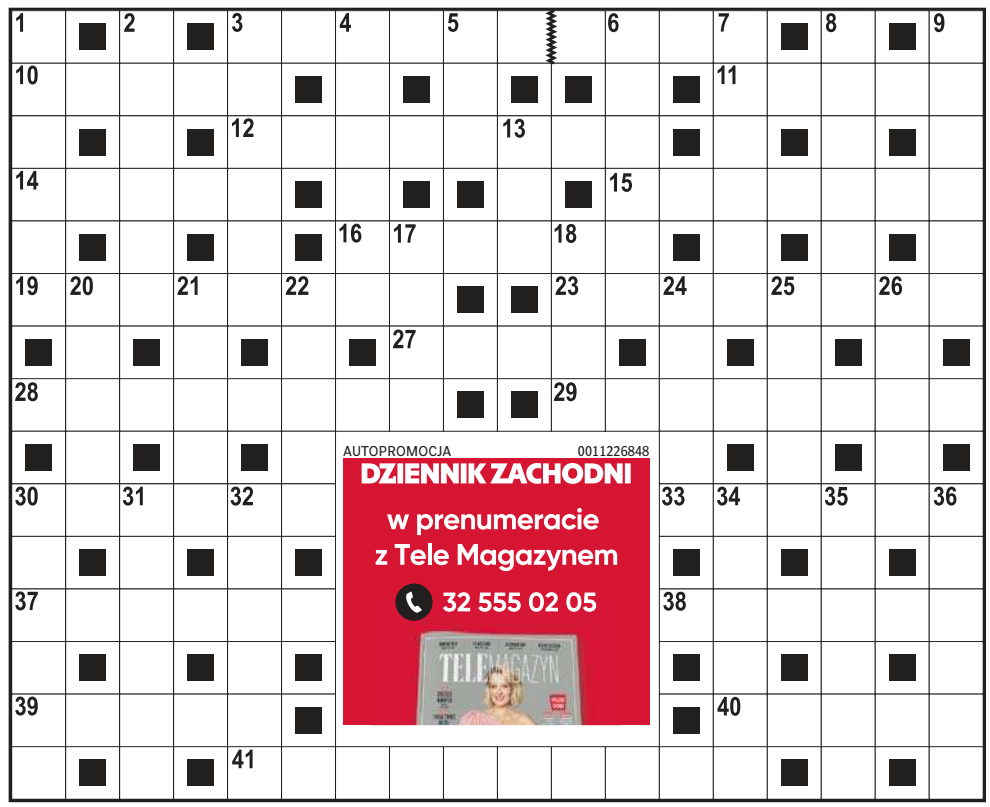


### ROZWIĄZANIE NR 58

| | | | | | | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| N | O | W | Y | D | W | Ó | R | ■ | ■ | A | B | O | R | Y | G | E | N |
| E | ■ | I | ■ | E | ■ | ■ | A | Z | O | T | ■ | ■ | E | ■ | A | ■ | E |
| R | ■ | Ą | ■ | S | E | R | W | ■ | ■ | L | I | S | T | ■ | N | ■ | V |
| W | I | Z | J | A | ■ | U | L | T | R | A | S | ■ | M | A | G | M | A |
| U | ■ | K | ■ | N | O | G | I | ■ | ■ | N | I | W | A | ■ | E | ■ | D |
| S | K | A | U | T | ■ | I | S | T | O | T | A | ■ | N | O | S | P | A |
| ■ | L | ■ | P | ■ | A | ■ | O | ■ | ■ | I | ■ | Ż | ■ | L | ■ | I | ■ |
| S | Ę | K | I | ■ | J | A | N | B | O | S | K | O | ■ | S | T | Ę | P |
| ■ | P | ■ | Ó | ■ | A | | | | | | | Ł | ■ | Z | ■ | T | ■ |
| M | A | T | R | I | X | | | | | | | D | R | A | P | A | K |
| A | ■ | R | ■ | M | ■ | | | | | | | ■ | Ó | ■ | A | ■ | L |
| R | Z | E | Ź | B | A | | | | | | | M | Ż | A | W | K | A |
| I | ■ | W | ■ | R | ■ | | | | | | | ■ | Y | ■ | L | ■ | S |
| C | H | I | N | Y | ■ | | | | | | | ■ | C | Z | A | R | Y |
| A | ■ | R | ■ | K | A | T | A | S | T | R | O | F | A | ■ | K | ■ | K |

## HOROSKOP

**Wodnik (20.01 - 18.02)**
Dzień sprzyja decyzjom, ale unikaj pośpiechu. Horoskop dzienny to wskazówka, by słuchać intuicji i dbać o właściwe relacje z otoczeniem.
**Ryby (19.02 - 20.03)**
Spokojna energia pomoże uporządkować sprawy. Nie bój się zmian, bo horoskop na dziś zapowiada, że przyniosą one dobre efekty.
**Baran (21.03 - 19.04)**
Komunikacja będzie kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi uważać jednak na plotki i niedopowiedzenia.
**Byk (20.04 - 20.05)**
Skup się na domu i emocjach. Horoskop dzienny wróży, że bliskie osoby potrzebują Twojej uwagi oraz szczerej rozmowy.
**Bliźnięta (21.05 - 21.06)**
Masz siłę do działania i błyszczenia. Horoskop na dziś wyraźnie podpowiada, by ją wykorzystać, ale pamiętać również o pokorze.
**Rak (22.06 - 22.07)**
Porządek i planowanie przyniosą Ci spokój. Horoskop dzienny na poniedziałek to wskazówka, by zadbać o zdrowie i unikać stresu.
**Lew (23.07 - 22.08)**
Relacje z otoczeniem będą na pierwszym planie. Horoskop dzienny radzi szukać harmonii, ale nie rezygnować też z własnych potrzeb.
**Panna (23.08 - 22.09)**
Intuicja poprowadzi Cię właściwą drogą. Horoskop na dziś wyraźnie podpowiada, by zaufać sobie i unikać konfliktów z otoczeniem.
**Waga (23.09 - 22.10)**
Dobry dzień na nowe pomysły i podróże. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi otworzyć się na inspiracje. Dobrze na tym wyjdziesz.
**Skorpion (23.10 - 21.11)**
Praca wymaga skupienia, ale przyniesie efekty. Horoskop dzienny to wskazówka, by nie odkładać ważnych decyzji. Wykaż się stanowczością.
**Strzelec (22.11 - 21.12)**
Kreatywność pomoże rozwiązać problemy. Horoskop na dziś podpowiada, by działać odważnie i nie bać się związanych z tym zmian.
**Koziorożec (22.12 - 19.01)**
Emocje mogą być silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi znaleźć chwilę dla siebie i zadbać o równowagę.

DZIENNIK ZACHODNI
www.dziennikzachodni.pl

Redaktor naczelny **Marcin Zasada,**
Prezes Makroregionu **Aneta Sarga-Burtan,**
Marketing **Paweł Biernacki,**
Biuro reklamy oddziału **tel. 502499257**

Redakcja ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec
**tel. 32 634 21 00**
**redakcja@dz.com.pl**
Druk Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikzachodni.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 1d86e37117

Dziennik Zachodni
*Dla kibiców. I nie tylko*

MAGAZYN SPORTOWY 4

**Wczorajsze spotkanie Ruchu Chorzów z Wisłą Kraków na Superauto.pl Stadionie Śląskim oglądało w Kotle Czarownic dokładnie 53.314 kibiców. STR. 18 i 20**

FOT. LUCYNA NENOW

# Rekord frekwencji na Meczu Mistrzów

**Górnik pokonał Koronę i jest na podium. GKS Katowice i Raków też myślą w pucharach. STR. 19**

**GKS Tychy w meczu przyjaźni z ŁKS Łódź świętował 55. urodziny i domowe zwycięstwo. STR. 20**

**Siatkarze Aluronu CMC Warty Zawiercie po raz trzeci z rzędu zagrają w finale PlusLigi. STR. 24**



eprasa.pl 1d86e37117

## PKO BP Ekstraklasa, 29. kolejka

*** GKS Katowice - Motor Lublin 3:2 (3:1)**
**1:0** Eman Marković (23),
**1:1** Karol Czubak (29),
**2:1** Bartosz Nowak (39),
**3:1** Eman Marković (45+3),
**3:2** Bartosz Wolski (49)
**Sędziował** Tomasz Marciniak (Płock)
**Widzów** 12.243
Karol Czubak (90+7' Motor).

*** Górnik Zabrze - Korona Kielce 1:0 (0:0)**
**1:0** Rafał Janicki (71)
**Sędziował** Damian Sylwestrzak (Wrocław)
**Widzów** 27.587

*** Raków Częstochowa - Cracovia 4:1 (2:0)**
**1:0** Patryk Makuch (39),
**2:0** Jonatan Braut Brunes (45+1-karny),
**2:1** Dijon Kameri (50),
**3:1** Patryk Makuch (60),
**4:1** Leonardo Rocha (90+1)
**Sędziował** Szymon Marciniak (Płock)
**Widzów** 5.365
Amir Al-Ammari (44' Cracovia)

*** Legia Warszawa - Zagłębie Lubin 1:0 (1:0)**
**1:0** Rafał Adamski (29)
**Sędziował** Koki Nagamine (Japonia)
**Widzów** 25.042

*** Radomiak Radom - Widzew Łódź 2:1 (0:0)**
**0:1** Christos Donis (59-samobójcza),
**1:1** Roberto Alves (83),
**2:1** Luquinhas (90+3)
**Sędziował** Jarosław Przybył (Kluczbork)
**Widzów** 12.163

*** Pogoń Szczecin - Lech Poznań 1:2 (0:1)**
**0:1** Antoni Kozubal (36),
**0:2** Luis Palma (62),
**1:2** Paul Mukairu (81)
**Sędziował** Patryk Gryckiewicz (Toruń)
**Widzów** 20.991

*** Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Wisła Płock 1:3 (0:2)**
**0:1** Wiktor Nowak (37),
**0:2** Žan Rogelj (39),
**0:3** Giannis Niarchos (51),
**1:3** Kamil Zapolnik (88)
**Sędziował** Marcin Szczerbowicz (Olsztyn)
**Widzów** 3.788

*** Arka Gdynia - Jagiellonia Białystok 0:3 (0:2)**
**0:1** Jesus Imaz (9),
**0:2** Jesus Imaz (38),
**0:3** Samed Bazdar (73)
**Sędziował** Wojciech Myć (Lublin)
**Widzów** 10.989

*** Dziś grają: Lechia Gdańsk - Piast Gliwice (godz. 19)**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Lech Poznań (m) | 29 | 49 | 51-41 |
| 2. Jagiellonia Białystok | 29 | 46 | 47-35 |
| **3. Górnik Zabrze** | **29** | **46** | **41-33** |
| 4. Wisła Płock (b) | 29 | 45 | 32-27 |
| 5. Zagłębie Lubin | 29 | 44 | 42-34 |
| **6. Raków Częstochowa** | **29** | **43** | **41-36** |
| **7. GKS Katowice** | **29** | **43** | **42-40** |
| 8. Motor Lublin | 29 | 39 | 39-43 |
| 9. Lechia Gdańsk | 28 | 37 | 55-51 |
| 10. Radomiak Radom | 29 | 37 | 45-43 |
| 11. Legia Warszawa (p) | 29 | 37 | 34-32 |
| 12. Korona Kielce | 29 | 37 | 36-35 |
| 13. Cracovia | 29 | 37 | 34-37 |
| 14. Pogoń Szczecin | 29 | 37 | 39-44 |
| **15. Piast Gliwice** | **28** | **35** | **34-38** |
| 16. Arka Gdynia (b) | 29 | 34 | 30-50 |
| 17. Widzew Łódź | 29 | 33 | 34-37 |
| 18. Termalica Nieciecza (b) | 29 | 25 | 34-54 |

Miejsce 1-2. - eliminacje Ligi Mistrzów, 3-4. - eliminacje Ligi Konferencji UEFA, 16-18. - spadek do I ligi

**Następna kolejka (24-27.04)**
**Piątek:** Zagłębie - Nieciecza (18), Jagiellonia - GÓRNIK ZABRZE (20.30); **Sobota** Korona - GKS KATOWICE (14.45), Lechia - RAKÓW CZĘSTOCHOWA (17.30), Cracovia - Pogoń (20.15); **Niedziela:** Wisła Płock - Radomiak (12.15), Widzew - Motor (14.45), Lech - Legia (17.30); **Poniedziałek:** PIAST GLIWICE - Arka (19).

FOT. KARINA TROJOK

**Bramkarz GieKSy Rafał Strączek nie zagrał w spotkaniu Katowiczan z Motorem z powodu kontuzji, ale przedłużył kontrakt z klubem o trzy lata - do 30 czerwca 2029 roku**

## Zdjęcie weekendu

FOT. LUCYNA NENOW

**Na meczu Ruchu Chorzów z Wisłą Kraków ustanowiono rekord frekwencji na meczu klubowym w Polsce w XXI wieku. Na żywo oglądało to spotkanie 53.314 widzów**

**Jacek Sroka**
Portal X: @Jacek_Sroka

# REKORD ZA REKORDEM NIEBIESKICH

Pojedynki Ruchu Chorzów z Wisłą Kraków powoli przechodzą do legendy polskiej piłki. W przeciwieństwie do dawnych lat nie decydują one co prawda o mistrzowskich tytułach, ale i tak jest o nich bardzo głośno i to nie tylko w naszym kraju. Mało gdzie w Europie zdarza się bowiem, by spotkania na drugim szczeblu ligowych rozgrywek gromadziły na trybunach takie tłumy.

W niedzielne popołudnie w Kotle Czarownic znów padł bowiem rekord frekwencji w polskiej piłce klubowej w XXI wieku. Mecz Mistrzów oglądało na żywo 53.314 widzów, poprawiając osiągnięcie sprzed roku, gdy pojedynek tych samych drużyn na tym samym stadionie śledziło z trybun 21 osób mniej.

O wyjątkowości tych potyczek nie decyduje jednak tylko sama liczba kibiców obecnych na trybunach. Równie ważna jest wspaniała atmosfera panująca na widowni podczas tego widowiska. Sympatycy zespołów z Chorzowa i Krakowa żyją w przyjaźni, więc wspólnie dopingują zarówno jednych jak i drugich, a dodatkowo przygotowują na ten mecz efektowne oprawy. Z tego względu remisowy rezultat Meczu Mistrzów był jak najbardziej odpowiedni.

Na koniec warto dodać, że to wspaniałe wydarzenie, jedno z największych w naszej piłce, co roku przygotowuje w Chorzowie garstka ludzi. W Ruchu nigdy się bowiem specjalnie nie przelewało i praktycznie każdy pracownik tego klubu jest człowiekiem realizującym różne zadania, nie tylko te przypisane do jego funkcji. Już kilka miesięcy przed spotkaniem z Wisłą, czy wcześniej Widzewem Łódź, zaczyna się ciężka praca teamu Niebieskich, której efektem są 50-tysięczne widowiska zapisujące się w historii naszego futbolu, a których fani innych klubów mogą im tylko pozazdrościć. ©℗

## Betclic 1. Liga, 29. kolejka

*** Ruch Chorzów - Wisła Kraków 1:1 (1:0)**
**1:0** Patryk Szwedzik (15),
**1:1** Frederico Duarte (66)
**Sędziował** Tomasz Kwiatkowski (Warszawa)
**Widzów** 53.314

*** GKS Tychy - ŁKS Łódź 3:2 (1:0)**
**1:0** Julian Keiblinger (11),
**1:1** Fabian Piasecki (57),
**1:2** Fabian Piasecki (73),
**2:2** Tymoteusz Ryguła (74),
**3:2** Marcin Szpakowski (86)
**Sędziował** Dominik Sulikowski (Gdańsk)
**Widzów** 5.733

*** Puszcza Niepołomice - Polonia Bytom 2:1 (2:1)**
**1:0** Kosei Iwao (9),
**2:0** Amarildo Gjoni (13),
**2:1** Konrad Andrzejczak (29)
**Sędziował** Łukasz Karski (Słupsk)
**Widzów** 1.305

*** Wieczysta Kraków - Odra Opole 0:0**
**Sędziował** Piotr Urban (Warszawa)
**Widzów** 744

*** Śląsk Wrocław - Znicz Pruszków 2:2 (1:2)**
**0:1** Daniel Bąk (5),
**1:1** Jehor Macenko (32),
**1:2** Jarosław Jach (36),
**2:2** Michał Rosiak (52)
**Sędziował** Piotr Idzik (Poznań)
**Widzów** 17.282

*** Chrobry Głogów - Stal Mielec 2:1 (2:1)**
**1:0** Jehor Cykało (2-samobójcza),
**2:0** Radosław Bąk (28),
**2:1** Jakub Gric (39-samobójcza)
**Sędziował** Sebastian Krasny (Kraków)
**Widzów** 1.318

*** Stal Rzeszów - Polonia Warszawa 0:2 (0:0)**
**0:1** Simon Skrabb (90),
**0:2** Dani Vega (90+5)
**Sędziował** Szymon Łężny (Namysłów)
**Widzów** 2.050

*** Pogoń Grodzisk Mazowiecki - Pogoń Siedlce 0:2 (0:1)**
**0:1** Marcin Flis (36),
**0:2** Karol Noiszewski (68-samobójcza)
**Sędziował** Łukasz Szczech (Kobyłka)
**Widzów** 953

*** Dziś grają: Miedź Legnica - Górnik Łęczna (godz. 18)**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Wisła Kraków | 29 | 58 | 63-29 |
| 2. Śląsk Wrocław (s) | 29 | 51 | 57-42 |
| 3. Chrobry Głogów | 29 | 48 | 41-28 |
| 4. Wieczysta Kraków (b) | 28 | 44 | 54-40 |
| 5. Polonia Warszawa | 29 | 44 | 45-43 |
| **6. Ruch Chorzów** | **29** | **43** | **42-40** |
| 7. Miedź Legnica | 28 | 43 | 47-46 |
| 8. Pogoń Grodzisk Maz. (b) | 28 | 42 | 45-42 |
| 9. Puszcza Niepołomice (s) | 29 | 41 | 39-35 |
| 10. ŁKS Łódź | 28 | 41 | 42-41 |
| 11. Stal Rzeszów | 29 | 39 | 41-47 |
| **12. Polonia Bytom (b)** | **28** | **38** | **42-36** |
| 13. Odra Opole | 29 | 38 | 28-33 |
| 14. Pogoń Siedlce | 29 | 33 | 29-32 |
| 15. Stal Mielec (s) | 29 | 29 | 41-55 |
| 16. Znicz Pruszków | 29 | 24 | 32-56 |
| 17. Górnik Łęczna | 28 | 23 | 33-49 |
| **18. GKS Tychy** | **29** | **21** | **35-62** |

Miejsca 1-2. - awans, 3-6. baraże o awans do PKO Ekstraklasy, 16-18. - spadek do Betclic 2. Ligi.

**Następna kolejka (24-27.04):**
**Piątek:** Znicz Pruszków - Górnik Łęczna (18), Wisła Kraków - Puszcza Niepołomice (20.30); **Sobota:** ŁKS Łódź - Stal Rzeszów (14.30), Pogoń Siedlce - Miedź Legnica (19.30), Polonia Warszawa - Chrobry Głogów (19.30), Stal Mielec - Śląsk Wrocław (19.30); **Niedziela:** Wieczysta Kraków - GKS TYCHY (14.30), Odra Opole - POLONIA BYTOM (17); **Poniedziałek:** RUCH CHORZÓW - Pogoń Grodzisk Maz. (18).

FOT. LUCYNA NENOW

**GKS Tychy w meczu przyjaźni z ŁKS Łódź świętował 55. rocznicę powstania klubu. Piłkarze zagrali w jubileuszowych koszulkach, na stadionie nie zabrakło też pirotechniki**

# Zagłębie Sosnowiec odsunęło trenera po porażce w sparingu. Teraz Tomasz Łuczywek

**Tomasz Kuczyński**
t.kuczynski@dz.com.pl

PIŁKA NOŻNA. **W 28. kolejce Betclic 2. Ligi Sosnowiczanie wygrali walkowerem z GKS Jastrzębie. Sparing ze Skrą Częstochowa był jednak pożegnalny dla Grzegorza Bąka.**

Zagłębie w piątek przegrało na Stadionie Ludowym z trzecioligową Skrą 1:2 (0:1). Po tym spotkaniu klub z Sosnowca wydał komunikat: „Grzegorz Bąk został odsunięty od prowadzenia I zespołu Zagłębia Sosnowiec. Szkoleniowiec będzie kontynuował pracę w strukturach Klubu".

Bąk prowadził wcześniej rezerwy i został trenerem drugoligowej drużyny 16 marca. 29 marca Zagłębie informowało, że „Grzegorz Bąk, Łukasz Matusiak i Dawid Ryndak podpisali kontrakty z Zagłębiem i będą prowadzić pierwszy zespół do czerwca 2027 roku."

Bilans Bąka w II lidze to cztery porażki oraz jeden remis u siebie z Wartą Poznań 2:2.

- Dziękujemy trenerowi Grzegorzowi Bąkowi za zaangażowanie i wsparcie pierwszej drużyny. Dalszą pracę trener będzie kontynuował w strukturach Klubu, w naszej Akademii - przekazał Piotr Polczak, dyrektor sportowy Zagłębia.

Nowym trenerem został Tomasz Łuczywek, który w 2010 i 2016 pełnił tymczasowo tę funkcję. W latach 2010, 2012, 2015 i 2016 był asystentem w sztabie szkoleniowym kolejnych trenerów Zagłębia. Ostatnio był asystentem Jacka Magiery w Śląsku Wrocław. Łuczywek podpisał umowę do czerwca 2028 roku z opcją przedłużenia.

Rekord po wygranych derbach Bielska-Białej z Podbeskidziem poszedł za ciosem i pokonał Resovią.

**BETCLIC 2. LIGA - 28. KOLEJKA**

*** Rekord Bielsko-Biała - Resovia Rzeszów 2:1 (0:0). Bramki** 1:0 Jan Ciućka (68), 2:0 Wojciech Łaski (77), 2:1 Bartosz Grasza (79)
**Sędziował** Piotr Pazdecki (Koszalin); **Widzów** 450;
Adrian Małachowski (74' Resovia)
**Rekord** Kaczorowski - Pawłowski, Boczek, Sobociński, Mazurek - Kasprzak (65. Hornik), Ściślak (46. Ryś), Gibiec, Ciućka (86. Sommerfeld), Klichowicz (46. Łaski) - Kempny (65. Tekieli).
Trener: Piotr Tworek.

POZOSTAŁE WYNIKI: **Sandecja Nowy Sącz - KKS Kalisz 1:1 (1:0), Sokół Kleczew - Olimpia Grudziądz 1:0 (1:0), Chojniczanka Chojnice - Stal Stalowa Wola 3:3 (2:1), ŁKS II Łódź - Podhale Nowy Targ 1:1 (0:1), Śląsk II Wrocław - Unia Skierniewice 2:0 (1:0), Świt Szczecin - Hutnik Kraków 1:4 (1:0), GKS Jastrzębie - Zagłębie Sosnowiec 0:3 (wo).** Mecz **Warta - Podbeskidzie** po zamknięciu wydania.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Unia Skierniewice (b) | 28 | 56 | 56-38 |
| 2. Olimpia Grudziądz | 28 | 53 | 57-33 |
| 3. Warta Poznań (s) | 27 | 52 | 45-29 |
| 4. Podhale Nowy Targ (b) | 28 | 45 | 37-27 |
| 5. Sandecja Nowy Sącz (b) | 28 | 44 | 43-35 |
| 6. Śląsk II Wrocław (b) | 28 | 43 | 50-38 |
| 7. Chojniczanka Chojnice | 28 | 41 | 45-38 |
| 8. Świt Szczecin | 28 | 40 | 45-48 |
| **9. Podbeskidzie** | **27** | **39** | **49-40** |
| 10. Hutnik Kraków | 28 | 38 | 41-35 |
| 11. Resovia Rzeszów | 28 | 36 | 39-39 |
| **12. Rekord Bielsko-Biała** | **28** | **36** | **39-43** |
| 13. Stal Stalowa Wola (s) | 28 | 34 | 46-40 |
| 14. Sokół Kleczew (b) | 28 | 34 | 43-46 |
| **15. Zagłębie Sosnowiec** | **28** | **30** | **33-53** |
| 16. KKS Kalisz | 28 | 25 | 29-46 |
| 17. ŁKS II Łódź | 28 | 24 | 29-50 |
| **18. GKS Jastrzębie** | **28** | **6** | **18-66** |

Miejsca 1-2. - awans do I ligi, 3-6. - baraże o awans, 13-14. - baraże o II ligę, 15-18. spadek do III ligi. GKS Jastrzębie -1 pkt za zaległości finansowe i wycofał się z rozgrywek po 24. kolejce.

**Następna kolejka (24-26.04)**
**Piątek:** Resovia - ŁKS II (17), PODBESKIDZIE - ZAGŁĘBIE (18), Stal - REKORD (18); **Sobota:** Śląsk II - Sandecja (13.15), Hutnik - Chojniczanka (15.30); **Niedziela:** Podhale - Świt (12), Unia - Sokół (14.30), Olimpia - Warta (19.30). ©℗

eprasa.pl 1d86e37117

**PKO Ekstraklasa** Trener Korony: Ta sytuacja będzie mi się śniła po nocach

# Jedna bramka zdecydowała o tym, że Górnik przedłużył swoje marzenia

**Tomasz Kuczyński**
t.kuczynski@dz.com.pl

| | |
|---|---|
| **Górnik Zabrze** | **1** (0) |
| **Korona Kielce** | **0** |

**Bramka**
**1:0** Rafał Janicki (71)

**Górnik** Łubik - Olkowski (64. Sacek), Janicki, Josema, Janża (46. Zmrzly) - Ikia Dimi (64. Lukoszek), Hellebrand, Ambros (76. Sadilek), Kubicki, Chłań - Liseth (82. Podolski). Trener: Michal Gasparik.
**Statystyki** Strzały celne **6**, niecelne **14**, rogi **6**.

**Korona** Dziekoński - Długosz (84. Antonin), Rubezić, Resta, Pięczek, Matuszewski - Davidović (78. Zwoźny), Svetlin, Remacle (64. Gustafson), Błanik (78. Cebula) - Stępiński (84. Nikołow). Trener: Jacek Zieliński.
**Statystyki** Strzały celne **3**, niecelne **14**, rogi **6**.

**Sędziował** Damian Sylwestrzak (Wrocław)
**Widzów** 27.587

FOT. KARINA TROJOK

**Zabrzanie na początku spotkania przypuścili szturm na bramkę Korony Kielce. Xavier Dziekoński w tej sytuacji powstrzymał szarżującego Maksyma Chłania**

- Wy pompujcie balonik, ale my musimy się od tego odciąć i skupić się teraz na Jagiellonii - mówił do dziennikarzy bohater Górnika Rafał Janicki, który w pierwszej połowie świetną interwencją uchronił swój zespół, a w drugiej części zdobył gola na wagę trzech punktów.

Nie da się ukryć, że w Zabrzu jest wielka ekscytacja tym, co może osiągnąć zespół trenera Michala Gasparika w obecnych rozgrywkach, czyli dubletem w postaci Pucharu Polski i mistrzostwa kraju. Na razie Zabrzanie depczą po piętach Lechowi Poznań i zabawa trwa dalej.

Warunkiem przedłużenia marzeń o mistrzostwie było zwycięstwo nad Koroną, które nie przyszło łatwo.

Od początku przy ogłuszającym dopingu pełnego stadionu gospodarze atakowali bramkę Korony, nie chcąc dać rywalowi ani chwili oddechu. Okazje dla Górnika były, posiadanie piłki wynosiło 70 do 30 procent, brakowało tylko kropki nad „i".

Kielczanie nisko się bronili i dopiero w 22. minucie przedarli się przed bramkę Górnika. Mieli rzut rożnym, po którym był „bilard" na polu karnym. Na koniec sytuacyjnie strzelał z bliska Slobodan Bubezić i piłka otarła się o słupek. Minutę później Marcel Łubik powstrzymał Patryka Stępińskiego, który strzelał z ostrego kąta.

W 34. minucie Korona wychodziła z kontrą 3 na 1 i w ostatniej chwili wślizgiem wracający Rafał Janicki podbił piłkę, gdy strzelał Stjepan Davidović.

- Ta sytuacja będzie mi się śniła po nocach. To nie powinno się zdarzyć na tym poziomie rozgrywkowym, bo ona summa summarum zaważyła na końcowym wyniku - ocenił trener Korony Jacek Zieliński.

Kontra wzięła się ze straty piłki w środku pola przez Patrika Hellebranda.

- Możliwe, że nie było na mnie faulu, dlatego dziękuję kolegom, że pomogli w tej sytuacji - mówił Czech.

Po przerwie Górnik już praktycznie panował nad meczem, choć ciągle nie potrafił umieścił piłki w bramce. Wreszcie zrobił to Janicki głową po rzucie rożnym. Przed linią bramkową interweniował Konrad Matuszewski, ale piłka po jego nodze wpadła do siatki.

- Przed meczem syn mi powiedział, że chyba strzelę bramkę. I jeszcze zwycięską, to na pewno smakuje podwójnie - cieszył się obrońca Górnika.

- To był kluczowy dla nas mecz. Dobrze zaczęliśmy, ale w pierwszej połowie nie mieliśmy tego spotkania pod kontrolą - przyznał trener Gasparik. - W drugiej było pod większą naszą kontrolą. Nie strzelamy dużo bramek ze stałych fragmentów gry, ale teraz w ostatnich dwóch meczach to nam zrobiło cztery bardzo ważne punkty. ©℗

# Fantastycznie widowisko i energetyczny mecz GKS

**Jacek Sroka**
j.sroka@dz.com.pl

| | |
|---|---|
| **GKS Katowice** | **3** (3) |
| **Motor Lublin** | **2** (1) |

**Bramki**
**1:0** Eman Marković (23), **1:1** Karol Czubak (29), **2:1** Bartosz Nowak (39), **3:1** Eman Marković (45+3), **3:2** Bartosz Wolski (49)

**GKS Katowice** Kudła - Wasielewski, Czerwiński (87. Wdowiak), Jędrych, Klemenz, Jirka (58. Galan) - Marković (87. Wędrychowski), Rasak, Milewski, Nowak - Szkurin (67. Zrelak). Trener: Rafał Górak.
**Statystyki** Strzały celne **8**, niecelne **15**, rogi **4**.

**Motor** Brkić (23. Tratnik) - Ede (46. Najemski), Luberecki, Matthys, P. Stolarski (85. F. Wójcik) - B. Wolski (79. Scalet), Łabojko (46. Samper), Rodrigues - Van Hoeven (73. Haxha), Czubak (90+7), Ndiaye. Trener: Mateusz Stolarski.
**Statystyki** Strzały celne **8**, niecelne **8**, rogi **7**.

**Sędziował** Tomasz Marciniak (Płock)
**Widzów** 12.243

GKS Katowice to w tej chwili najbardziej efektownie grająca polska drużyna. Na spotkaniach Katowiczan nie sposób się nudzić. Piłkarze Rafała Góraka grają ofensywnie i strzelają dużo bramek, a po ich akcjach ręce same składają się do oklasków.

- To był kolejny bardzo energetyczny mecz. W ciągu ośmiu dni strzelamy dziesięć bramek. To znaczy, że w naszych spotkaniach się bardzo dużo dzieje. O to przecież chodzi w futbolu. Drużyna bardzo dobrze znosi trudy tych emocjonujących rozgrywek. Jestem pod wrażeniem, jak zespół funkcjonuje. Jesteśmy intensywni, powtarzalni. Momentami graliśmy świetny mecz. Strzeliliśmy Motorowi trzy bramki, a ten zespół w poprzednich siedmiu spotkaniach stracił cztery. To świadczy o tym, że idziemy w dobrym kierunku - powiedział trener Górak.

Świetną formą imponuje Eman Marković. Norweg w drugim meczu z rzędu zdobył dwa gole dla swojej drużyny, a w sumie w trzech ostatnich spotkaniach zdobył pięć bramek, czyli połowę dorobku GieKSy. Tych goli by jednak nie było, gdyby nie Bartosz Nowak. To on ciągnie grę Katowiczan. „Nowy" nie otrzymał wprawdzie powołania do reprezentacji Polski na baraże o finały MŚ, ale wciąż prezentuje reprezentacyjną formę. W piątkowym meczu nie tylko strzelił gola, ale też obsługiwał kolegów z drużyny znakomitymi podaniami, wypracowując im kolejne sytuacje strzeleckie. ©℗

FOT. KARINA TROJOK

**Piłkarze GieKSy dowodzeni przez Bartosza Nowaka mieli powody do radości. Strzelili trzy bramki Lublinianom**

# Przełamanie Rakowa. Patryk Makuch show i na deser okienko Leonardo Rochy

**Tomasz Kuczyński**
t.kuczynski@dz.com.pl

| | |
|---|---|
| **Raków Częstochowa** | **4** (2) |
| **Cracovia** | **1** (0) |

**Bramki 1:0** Patryk Makuch (39), **2:0** Jonatan Braut Brunes (45-karny), **2:1** Dijon Kameri (50), **3:1** Patryk Makuch (60), **4:1** Leonardo Rocha (90+1)

**Raków** Oliwier Zych - Tudor (62. Amorim), Dawidowicz (46. Mosór), Racovitan, Svarnas, Jean Carlos - Brusberg (62. Pieńko), Repka, Bulat (82. Ojo), Makuch - Braut Brunes (82. Rocha). Trener: Łukasz Tomczyk.
**Statystyki** Strzały celne **7**, niecelne **2**, rogi **2**.

**Cracovia** Madejski - Piła (82. Tabisz), Wójcik (71. Traore), Henriksson, Sutalo, Perković - Hasić, Klich (71. Knap), Al-Ammari (44), Sans (72. Batoum) - Kameri (62. Praszelik). Trener: Luka Elsner.
**Statystyki** Strzały celne **6**, niecelne **13**, rogi **7**.

**Sędziował** Szymon Marciniak (Płock)
**Widzów** 5.365

Raków przełamał się po czterech meczach bez zwycięstwa w PKO Ekstraklasie. Bohaterem meczu był Patryk Makuch. Były zawodnik Cracovii strzelił dwa gole, za faul na nim odgwizdano rzut karny.

FOT. DAWID WYGAS

**Łukasz Tomczyk mógł wczoraj odetchnąć z ulgą**

Pierwsze 35 minut nie wskazywało na to, co stało się w końcówce I połowy. W tym momencie goście mieli oddanych 10 strzałów (bez celnego), a Częstochowianie zero.

- Początek był ciężki, musieliśmy się napracować w defensywie, parę z tych strzałów zablokowałem - przyznał Makuch, który w 39. minucie w zamieszaniu na polu karnym po wcześniejszym rzucie wolnym strzelił z pięciu metrów na 1:0.

Makuch szybko drugi raz dał znać o sobie. Po rzucie rożnym gości przeprowadził rajd, wpadł w pole karne, miał przed sobą tylko bramkarza Sebastiana Madejskiego, ale popchnął go Amir Al-Ammari. Szymon Marciniak podyktował rzut karny i ukarał faulującego żółtą kartką. Sędzia został jednak wezwany przed monitor VAR i po obejrzeniu tej sytuacji... anulował żółtą kartkę i zamienił ją na czerwoną. Karnego wykorzystał Jonatan Braut Brunes. Do przerwy Raków oddał dwa celne strzały.

W 50. minucie Cracovia miała gola, na którego zasłużyła w pierwszej połowie. Pau Sans dostał prostopadłe podanie i strzelał z bliska z ostrego kąta. Oliwier Zych odbił piłkę, a obrońcy nie zdołali zablokować dobitki Dijona Kameriego. Gol napędził gości i przed częstochowską bramką często bito na alarm. Raków odpowiedział w najlepszy sposób, czyli golem. „Medaliki" przeprowadziły kontrę, Jean Carlos Silva zagrał z lewego skrzydła na piąty metr, a Makuch wepchnął piłkę do bramki.

W doliczonym czasie Leonardo Rocha pięknym strzałem z rzutu wolnego wprost w „okienko" ustalił wynik. ©℗

eprasa.pl 1d86e37117

**Betclic 1. Liga** Ruch zremisował z Wisłą. Na trybunach było 53.314 fanów

# Rekord frekwencji i podział punktów w Meczu Mistrzów na Stadionie Śląskim

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

| | |
|---|---|
| **Ruch Chorzów** | **1** (1) |
| **Wisła Kraków** | **1** (0) |

**Bramki**
**1:0** Patryk Szwedzik (15),
**1:1** Frederico Duarte (66)

**Ruch** Bielecki - Konczkowski, Leśniak-Paduch, Lukić, Karasiński (90. Preisler) - Jendryka (63. Ceglarz), S. Szymański, Nagamatsu (90. Rosół), Szwoch (70. Ventura), Szwedzik - Kolar (70. Szczepan). Trener: Waldemar Fornalik.

**Wisła** Letkiewicz - Giger, Kutwa, Grujcić, Krzyżanowski (63. Lelieveld) - Duda, Carbo (70. Igbekeme) - Kuziemka (63. Mikulec), Ertlthaler, Bozić - Duarte. Trener: Mariusz Jop.

**Sędziował** Tomasz Kwiatkowski (Warszawa)
**Widzów** 53.314

FOT. LUCYNA NENOW

**Ruch prowadził po tym jak Patryk Szwedzik (nr 21) pokonał Patryka Letkiewicza, ale po zmianie stron Wisła wyrównała. W trakcie meczu kibice obu drużyn odpalali race**

Na Superauto.pl Stadionie Śląskim zmierzyły się drużyny mające w sumie na koncie 27 tytułów mistrzowskich. Mecz Mistrzów zgromadził na widowni dokładnie 53.314 widzów. Pobity został rekord frekwencji w polskiej piłce klubowej w XXI wieku wynoszący dotąd 53.293 osób i ustanowiony podczas ubiegłorocznego pojedynku tych drużyn w Kotle Czarownic.

Oprawa spotkania była godna takiego wydarzenia. Piłkarzy na murawę wyprowadzili członkowie Zespołu Pieśni i Tańca Chorzów w śląskich i małopolskich strojach. Zaprzyjaźnieni kibice obu klubów świetnie bawili się na trybunach odpalając race i głośno dopingując obie drużyny.

Na boisku też sporo się działo. Ruch zaraz na początku spotkania postraszył Wisłę po uderzeniu Mateusza Szwocha obronionym przez Patryka Letkiewicza. Krakowianie odpowiedzieli podaniem Macieja Kuziemki do Frederico Duarte, ale będący sam przed bramkarzem Portugalczyk nie sięgnął piłki w polu karnym.

Po kwadransie gry Niebiescy objęli prowadzenie. Do prostopadłego podania Shumy Nagamatsu jak z procy wystrzelił Patryk Szwedzik i będąc sam na sam z golkiperem Białej Gwiazdy spokojnie umieścił piłkę w siatce. Po stracie gola Wisła przejęła inicjatywę i zepchnęła Ruch do defensywy. Chorzowianie dobrze się jednak bronili i goście nie potrafili sobie wypracować do przerwy dogodnych sytuacji strzeleckich. Spora w tym zasługa Nikodema Leśniaka-Paducha. Młody stoper Niebieskich wrócił po kontuzji do podstawowego składu i skonsolidował blok obronny drużyny Waldemara Fornalika. W bramce Ruchu dobrze spisywał się Jakub Bielecki, który ostatni raz zagrał w lidze półroku temu w Krakowie.

Po zmianie stron Krakowianie nadal dominowali na murawie i w końcu doprowadzili do remisu. Bramkę strzelił Duarte wykorzystując błąd Szymona Karasińskiego w polu karnym. Ruch po wejściu na boisko Daniela Szczepana ruszył do ataku i wreszcie zaczął sobie stwarzać sytuacje. Świetną okazję miał Denis Ventura, ale uderzył w 18 m tuż obok bramki. Więcej goli już nie padło i obie drużyny podzieliły się punktami.

- Był to bardzo ciekawy i emocjonujący mecz. Spotkały się drużyny bardzo zdeterminowane, które chciały za wszelką cenę wygrać. Otoczka była kapitalna, frekwencja robi wrażenie. Myślę, że udźwignęliśmy ciężar gatunkowy spotkania. Przy tej publiczności trzeba było się pokazać z dobrej strony i to zrobiliśmy - powiedział Waldemar Fornalik, szkoleniowiec Ruchu.

- Brać udział w takim spotkaniu, z perspektywy trenera i drużyny, to duże wyróżnienie i przyjemność. Na trybunach była fantastyczna atmosfera. Jeśli chodzi o liczbę kibiców i sposób dopingu widowisko było świetne - stwierdził Mariusz Jop, trener Wisły. ©℗

# GKS Tychy świętował urodziny oraz zwycięstwo

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

| | |
|---|---|
| **GKS Tychy** | **3** (1) |
| **ŁKS Łódź** | **2** (0) |

**Bramki**
**1:0** Julian Keiblinger (11), **1:1** Fabian Piasecki (57), **1:2** Fabian Piasecki (73), **2:2** Tymoteusz Ryguła (74), **3:2** Marcin Szpakowski (86)

**GKS Tychy** Mądrzyk - Machowski (70. Listkowski), Lipkowski, Łasicki (59. Kubik), Da Silva - Szpakowski, Keiblinger, Barański (70. Łysiak), Błachewicz - Ryguła (80. Jankowski), Kądzior. Trener: Rene Poms.

**ŁKS** Bobek - Rudol, Craciun, Pingot - Loffelsend, Terlecki, Wysokiński (59. Toma), Hinokio (59. Wojciechowski), Norlin (59. Krykun) - Arasa, Lewandowski (25. Piasecki). Trener: Grzegorz Szoka.

**Sędziował** Dominik Sulikowski (Gdańsk)
**Widzów** 5.733

Rozgrywany dwa dni przed przypadającą dziś 55. rocznicą powstania GKS Tychy mecz z ŁKS miał urodzinowy charakter. Tyscy piłkarze wystąpili w okolicznościowych koszulkach nawiązujących do górniczej tradycji klubu, a wychodzące na murawę drużyny przywitała górnicza orkiestra. Przed pierwszym gwizdkiem na stadionie wystrzeliły race w trójkolorowych barwach Tyszan.

Później pokaz pirotechniczny i urodzinową oprawę zaprezentowali kibice. Fani Tyszan i Łodzian są zaprzyjaźnieni, więc obie grupy zajmowały miejsca obok siebie w sektorze za bramką zarezerwowanym dla „młyna" GKS i wspólnie dopingowały dwa zespoły.

GKS, który przed tygodniem odniósł pierwsze od blisko ośmiu miesięcy ligowe zwycięstwo, poszedł za ciosem i wygrał drugi mecz z rzędu, choć nie przyszło mu to łatwo. ŁKS poniósł natomiast pierwszą porażkę od połowy lutego.

- Było widać, że GKS był bardzo zdeterminowany. Wygrana w Siedlcach była przełomem i dała im wiarę w siebie. Tyszanie zwyciężyli zasłużenie, natomiast mój zespół zagrał najsłabszy mecz odkąd jestem jego trenerem - powiedział Grzegorz Szoka, szkoleniowiec ŁKS.

Tyszanie szybko objęli prowadzenie. Po dośrodkowaniu z prawej strony strzał głową Bartłomieja Barańskiego zdołał odbić Aleksander Bobek, lecz wobec dobitki Juliana Keiblingera był już bezradny. Trener Łodzian jeszcze w I połowie w miejsce kontuzjowanego Mateusza Lewandowskiego wprowadził na boisko Fabiana Piaseckiego. Doświadczony napastnik po przerwie strzelił dwa gole i wyprowadził ŁKS na prowadzenie.

Jubilat ani myślał się jednak poddawać. Po płaskim dośrodkowaniu Marcina Listkowskiego niespełna 18-letni Tymoteusz Ryguła zachował się pod bramką gości niczym stary wyga i na tablicy wyników znów był remis. O wygranej Tyszan przesądził w końcówce Marcin Szpakowski, który uderzeniem z linii 16 m tuż przy słupku umieścił piłkę w siatce.

- Myślę, że to był bardzo dobry mecz z naszej strony. ŁKS był trudnym rywalem i musieliśmy dać z siebie wszystko, nawet więcej niż nasze maksimum, żeby wygrać. Jestem dumny z zespołu, z tego jak walczyli, jak próbowali wszystkiego, jak wierzyli do końca, że mogą wygrać to spotkanie i myślę, że w dzień urodzin klubu był to bardzo miły prezent od zespołu dla naszych kibiców - stwierdził Rene Poms, trener GKS.

W przerwie urodzinowego spotkania do Klubu Zasłużonych GKS Tychy przyjęto trzech nowych członków. Zaszczytu znalezienia się w gronie klubowych legend Tyszan dostąpili Zbigniew Konieczko, Jarosław Zadylak i Krystian Odrobiński. ©℗

# Rewelacja wiosny za mocna. Polonia przedłużyła serię

Tomasz Kuczyński
t.kuczynski@dz.com.pl

| | |
|---|---|
| **Puszcza Niepołomice** | **2** (2) |
| **Polonia Bytom** | **1** (1) |

**Bramki 1:0** Kosei Iwao (9), **2:0** Amarildo Gjoni (13), **2:1** Konrad Andrzejczak (29)

**Puszcza** Perchel (90+5. Kowal) - Barczak, Stępień, Sołowiej, Przybyłko - Iwao (71. Stępień), Piekarski, Walski, Hajda (71. Stec), Cholewiak (90+5. Pieprzyca) - Gjoni (77. Simon). Trener: Tomasz Tułacz.
**Polonia** Banasik - Michalski (66. Apolinarski), Szymański, Azaćkyj (52. Szymusik), Matić, Zieliński (85. Stefański) - Kwiatkowski, Bakala (66. Łabojko), Gajda, Andrzejczak - Wojtyra (66. Sarmiento). Trener: Wojciech Mróz.

**Sędziował** Łukasz Karski (Słupsk)
**Widzów** 1.305

Bytomski beniaminek pozostaje bez wygranej w rundzie wiosennej Betclic 1. Ligi i ma już dziewięć meczów z rzędu bez pełnej zdobyczy punktowej. Nowy trener Polonii Wojciech Mróz zaliczył pierwszą porażkę w tej roli, po wcześniejszych remisach 1:1 z Miedzią w Legnicy i Wisłą Kraków u siebie.

Bytomianie mogli otworzyć wynik meczu w Niepołomicach w 7. minucie, gdy z bliska z ostrego kąta strzelał Kacper Michalski i Michał Perchel popisał się obroną na refleks. Dwie minuty później to Puszcza objęła prowadzenie. Po krótko rozegranym rzucie rożnym dośrodkował Mateusz Cholewiak i Kosei Iwao z pola bramkowego głową skierował piłkę do siatki. 13. minuta okazała się pechowa dla Jakuba Szymańskiego, któremu Cholewiak zabrał piłkę, pobiegł w kierunku pola karnego, następnie wyłożył Amarildo Gjoniemu, a ten przyjął i strzelił obok bezradnego Wojciecha Banasika.

Goście się podnieśli po tych ciosach i szukali gola kontaktowego. Po kilku próbach dopięli swego w 29. minucie - Lucjan Zieliński podał do Konrada Andrzejczaka, który wpakował piłkę do bramki z 5 metrów.

Po przerwie do remisu próbowali doprowadzić Kamil Wojtyra, Oliwier Kwiatkowski, Tomasz Gajda i Andrzejczak, ale Puszcza, która jest rewelacją wiosny, nie dała sobie wydrzeć zwycięstwa. ©℗

FOT. LUCYNA NENOW

**Piłkarze GKS-u Tychy zasłużenie pokonali Łodzian, choć decydującą bramkę strzelili dopiero w samej końcówce**

eprasa.pl 1d86e37117

## Piast wybrał się nad morze po cenne punkty

Tomasz Kuczyński
t.kuczynski@dz.com.pl

PIŁKA NOŻNA. **W ostatnim meczu 29. kolejki PKO Ekstraklasy Lechia Gdańsk zagra dziś z Piastem Gliwice (początek o godz. 19).**

Po wyjazdowej porażce z Brukbet Termalicą Nieciecza 2:3 oraz domowej z Pogonią Szczecin 0:2 Piast znów mocno zaplątał się w walkę o utrzymanie w PKO Ekstraklasie. Na domiar złego atmosfera wokół klubu z Okrzei nie jest ostatnio najlepsza.

Kibice z zaskoczeniem przyjęli rozstanie Piasta z kierownikiem drużyny Adamem Fudalim, który pełnił tę rolę przez 15 lat. Działacze nie podali przyczyny decyzji, informując tylko o rozwiązaniu umowy za porozumieniem stron. Dodatkowo zrobiła się też aferka wokół osoby spikera na meczu z Pogonią, który ma być kibicem Górnika Zabrze...

Drużyna trenera Daniela Myśliwca dziś musi się skupić na sportowych aspektach.

- Nie jest tak, że przeszliśmy do porządku dziennego z ostatnimi porażkami. Mam takie przekonanie, że ta siła i energia zostanie odpowiednio spożytkowana - mówi Myśliwiec. ©℗

**Piłka ręczna** Biało-Czerwone wszystkie swoje mecze zagrają w Spodku

# POLKI POZNAŁY RYWALKI W ME

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

PIŁKA RĘCZNA. **W tegorocznych mistrzostwach Europy nasza reprezentacja rywalizować będzie z Francją, Wyspami Owczymi i Ukrainą.**

W sali koncertowej NOSPR w Katowicach w rolę „sierotek" losujących grupy mistrzostw Europy piłkarek ręcznych wcieliły się cztery zawodniczki: Polka Katarzyna Cygan, Czeszka Silvie Polaskova, Słowaczka Barbora Lancz i Turczynka Elif Sila Aydin.

- Szczerze mówiąc w trakcie losowania czułam dużo większą tremę niż w czasie meczów kadry. Losowanie było dla nas dość szczęśliwe. Najsilniejsza jest Francja. Podczas ostatnich MŚ pokazałyśmy, że umiemy z nimi walczyć, choć skończyło się porażką. Zespół Wysp Owczych cały czas się rozwija, ale myślę, że to my będziemy faworytkami, podobnie jak w spotkaniu z Ukrainą. Myślę, że z grupy wyjdziemy na pewno, a co będzie dalej, to czas pokaże. Naszym

FOT. KARINA TROJOK

Katarzyna Cygan losowała grupy EHF EURO 2026 Kobiet

atutem jest to, że będziemy grać u siebie, ze wsparciem polskich kibiców, których doping nas niesie i z ich pomocą w tych mistrzostwach możemy pokazać coś więcej niż do tej pory - powiedział Katarzyna Cygan, rozgrywająca Biało-Czerwonych.

Polki mecze grupowe rozegrają w Spodku, także w przypadku awansu do rundy głównej ME będą grały w Katowicach.

- Francja to na pewno nasz najmocniejszy rywal, losowany z pierwszego koszyka. Wyspy Owcze dopiero wchodzą w świat kobiecej piłki ręcznej. Cieszę się, że z nimi zagramy, bo zawsze jeździ za nimi dużo kibiców. Ukraina jest w tym gronie najsłabszym zespołem i w tej potyczce będziemy zdecydowanym faworytem. Zależy nam bardzo, żeby na meczach Polek wypełnić trybuny Spodka, tak by dziewczyny czuły wsparcie naszych kibiców. Jeśli chodzi o cele sportowe, to najważniejsze jest wyjście z grupy i to z jak największą liczbą punktów, jeśli chcemy marzyć później o awansie do ćwierćfinału. Reprezentacja Polski robi z roku na rok postęp. Na ostatnich MŚ zajęliśmy 11. miejsce, a w europejskim rankingu plasujemy się teraz na 10. pozycji. Mamy szansę wejścia do ćwierćfinału, ale to będzie trudne zadanie. Ważne, by drużyna była optymalnie przygotowana i by dziewczyny były zdrowe - stwierdził Sławomir Szmal, prezes Związku Piłki Ręcznej w Polsce.

**SKŁAD GRUP EHF EURO 2026**

**Grupa A - Oradea (Rumunia)** Węgry, Czarnogóra, Słowenia, Islandia
**Grupa B - Kluż-Napoca (Rumunia)** Norwegia, Rumunia, Szwajcaria, Macedonia Północna
**Grupa C - Antalyia (Turcja)** Dania, Hiszpania, Turcja, Grecja
**Grupa D - Brno (Czechy)** Holandia, Czechy, Austria, Chorwacja
**Grupa E - Katowice (Polska)** Francja, POLSKA, Wyspy Owcze, Ukraina
**Grupa F - Bratysława (Słowacja)** Szwecja, Niemcy, Słowacja, Serbia ©℗

## Awans Orlic i wygrana oraz porażka z Węgrami

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

HOKEJ NA LODZIE. **Reprezentacja Polski hokeistów przygotowuje się do MŚ Dywizji 1A.**

Biało-Czerwoni rozegrali dwa mecze kontrolne w Budapeszcie z występującymi w światowej elicie Węgrami. Pierwszy wysoko wygrali 4:0, a w drugim ulegli po dogrywce tracąc decydującego gola w osłabieniu.

Reprezentacja Polski kobiet wygrała w słoweńskim Bledzie MŚ Dywizji 2A i awansowała do Dywizji 1B. Podopieczne Arkadiusza Sobeckiego odniosły komplet zwycięstw pokonują Słowenię 2:0, Australię 5:0, Islandię 4:1 i Tajwan 12:1. Królową strzelczyń została Karolina Późniewska. ©℗

● **Węgry - Polska 3:2 po dogrywce (1:1, 0:0, 1:1, dogr. 1:0)**
**Bramki** 1:0 Bence Stipsicz (8), 1:1 Kamil Górny (20), 1:2 Jakub Lewandowski (47), 2:2 Bendeguz Dobos (60), 3:2 Bendeguz Dobos (61).
● **Węgry - Polska 0:4 (0:0, 0:2, 0:2)**
**Bramki** 0:1 Alan Łyszczarczyk (22), 0:2 Szymon Kiełbicki (30), 0:3 Szymon Kiełbicki (58), 0:4 Patryk Krężołek (59).
**Polska** Fucik, Kieler (Miarka) - Pociecha, Ciura; Lewandowski, Wałęga, Krężołek - Górny, Naróg; Wronka, Kiełbicki, Łyszczarczyk - Wanacki, Bizacki; Ślusarczyk, Mroczkowski, Maciaś - Schafer, Bryk; Gościński, Syty, Michalski. Grał też Paś. Trener: Pekka Tirkkonen.

# Jubileuszowy gol Zielińskiego, Żukowski nie zatrzymuje się w Niemczech

Bartosz Głąb
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **W miniony weekend w zagranicznych ligach wyróżniło się kilku polskich piłkarzy, ale szczególną uwagę przykuwały występy Piotra Zielińskiego i Mateusza Żukowskiego.**

Największym wydarzeniem weekendu z polskiej perspektywy można chyba uznać jubileuszowy gol Piotra Zielińskiego we włoskiej Serie A. Reprezentant Polski piątkowy mecz Interu Mediolan z Cagliari Calcio rozpoczął na ławce rezerwowych. Pojawił się na placu gry w 76. minucie, a kwadrans później cieszył się z przepięknego trafienia w samo okienko bramki.

To szczególny gol dla doświadczonego polskiego pomocnika, ponieważ dokładnie pięćdziesiąty we Włoszech, dzięki czemu został samodzielnym liderem w klasyfikacji najlepszych polskich strzelców w historii Serie A. O 1 trafienie mniej ma Arkadiusz Milik, który aktualnie znów zmaga się z kontuzją i latem najprawdopodobniej opuści Juventus FC.

Piotr Zieliński tylko w tym sezonie trafił już 7 razy dla włoskiego giganta. Po raz ostatni zanotował tyle goli w sezonie 2022/2023, kiedy to wraz z SSC Napoli zdobywał mistrzostwo Włoch. Teraz również z Interem Mediolan sięgnie po tytuł, gdyż Nerazzurri mają aż 12 punktów przewagi nad wicelliderem, a do końca rozgrywek pozostało już tylko 5 kolejek.

**SERIE A**

**33. kolejka:** Sassuolo - Como 2:1, Inter - Cagliari 3:0, Udinese - Parma 0:1, Napoli - Lazio 0:2, Roma - Atalanta 1:1, Cremonese - Torino 0:0, Verona - AC Milan 0:1.

Pozostając przy skutecznych polskich zawodnikach, musimy przenieść się na zaplecze niemieckiej Bundesligi, gdzie furorę wciąż robi Mateusz Żukowski. Jeszcze niedawno grający na pozycji obrońcy... napastnik 1.FC Magdeburg w sobotnie popołudnie strzelił swojego 17. gola w sezonie i umocnił się w klasyfikacji strzelców 2b. Bundesligi.

Zespół Polaka wygrał 2:0 z Fortuną Duesseldorf i jest coraz bliżej utrzymania na drugim poziomie rozgrywkowym. Wydaje się jednak, że dyspozycja strzelecka Polaka sprawi, że ten w przyszłym sezonie zagra nie w 2. Bundeslidze, a raczej w elicie. Polski snajper wzbudza coraz większe zainteresowanie mocniejszych klubów i letni transfer wydaje się niemal pewny. Pytanie, ile 1.FC Magdeburg zarobi na 24-latku, który ma w CV spadek ze Śląskiem Wrocław.

FOT. IPA SPORT/ABACA/EAST NEWS

Piotr Zieliński w meczu Inter Mediolan - Cagliari zdobył swoją 7. bramkę w tym sezonie i 50. na włoskich boiskach

W Niemczech warto odnotować, że Kamil Grabara był o włos od zachowania czystego konta w barwach VfL Wolfsburg, co w tym sezonie nie jest łatwym zadaniem. Popularne Wilki od początku rozgrywek tylko 2 razy nie straciły gola, a w sobotnim meczu przeciwko Unionowi Berlin do 85. minuty prowadziły 2:0. Wtedy, niestety dla polskiego bramkarza, gola kontaktowego strzelił szkocki napastnik Oliver Burke.

Natomiast w „polskim" meczu St. Pauli zremisowało 1:1 z Koeln. W barwach tych pierwszych całe spotkanie rozegrał Arkadiusz Pyrka, natomiast u drugich również cały mecz zaliczył Jakub Kamiński. Wynik spotkania jest ważny w kontekście walki o utrzymanie. Drużyna z Kolonii utrzymała 5 punktów przewagi nad miejscem zagrożonym grą w barażach, na którym znajduje się właśnie ekipa St. Pauli.

**BUNDESLIGA**

**30. kolejka:** St Pauli - Koeln 1:1, Werder Brema - Hamburger SV 3:1, Union Berlin - VfL Wolfsburg 1:2, TSG Hoffenheim - Borussia Dortmund 2:1, Bayer Leverkusen - Augsburg 1:2, Eintracht Frankfurt - RB Lipsk 1:3, SC Freiburg - Heidenheim 2:1, Bayern Monachium - VfB Stuttgart 4:2.

W weekend czas na odpoczynek w Hiszpanii mieli Robert Lewandowski i Wojciech Szczęsny. Cała kolejka La Liga została przesunięta na środek tygodnia ze względu na finał Pucharu Króla, z którym Real Sociedad pokonał po rzutach karnych Atletico Madryt. W podstawowym czasie gry było 2:2.

**PUCHAR KRÓLA**

**Finał:** Atletico Madryt - Real Sociedad San Sebastian 2:2, k. 3:4.

W Portugalii Cezary Miszta, który był rewelacją poprzedniego sezonu, wreszcie doczekał się powrotu do bramki Rio Ave. Polak od połowy stycznia najpierw był poza kadrą portugalskiej ekipy z powodu kontuzji, a później przez ponad miesiąc zasiadał tylko na ławce rezerwowych. Teraz wreszcie wrócił do wyjściowego składu, a jego drużyna zremisowała u siebie 2:2 z Avs Futebol.

Natomiast w Turcji przypomniał o sobie Mateusz Łęgowski, strzelając gola na wagę wyjazdowego zwycięstwa Eyupspor 2:1 z Karagumruk. Polak wpisał się na listę strzelców pod koniec pierwszej połowy, a ogółem było to jego drugie trafienie w obecnym sezonie. Wychowanek Pogoni Szczecin trafił do Turcji latem ubiegłego roku z włoskiej Salernitany i w nowej ekipie jest ważną częścią zespołu. Portowcy w 2023 roku sprzedali go do Włoch za 3 mln euro. ©℗

**PREMIER LEAGUE**

**33. kolejka:** Brentford - Fulham 0:0, Newcastle United - Bournemouth 1:2, Leeds United Wolverhampton Wanderers 3:0, Tottenham Hotspur - Brighton & Hove Albion 2:2, Chelsea - Manchester United 0:1, Aston Villa - Sunderland 4:3, Everton - Liverpool 1:1, Nottingham - Burnley 4:1, Manchester City - Arsenal 2:1.

**LIGUE 1**

**30. kolejka:** Lens - Toulouse 3:2, Lorient - Olympique Marsylia 2:0, Angers - Le Havre 1:0, Lille - Nice 0:0, Monaco - Auxerre 2:2, Metz - Paris FC 1:3, Nantes - Brest 1:1, Strasbourg - Rennes 0:3.

eprasa.pl 1d86e37117

**Piłka nożna** Wspaniały doping i miasto pogrążone w chaosie

# Gorący mecz w Kolumbii z perspektywy polskiego kibica

Bartosz Głąb z Kolumbii
redakcja@polskapress.pl

**Piłka nożna w Ameryce Południowej to więcej niż sport. Jest niczym religia, a atmosfera na stadionie znacznie różni się od tej, którą znamy z europejskich stadionów. Jak to wygląda od środka? Postanowiłem to sprawdzić przy okazji pojedynku kolumbijskiego Junior FC z brazylijskim Palmeiras w rozgrywkach Copa Libertadores!**

FOT. BARTOSZ GŁĄB

Atmosfera na meczach Copa Libertadores jest niepowtarzalna, inna niż w Europie

W pierwszej połowie kwietnia zainaugurowała faza grupowa Copa Libertadores, czyli południowoamerykańskiego odpowiednika europejskiej Ligi Mistrzów. Hegemonami na kontynencie są kluby z Brazylii i Argentyny i to właśnie one również w tym roku są faworytami do sięgnięcia po trofeum. Postanowiłem więc zobaczyć, jak rozgrywki inauguruje Palmeiras, finalista poprzedniej edycji Copa Libertadores.

Brazylijski gigant mierzył się na wyjeździe z aktualnym mistrzem Kolumbii sezonu zamknięcia - Junior FC. Drużyną, która ma siedzibę w mieście Barranquilla, gdzie urodziła się piosenkarka Shakira, ale z racji remontu stadionu mecze na arenie międzynarodowej rozgrywa w Cartagena de Indias, jednego z absolutnie najpiękniejszych miast całej Ameryki Południowej.

Bilet na spotkanie można było kupić wyłącznie w specjalnej kolumbijskiej aplikacji „W Arena", w której znajdują się wejściówki na różne mecze piłkarskie w tym kraju. Koszt? Trybuny za bramkami około 50 zł, trybuna wzdłuż boiska około 85 zł, natomiast ta główna, jedyna z dachem to 150 zł. Tanio nie jest, zwłaszcza dla lokalsów, gdyż minimalna miesięczna pensja w Kolumbii to około 1 700 zł, natomiast średnia to mniej więcej 3 400 zł.

Wszystkie bilety rozeszły się niczym świeże bułeczki, więc atmosfera zapowiadała się na znakomitą. Warto zaznaczyć, że przy zakupie wejściówek nie można było wybrać miejsca. Po prostu kupujesz bilet na interesującą Cię trybunę, a później siadasz na jakimkolwiek dostępnym krzesełku.

Wreszcie przyszedł wyczekiwany dzień meczu. Jak myślicie, ile wcześniej trzeba być pod stadionem, by spokojnie wejść na trybunę kilkanaście minut przed meczem? Ja byłem niecałe 2,5 godziny przed pierwszym gwizdkiem sędziego i... moim oczom ukazały się kilkusetmetrowe kolejki do każdej z trybun. Otóż do każdej z 4 trybun było tylko jedno wejście, a przy każdym z nich po 2 osoby ręcznie sprawdzały każdy bilet. Po wejściu w posiadanie informacji, która brama prowadzi do mojego sektora (żadna z trybun nie była opisana) i odczekaniu w „ogonku" około 1,5 godziny, wreszcie się udało! A skoro bilet sprawdzony, można przekroczyć bramę!

Za nią - kontrola bezpieczeństwa i za chwilę kolejna kontrola biletów. Tym razem już bez kolejki i bardziej po europejsku - skanerem. Uff, po niecałych 2 godzinach przeprawy wreszcie udało się wejść na trybunę. A około 40 minut przed spotkaniem środkowe części trybun były już nabite niczym pociąg do Kołobrzegu w okresie wakacyjnym. W takiej sytuacji przyszło zatem poszukać miejsca gdzieś bardziej w rogu, ale źle nie było, bo sam mecz był tylko dodatkiem do wielkiej latynoamerykańskiej przygody.

Im bliżej meczu, było coraz bardziej tłoczno, a ludzie nerwowo poszukiwali jakichkolwiek wolnych krzesełek. Gdy w zasięgu wzroku ich zabrakło, fani zaczęli siadać również na schodach... no cóż, zasady bezpieczeństwa w Ameryce Południowej to zupełnie inna historia, ale o tym może kiedy indziej.

Dobra, kilka minut do startu meczu, trybuny nabite do granic możliwości. Wreszcie piłkarze obu drużyn wychodzą na murawę, a na stadionie zaczyna się istny karnawał! Głośne i bardzo melodyjne przyśpiewki, fajerwerki niczym w nowy rok i oczekiwanie czegoś wielkiego, czyli zwycięstwa kolumbijskiej ekipy nad czołowym zespołem na kontynencie.

Co najbardziej odróżnia od europejskich stadionów areny południowoamerykańskie? Tutaj nie trzeba iść do sklepu po przekąskę lub napój. Po trybunach chodzą handlarze z lodówkami zaopatrzonymi w wodę, napoje gazowane oraz piwo. Inni mają chipsy oraz kawałki mango z solą i pieprzem...

O samym meczu nie ma sensu się rozpisywać. Gospodarze objęli prowadzenie w 5. minucie i trybuny wpadły w radosny szał. W pierwszej połowie ekipa Junior FC miała okazje na podwyższenie prowadzenia, ale im bliżej pola karnego rywala, piłkarze kolumbijskiego klubu byli coraz bardziej „elektryczni".

Po przerwie doświadczeni gracze Palmeiras doprowadzili do wyrównania i naciskali, żeby strzelić zwycięskiego gola. To się jednak nie udało i rywalizacja na karaibskim wybrzeżu Kolumbii zakończyła się podziałem punktów.

Po meczu w okolicach stadionu było stosunkowo spokojnie. Mnóstwo policji, gigantyczne korki i ludzie maszerujący w każdym kierunku, czyli nic nadzwyczajnego. Niestety, pod osłoną nocy w innych dzielnicach działy się dantejskie sceny. Fani lokalnego drugoligowego Realu Cartagena rozpoczęli krwawe polowanie na kibiców Junior FC, którzy przybyli na mecz z odległej około 130 km wspomnianej wcześniej miejscowości Barranquilla.

Dochodziło do ataków nożami i bójek ulicznych, a sytuacja wymknęła się spod kontroli służb porządkowych. W zamieszkach został zamordowany 31-letni kibic. Według lokalnych mediów był to ważny członek środowiska kibicowskiego (lider lokalnej grupy „barra") związanej z Junior FC. Zginął po ataku nożem w trakcie starć ulicznych...

Wizyta w pięknej Cartagena de Indias była niesamowitym przeżyciem naprawdę dużego piłkarskiego święta. Niestety, nocą owiany złą sławą kraj Ameryki Południowej pokazał także swoje najgorsze oblicze. Tak jednak wygląda współczesna - ta najprawdziwsza - Kolumbia. Z jednej strony - od pierwszego wejrzenia możesz zakochać się w entuzjazmie ludzi z zupełnie innym niż spotykany zazwyczaj w Polsce temperamentem. Natomiast chwilę później - dosłownie nieopodal - mogą rozgrywać się ludzkie dramaty... ©℗

# Turniej w Stuttgarcie koszmarem Igi Świątek

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

TENIS. **Co się dzieje? Nie pomaga zmiana trenera, nie pomaga zmiana otoczenia. Iga Świątek wciąż nie przypomina tenisistki sprzed miesięcy, kiedy tygodniami liderowała w rankingu światowym WTA.**

W ćwierćfinale turnieju tenisowego WTA 500 - Porsche Tennis Grand Prix (pula nagród: 1 206 446 dolarów), rozgrywanego na kortach ziemnych w Stuttgarcie, Iga Świątek nie sprostała 18-letniej Rosjance z Krasnojarska - Mirrze Andriejewej, przegrywając w 2 godziny i 35 minut 6:3, 4:6, 3:6...

Nasza tenisistka - triumfatorka imprezy w stolicy Badenii-Wirtembergii w 2022 i 2023 roku, po raz pierwszy startowała pod wodzą nowego trenera, Hiszpana Francisco Roiga. Rywalizację zaczęła od 2. rundy, pokonując Niemkę Laurę Siegemund 6:2, 6:3.

Później przegrała jednak z młodziutką Mirrą Andriejewą (za kilka dni, 29 kwietnia, kończącą raptem 19 lat), z którą ma niekorzystny bilans bezpośrednich pojedynków 1-3.

Mecz w Porsche Arena był bardzo zacięty. Pierwszego seta Raszynianka wygrała po 52-minutowej, twardej walce. Drugi padł łupem Andriejewej dzięki przełamaniu serwisu Polki w ostatnim, dziesiątym gemie. Niestety.

W decydującej partii Iga Świątek objęła prowadzenie 2:0 i miała break-pointa na 3:0, lecz piłka po zagraniu Rosjanki trafiła w linię. Jak się okazało, był to przełomowy moment spotkania.

Dziewiąta w rankingu światowym Mirra Andriejewa wyszła z opresji i wygrała pięć gemów z rzędu. Nasza tenisistka jeszcze zdobyła punkt przy własnym serwisie, ale po chwili serwująca rywalka nie dała jej szans, wykorzystując drugą piłkę meczową.

W krótkiej rozmowie na korcie Andriejewa przyznała, że nie wie, jaki element zdecydował o jej wygranej ze Świątek i musi porozmawiać o tym z trenerką, znakomitą w przeszłości hiszpańską tenisistką Conchitą Martinez.

- Kiedy grasz z tak doświadczoną i utytułowaną zawodniczką, jak Iga, to nigdy nic nie wiadomo - stwierdziła. - Bywam na korcie spięta, cały czas się uczę. Kiedy gram ofensywnie, to przeważnie odnoszę zwycięstwa.

Przegrana pozbawiła Świątek możliwości powrotu na trzecią pozycję na liście WTA. Gdyby wygrała z Andriejewą, wyprzedziłaby w rankingu Amerykankę Coco Gauff, która we wcześniejszym meczu ćwierćfinałowym uległa Czeszce Karolinie Muchovej 3:6, 7:5, 3:6.

Turniejem w Stuttgarcie Polka rozpoczęła najbardziej ulubioną, „ziemną" część sezonu w cyklu WTA. To miało być nowe rozdanie sześciokrotnej mistrzyni wielkoszlemowej - z nowym trenerem i po kilku miesiącach słabszej formy.

**To najgorszy koszmar, jaki może przytrafić się czołowej tenisistce. Muszę to przeżyć i znaleźć rozwiązanie - tłumaczy Iga Świątek**

Impreza w mieście często nazywanym szwabską metropolią miała być otwarciem nowego rozdziału w karierze 24-letniej Polki. Załamania dyspozycji w trakcie ostatnich meczów określiła jako „najgorszy koszmar, jaki może przytrafić się czołowej tenisistce".

- Muszę to przeżyć i znaleźć rozwiązanie - wyjaśniała.

21 kwietnia rusza kolejny turniej, tym razem z cyklu WTA 1000 - Mutua Madrid Open z pulą nagród 8 235 540 euro. ©℗

FOT. PAP/EPA

Na razie zmiana trenera i konsultacje z Rafaelem Nadalem nie przynoszą Idze Świątek spodziewanych efektów

eprasa.pl 1d86e37117

# Kacper Tomasiak wielkiej presji się nie boi. Musiał bardzo szybko dojrzeć, ale stara się być taki sam

**Artur Bogacki**
redakcja@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. **Kacper Tomasiak był objawieniem minionego sezonu. Młody zawodnik nie tylko wdarł się przebojem do światowej czołówki, ale też zapisał się w historii polskiego sportu, zdobywając na igrzyskach Mediolan - Cortina D'Ampezzo 2026 trzy medale olimpijskie.**

Intensywność sezonu była duża i męcząca, ale Tomasiak sobie z tym poradził. Młodzian stał się bohaterem sportowej Polski. Jak mówi, dobrze radzi sobie z zamieszaniem wokół swojej osoby i rosnącą popularnością.

- Raczej staram się dalej być taki sam. Nie miałem dużych przemyśleń na temat tego sezonu, po zakończeniu można powiedzieć, że wszystko szło samo. Dużych refleksji nie miałem - przyznał. - Jeżeli jestem w domu, to nie ma problemu, żeby gdzieś wyjść, do sklepu. Trochę więcej jest wyjazdów medialnych, które zabierają wolny czas.

Tomasiak jako zawodnik musiał bardzo szybko dojrzeć. Rok temu był skoczkiem, który walczył w „drugoligowym" Pucharze Kontynentalnym o punkty. Teraz na koncie ma debiut w Pucharze Świata, nieformalną, ale niekwestionowaną pozycję lidera reprezentacji Polski i trzy medale olimpijskie. A nawet nie skończył 20 lat!

- Może rzeczywiście trochę szybko moja dyspozycja się poprawiała, więc nie mam już czasu, żeby na spokojnie te wszystkie poziomy przechodzić małymi krokami. Mam wrażenie, że intensywność tego sezonu była trochę męcząca, było to dla mnie nowym doświadczeniem, ale raczej poradziłem sobie w miarę dobrze. Na pewno nie narzekam na to - ocenił.

### Nowy sezon z innego poziomu

Wprawdzie już nie raz pokazał, że z presją potrafi się uporać, ale teraz musi liczyć się z tym, że w nowym rozdaniu oczekiwania względem niego będą znacznie większe.

- W zasadzie nie zastanawiałem się jeszcze aż tak bardzo nad tym. Na pewno będzie łatwiej pod tym względem, że po prostu nie będzie aż tak dużo tych nowych doświadczeń, jakie były podczas debiutu w Pucharze Świata i w tym pierwszym sezonie. Już będę więcej wiedział, co i kiedy robić. A co do presji, to myślę, że dopiero się okaże już trakcie sezonu - powiedział.

FOT. ANDRZEJ BANAŚ

Kacper Tomasiak w minionym sezonie odniósł życiowe sukcesy. Na igrzyskach olimpijskich zdobył trzy medale

Czy od początku kolejnego sezonu będziemy świadkami odliczania do pierwszego indywidualnego podium w Pucharze Świata?

- W mediach pewnie gdzieś tam się pojawi, ale akurat ja się tym aż tak bardzo nie będę przejmował. Po prostu - jeżeli będę skakał bardzo dobrze, to podium i tak przyjdzie. Nie muszę więc odliczać do niego nie wiadomo jak, tylko bardziej skupić się na swojej dyspozycji i na tym, co mogę przypilnować, poprawić. Wtedy ta reszta sama przyjdzie - zauważył.

Na pewno zmienią się przygotowania, teraz już od początku nowego cyklu będzie trenował z główną kadrą (wcześniej pracował z drugą grupą). Jak przyznał, są już m.in. pomysły, by potrenować w tunelu aerodynamicznym. Reprezentacja wcześniej takie atrakcje miała w Sztokholmie, ale możliwe, że inną opcją będzie nowy obiekt, który ma powstać w Słowenii.

- Nowy okres przygotowawczy zacznę z innego poziomu, łatwiej będzie wyeliminować błędy w locie. Liczę, że uda się to poprawić - mówi Tomasiak. - Nie mam jakiegoś głodu skakania, żebym już najchętniej na skocznię przyszedł, ale też nie potrzebuję nie wiadomo ile czasu, żeby jak najbardziej odkładać ten powrót do treningów.

### Bolesny upadek nie zostawił śladów

Ta kwestia jest o tyle ważna, że debiutancki sezon w Pucharze Świata Tomasiak musiał zakończyć nieco wcześniej, w przykrych okolicznościach. Powodem był groźnie wyglądający upadek na skoczni do lotów w Vikersund. Na szczęście poważnych obrażeń nie było, ani fizycznych, ani w psychice. Niemniej na skocznię w poprzednim sezonie już nie wrócił, choć gdyby się uparł, to mógł jeszcze wystąpić w PŚ.

- Trochę krzywo wylądowałem, narta zakantowała i odjechała. To się zdarza. Na „mamucie" przy większej prędkości to nie jest tak, że można wstać i iść na następny skok. Trzeba było odpocząć, ale nie było to nie wiadomo jak straszne - wspomina. - Nie mam złego wrażenia na temat upadku i pesymistycznych myśli. Nie czułem potrzeby, by oddawać później skoki. Odpocząłem tydzień, dwa, a potem były święta. Wolałem poczekać do sezonu letniego.

Kacper dodał: - Na pewno będziemy ustalać z trenerami, jeśli chodzi o te starty letnie. Później zimowe będą już zależeć tylko od dyspozycji, więc też ważne jest to, aby to lato bardziej przepracować na treningach niż na zawodach, nie startować we wszystkich.

### Zmiany? Tylko na lepsze!

Skoczek zaznaczył, że ewentualne zmiany w sztabie szkoleniowym reprezentacji Polski - mówi się, że dołączyć mają zagraniczni fachowcy, wymienia się m.in. Stefana Horngachera - nie będą dla niego problemem.

- Jeśli są nowości, to raczej pozytywnie na to patrzę. Na pewno nie będę z tego powodu niezadowolony - przyznał. - Z tego, co wiem, jest jeszcze dopinanie wszystkiego na ostatni guzik. Większość sztabu zostanie, więc nie będą to jakieś wielkie zmiany. Jeżeli dojdą nowe osoby, to na pewno będzie to z korzyścią dla nas. Bo im więcej jest tych ludzi, tym może być szersze spojrzenie na nasze skoki czy innego rodzaju treningi. ©℗

# Brązowy medal Szymańskiej w Tbilisi

**Zbigniew Czyż**
zbigniew.czyz@polskapress.pl

JUDO. **Andżelika Szymańska wywalczyła brązowy medal mistrzostw Europy w judo, które odbyły się w Tbilisi. W pojedynku o brąz pokonała przez ippon Włoszkę Carlottę Avanzato.**

Zawodniczka Akademii Judo Poznań powtórzyła wyczyn z mistrzostw Europy z 2023 roku z francuskiego Montpellier. W roku 2024 w Abu Zabi wywalczyła tytuł wicemistrzyni świata. Szymańska, jedyna rozstawiona z Biało-Czerwonych, do turnieju przystąpiła z nr 5.

Polka w pierwszej rundzie otrzymała wolny los. W kolejnej wygrała z Białorusinką Janą Makrecką przez waza-ari. W pojedynku o zwycięstwo w grupie jej rywalką była Kaja Kajzer (18. IJF, sześć miejsc niżej od Polki). Z tej walki również zwycięsko wyszła nasza reprezentantka.

FOT. SZYMON GRUCHALSKI

Andżelika Szymańska wywalczyła w Tbilisi brązowy medal ME

Szymańska po trzech latach ponownie walczyła w półfinale mistrzostw Europy. Jej przeciwniczką była najwyżej rozstawiona w imprezie Joanne van Lieshout. Holenderka pokonała Polkę w walce o złoty medal mistrzostw świata 2024. Van Lieshout w połowie pojedynku wykonała akcję, po której sędziowie orzekli osaekomi-waza. Po 20 sekundach przytrzymania Holenderka wygrała przez ippon, a w kolejnej walce sięgnęła po mistrzowski tytuł.

Polce pozostała rywalizacja o brązowy krążek. Jej rywalką była Włoszka Carlotta Avanzato, zajmująca 15. miejsce w światowym rankingu. Szymańska cały czas była skoncentrowana, a pod koniec 4-minutowego pojedynku wykonała rzut oceniony na ippon. Ostatecznie nasza reprezentantka stanęła na najniższym stopniu podium.

- Zdobycie medalu w takiej obsadzie do duży sukces - podsumował występ Andżeliki Szymańskiej Artur Kłys, trener reprezentacji Polski judoczek.

W pozostałych kategoriach wagowych reprezentanci Polski nie odnieśli sukcesów. ©℗

# Nasz Władek z „Kryształową Płozą"

**Jacek Kmiecik**
redakcja@polskapress.pl

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE. **Władimir Semirunnij, zwany Władkiem, został wybrany najlepszym łyżwiarzem szybkim minionego sezonu i na piątkowej gali w Warszawie odebrał główną nagrodę.**

To był udany sezon dla polskiego łyżwiarstwa szybkiego, które wywalczyło 51 medali podczas międzynarodowych imprez mistrzowskich (8 z nich zdobyto na short tracku, pozostałe na długim torze). Uwieńczeniem cyklu 2025/2026 były igrzyska olimpijskie Mediolan-Cortina 2026, gdzie Biało-Czerwoni zdobyli jeden medal, pierwszy od igrzysk w Soczi 2014 olimpijski medal dla Polski w łyżwiarstwie szybkim.

Władimir Semirunnij sięgnął po to, co dla sportowca najcenniejsze - wywalczył srebro olimpijskie w Mediolanie-Cortinie. Został również mistrzem Europy w Tomaszowie Mazowieckim, a także - przywiózł brąz z mistrzostw świata w wielobojach w Heerenveen. Dzięki temu uznano go za najlepszego zawodnika w polskich łyżwach szybkich minionego sezonu.

FOT. POLSAT SPORT

Władimir Semirunnij otrzymał „Kryształową Płozę" i 50 tys. zł nagrody

- Na wszystkich najważniejszych imprezach zdobyłem medal, ale tylko na jednej złoty. To był super sezon - stwierdził główny laureat gali „Kryształowa Płoza". - Fajnie jest zdobyć medal na igrzyskach, ale nie jest złoty, więc trzeba pracować dalej. Wiem, że dużo o tym mówię, ale to naprawdę siedzi mi w głowie i bardzo mocno napędza mnie do dalszych treningów. ©℗

**KRYSZTAŁOWA PŁOZA 2025/26**

**Najlepszy zawodnik:** Władimir Semirunnij (wicemistrz olimpijski na 10 000 metrów)
**Najlepsza drużyna:** sztafeta mieszana w short tracku (Natalia Maliszewska, Gabriela Topolska, Kamila Sellier, Michał Niewiński, Diane Sellier, Felix Pigeon)
**Odkrycie roku:** Kornelia Woźniak
**Najlepszy trener sezonu:** Roland Cieślak (trener reprezentacji Polski na długich dystansach)
**Najlepszy klub w Polsce:** Juvenia Białystok (short track) i KS Pilica Tomaszów Mazowiecki (tor długi)

eprasa.pl 1d86e37117

**Żużel** Innpro ROW Rybnik i Śląsk Świętochłowice przegrały swoje wyjazdowe mecze

# CZĘSTOCHOWSKIE LWY WPADŁY POD ROZPĘDZONY MOTOR. ZAWIEDLI ZAGRANICZNI LIDERZY

**Dawid Wygas**
d.wygas@dz.com.pl

**W meczu 2. kolejki PGE Ekstraligi Krono-Plast Włókniarz Częstochowa przegrał z Orlen Oil Motorem Lublin 26:64. Wynik mówi sam za siebie.**

Kibice w Częstochowie mieli prawo łapać się za głowy, patrząc na poczynania zagranicznych liderów Włókniarza. Szczególnie bolesna dla oka była postawa australijskiego duetu. Rohan Tungate (4 punkty w pięciu startach) i Jaimon Lidsey (3 punkty w czterech startach), którzy zaledwie tydzień temu w Lesznie błyszczeli formą, na domowym torze byli zagubieni niczym we mgle. Brakowało im prędkości, zdecydowania na dystansie i dobrego wyjścia spod taśmy. W starciu z tak napędzoną maszyną, jaką jest w tym sezonie Motor, taka dyspozycja oznaczała sportowe samobójstwo.

W morzu negatywów warto odnotować drobne przebłyski. Mowa tu przede wszystkim o młodzieży Włókniarza. Na pozytywne słowa zasłużyli Szymon Ludwiczak i Alan Ciurzyński. Ten drugi dał kibicom powód do uśmiechu w 12. wyścigu, po którym zapisał na swoim koncie pierwszy punkt w lidze.

Mały plusik można postawić też przy nazwisku Madsa Hansena. Duńczyk jako jedyny z obozu gospodarzy potrafił momentami nawiązać równorzędną walkę z rywalami. To właśnie on, w parze z Jakubem Miśkowiakiem, zapewnił Włókniarzowi w piątym biegu pierwsze i zarazem jedyne biegowe zwycięstwo w tym spotkaniu (4:2), pokonując na dystansie samego Martina Vaculika. Zakończył zawody z dorobkiem 8 punktów. Znacznie lepiej niż drużyna na torze, zaprezentował się sam obiekt. Na szczególną uwagę zasługuje nowa Galeria Sław. Fani zwrócili też uwagę na estetyczne, nowe obrandowanie ogrodzenia toru. ©℗

FOT. DAWID WYGAS

Mecz Włókniarza z Motorem Lublin pokazał, jaka różnica klas dzieli te dwie ekipy

**PGE EKSTRALIGA - 2. KOLEJKA**

***Krono-Plast Włókniarz Częstochowa - Orlen Oil Motor Lublin 26:64**

**Włókniarz** Mads Hansen 8, Jakub Miśkowiak 6, Rohan Tungate 4 , Jaimon Lidsey 3, Szymon Ludwiczak 3, Sebastian Szostak 1, Alan Ciurzyński 1.

POZOSTAŁE WYNIKI **Gezet Stal Gorzów - Betard Sparta Wrocław 44:46 , PRES Grupa Deweloperska Toruń - Fogo Unia Leszno 46:44.** Mecz **Stelmet Falubaz Zielona Góra - Bayersystem GKM Grudziądz** przełożony ze względu na niekorzystne prognozy pogody - na czwartek 23 kwietnia (godz. 19.30).

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Motor Lublin | 2 | 4 | +60 |
| 2. Sparta Wrocław | 2 | 4 | +40 |
| 3. PRES Toruń | 2 | 2 | -20 |
| 4. Unia Leszno | 2 | 2 | +26 |
| 5. GKM Grudziądz | 1 | 1 | 0 |
| 6. Stal Gorzów | 2 | 1 | -2 |
| 7. Falubaz Zielona Góra | 1 | 0 | -38 |
| **8. Włókniarz Cz-wa** | **2** | **0** | **-66** |

**Następna kolejka (24 i 26.04)**
**Piątek:** WŁÓKNIARZ - Toruń (18), Motor - Falubaz (20.30); **Niedziela:** Unia - Stal (17), Grudziądz - Sparta (19.30).

**METALKAS 2. EKSTRALIGA - 3. KOL.**

*** H.Skrzydlewska Orzeł Łódź - Innpro ROW Rybnik 53:37**

**ROW** Jan Kvech 14, Jakub Jamróg 7, Patryk Wojdyło 5, Jesper Knudsen 5, Jakub Żurek 3, Wiktor Lampart 2, Kacper Tkocz 1.

POZOSTAŁE WYNIKI **Abramczyk Polonia Bydgoszcz - Hunters PSŻ Poznań 56:34.** Wtorek: **Stal Rzeszów - Cellfast Wilki Krosno** (19). Mecz **Polonia Piła - Moonfin Magnus Ostrów Wlkp.** (26.04, godz. 15.15).

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Polonia Bydgoszcz | 3 | 6 | +44 |
| 2. Orzeł Łódź | 3 | 5 | +18 |
| 3. Wilki Krosno | 2 | 2 | -8 |
| 4. Polonia Piła | 2 | 2 | +2 |
| 5. Moonfin Ostrów | 2 | 2 | +12 |
| 6. Stal Rzeszów | 1 | 1 | 0 |
| **7. ROW Rybnik** | **3** | **0** | **-24** |
| 8. PSŻ Poznań | 2 | 0 | -44 |

**Mecz zaległy 2. kolejki (28.04)** Poznań - Stal (19)
**Następna kolejka (2-3.05). Sobota:** Poznań - Orzeł (14), ROW - Stal (16.30); **Niedziela:** Ostrów - Bydgoszcz (13), Wilki - Piła (15.15).

**KRAJOWA LIGA ŻUŻLOWA - 2. KOL.**

*** Trans MF Landshut Devils - Śląsk Świętochłowice 52:37**

**Śląsk** Rune Thorst 12, Matteo Boncinelli 7, Mateusz Tonder 6, Adrian Gała 5, Bastian Borke 3, Jakub Breński 3, Leon Szlegiel 1, Bartosz Szymura 0.

POZOSTAŁE WYNIKI **OK Kolejarz Opole - Ultrapur Omega Gniezno 43:47, Lokomotiv Daugavpils - Wybrzeże Gdańsk 45:45.**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Omega Gniezno | 2 | 4 | +14 |
| 2. Landshut Devils | 2 | 2 | +5 |
| **3. Śląsk Świętochłowice** | **2** | **2** | **-5** |
| 4. Wybrzeże Gdańsk | 1 | 1 | 0 |
| 5. Speedway Kraków | 1 | 1 | 0 |
| 6. Kolejarz Opole | 2 | 1 | -4 |
| 7. Lokomotiv Daugavpils | 2 | 1 | -10 |

**Następna kolejka (26.04). Niedziela:** Omega - Wybrzeże (14), Speedway - Landshut (14), Kolejarz - Lokomotiv (14.30). **(TOK)**

# Beniaminek postraszył MKS

**Tomasz Kuczyński**
t.kuczynski@dz.com.pl

KOSZYKÓWKA. **MKS Dąbrowa Górnicza pokonał Miasto Szkła Krosno 91:89, a Tauron GKT Gliwice przegrał z Legią w Warszawie 66:93.**

Mecz w Dąbrowie Górniczej trzymał w napięciu do samego końca, bo ostatni w tabeli beniaminek stawił zacięty opór. Gospodarzom szczególnie we znaki dał się Benjamin Shungu, który zdobył 31 punktów, miał 9 asyst i 6 zbiórek. ©℗

**ORLEN BASKET LIGA - 27. KOLEJKA**

*** MKS Dąbrowa Górnicza - Miasto Szkła Krosno 91:89 (24:23, 20:21, 21:13, 26:32)**

**MKS** Bonner 20, Montgomery 16, Muhammad 15, Bogucki 11, Thomas 8, Musiał 7, Curry 6, Peterka 6, Piechowicz 2, Wojdała 0, Załucki 0.

*** Legia Warszawa - Tauron GTK Gliwice 93:66 (30:18, 25:13, 18:21, 20:14)**

**GTK** Delaire 24, Jackson 8, Almeida 8, W. Gordon 8, Oguine 8, Piśla 6, K. Gordon 2, Bender 2, Misztal 0, Łosiak 0, Jodłowski 0.

POZOSTAŁE WYNIKI: **AMW Arka Gdynia - King Szczecin 78:91, Śląsk Wrocław - Tasomix Rosiek Stal Ostrów Wlkp. 73:77, Dziki Warszawa - Energa Czarni Słupsk 106:86, Energa Trefl Sopot - Arriva Lotto Twarde Pierniki Toruń 92:72, Górnik Zamek Książ Wałbrzych - PGE Start Lublin 81:86, Anwil Włocławek - Orlen Zastal Zielona Góra 79:70.**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. King Szczecin | 27 | 46 | 2264-2217 |
| 2. Legia Warszawa | 27 | 46 | 2334-2148 |
| 3. Energa Trefl Sopot | 27 | 44 | 2397-2282 |
| 4. Śląsk Wrocław | 25 | 43 | 2243-2085 |
| 5. Dziki Warszawa | 27 | 43 | 2479-2298 |
| 6. Anwil Włocławek | 27 | 42 | 2390-2297 |
| 7. AMW Arka Gdynia | 26 | 42 | 2198-2112 |
| **8. MKS Dąbrowa Górn.** | **27** | **42** | **2372-2308** |
| 9. Stal Ostrów Wlkp. | 27 | 42 | 2240-2279 |
| 10. Zastal Zielona Góra | 27 | 41 | 2258-2185 |
| 11. Górnik Wałbrzych | 27 | 41 | 2204-2266 |
| 12. Twarde Pierniki Toruń | 26 | 36 | 2267-2321 |
| 13. PGE Start Lublin | 27 | 36 | 2223-2429 |
| 14. Energa Czarni Słupsk | 27 | 35 | 2232-2366 |
| **15. Tauron GTK Gliwice** | **27** | **32** | **2141-2411** |
| 16. Miasto Szkła Krosno | 27 | 31 | 2211-2449 |

**Mecz zaległy z 20. kolejki (21.04)**
**Wtorek:** Arka - Śląsk (20.15)
**Następna kolejka (23-26.04). Czwartek:** Krosno - Zastal (19); **Piątek:** Toruń - Górnik (20.15); **Sobota:** Czarni - Trefl (15), Anwil - Śląsk (17.30), Stal - Dziki (18), King - MKS DĄBROWA GÓRNICZA (19.30); **Niedziela:** Legia - Arka (12.30), Start - GTK GLIWICE (17.30). ©℗

FOT. WOJCIECH REJDYCH/MKS DĄBROWA GÓRNICZA

Luther Muhammad zdobył dla Dąbrowian 15 punktów

# Brąz dalej od Bielska

**Tomasz Kuczyński**
t.kuczynski@dz.com.pl

GRY ZESPOŁOWE. **Siatkarki BKS-u bez kontuzjowanej Aleksandry Gryki gładko przegrały drugi mecz o brąz.**

**TAURON LIGA SIATKAREK**

FINAŁ: **PGE Budowlani Łódź - DevelopRes Rzeszów 3:1 (22:25, 25:22, 25:20, 25:21)**
**Stan rywalizacji (do trzech zwycięstw)** 1:1. Trzeci mecz w Rzeszowie (środa, godz. 17.30).

O 3. MIEJSCE: **BKS Bostik ZGO Bielsko-Biała - UNI Opole 0:3 (13:25, 19:25, 16:25)**
**BKS** Gennari, Borowczak, Abramajtys, Laak, Kecman, Orzyłowska, Adamek (libero) - Suska (libero), Nowakowska, Podlaska, Michalewicz, Bozoki-Szedmak.
**Stan rywalizacji (do trzech zwycięstw)** 2:0 dla UNI. Trzeci mecz w Opolu (wtorek, godz. 17.30).

**ORLEN BASKET LIGA KOBIET**

FINAŁ: **Enea AZS Politechnika Poznań - Lotto AZS UMCS Lublin 76:58 (19:16, 16:16, 20:13, 21:13) i 77:82 (20:26, 13:16, 28:19, 16:21)**
**Stan rywalizacji (do trzech zwycięstw)** 3-1 dla Lotto AZS UMCS Lublin, który został mistrzem Polski.

O 3. MIEJSCE (mecz rewanżowy): **KSSSE Enea AJP Gorzów Wlkp. - Ślęza Wrocław 70:65**
Pierwszy mecz też wygrał zespół z Gorzowa Wlkp. (77:63) i zdobył brązowy medal. ©℗

# Wicemistrz z mistrzem Polski zagrają w wielkim finale PlusLigi

**Tomasz Kuczyński**
t.kuczynski@dz.com.pl

SIATKÓWKA. **Aluron CMC Warta Zawiercie pokonał w półfinale Asseco Resovię Rzeszów, a Bogdanka LUK Lublin PGE Projekt Warszawa.**

Zawiercianie trzeci raz z rzędu zameldowali się w finale PlusLigi. Dwa sezony temu przegrali walkę o złoto z Jastrzębskim Węglem. Rok temu górą była Bogdanka LUK Lublin.

W półfinale drużyna trenera Michała Winiarskiego wygrała w sobotę drugi mecz z Asseco Resovią bez straty seta, tym razem w Rzeszowie. MVP spotkania został wybrany Bartłomiej Bołądź, który zdobył 12 pkt.

- Myślę, że w każdym elemencie zagraliśmy na swoim poziomie. Zawsze powtarzam, że jeśli zaprezentujemy swój poziom, to potrafimy wygrać z każdym. To spotkanie to pokazało - ocenił Bołądź, który pierwszy raz zagra o złoto PlusLigi. - To bardzo fajne uczucie. Skupiamy się na jak największej i jak najszybszej regeneracji. Dołożymy starań do tego, żeby doszlifować naszą formę. Jestem zdania, że stać nas na jeszcze lepszą grę - dodał.

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Zawiercianie wygrali drugi raz z Asseco Resovią 3:0

Mateusz Bieniek tak ocenił mecz w Rzeszowie: - W dwóch pierwszych setach naprawdę ciężko było u nas znaleźć jakiś słabszy element. Graliśmy naprawdę bardzo mądrze i myślę, że to był klucz. Nie podpalaliśmy się, nawet jak Resovia wykonała jakąś trudną zagrywkę. Graliśmy bardzo cierpliwie i z tego się cieszymy. W trzeciej partii jakieś emocje się pojawiły, mieliśmy lekki przestój, ale na całe szczęście wygraliśmy - powiedział „Bieniu" cytowany przez PAP.

Wicemistrzowski Aluron i mistrzowska Bogdanka zagrają o złoty medal w play off do trzech zwycięstw. Pierwszy mecz odbędzie się w sobotę w Arenie Sosnowiec (g. 14.45).

„Jurajscy Rycerze" w fazie zasadniczej dwa razy pokonali lubelską drużynę (u siebie 3:2 i na wyjeździe 3:0). - Teraz to będzie inna bajka. W tym momencie gramy dobrze, a będziemy jeszcze lepiej - zapewnił trener Bogdanki Stephane Antiga (za PAP). ©℗

**PLUSLIGA - PÓŁFINAŁY**

*** Asseco Resovia Rzeszów - Aluron CMC Warta Zawiercie 0:3 (16:24, 17:25, 23:25)**
**Aluron** Tavares , Russell, Bieniek, Bołądź, Kwolek, Gladyr, Popiwczak (libero) oraz Nowosielski, Ensing.
**Stan rywalizacji (do 2 zwycięstw)** 2:0 dla Aluronu i awans do finału. Resovia zagra o 3. miejsce.

*** Bogdanka LUK Lublin - PGE Projekt Warszawa 3:1 (25:14, 26:24, 18:25, 25:17)**
**Stan rywalizacji (do 2 zwycięstw)** 2:0 dla Bogdanki i awans do finału. Projekt zagra o 3. miejsce.

eprasa.pl 1d86e37117